

Pół miliona złotych na przejścia dla pieszych



W grudniu na ul. Częstochowskiej w Tarnowskich Górach doszło do śmiertelnego potrącenia pieszej na pasach. Głośno mówiło się o tym, że przejścia dla pieszych są słabo oświetlone – nie tylko w mieście, ale i okolicznych gminach

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

20 przejść dla pieszych w 9 gminach powiatu tarnogórskiego ma zostać lepiej oświetlonych. Zarząd Powiatu Tarnogórskiego zdecydował o przeznaczeniu na ten cel 500 tysięcy złotych w 2020 roku. Działania mają być długofalowe i bezpiecznych przejść dla pieszych na drogach powiatowych ma przybywać. O lepszym oświetleniu pasów głośno zrobiło się po grudniowym potrąceniu pieszej na pasach na ul. Częstochowskiej w Tarnowskich Górach. Kobieta zmarła w szpitalu. Potrąceń było w ostatnich miesiącach więcej m.in. na ulicy Wyszyńskiego w Tarnowskich Górach.

Czytaj – str. 3

Ksiądz podejrzany o gwałt

W Gliwicach policja zatrzymała 38-letniego księdza Andrzeja N. **Mężczyzna usłyszał zarzut popełnienia gwałtu oraz innych przestępstw seksualnych.** Jeszcze w ubiegłym roku był kapłanem w jednej z parafii w Tarnowskich Górach.

AGNIESZKA RECZKIN

Prokuratura Rejonowa Częstochowa – Północ prowadzi od sierpnia 2019 r. śledztwo w sprawie księdza z diecezji gliwickiej. Zawiadomienie o podejrzeniach wobec duchownego złożyła

gliwicka kuria. „Pragniemy wyrazić nasz głęboki smutek i żal w związku z wydarzeniami, które dotyczą kapłana naszej diecezji. (...) Ze strony diecezji została wszczęta procedura wyjaśniająca, a także udzielono niezbędnej pomocy” – czytamy na stronie internetowej kurii.

Jak informuje Piotr Wróblewski z częstochowskiej Prokuratury Okręgowej, przesłuchano pokrzywdzoną. Poznała księdza Andrzeja N. w 2013 r. – Jej zeznania uznano za wiarygodne, są też zbieżne z tym, co powiedzieli przesłuchiwani później świadkowie – informuje Wróblewski.

Dokończenie na str. 3



W NUMERZE

LEPSZA OCHRONA, CZY SĄSIEDZKA CZUJNOŚĆ?

► Nie wszyscy chcą ochrony przy bramie wjazdowej na osiedle Zamkowe w Tarnowskich Górach. Jednocześnie mieszkańcy obawiają się przestępców, którzy bez przeszkód, nie bojąc się nawet monitoringu, chodzą po osiedlowych ulicach.

Czytaj – str. 5

PANIE KAPELMISTRZU, ZAGRAJCIE TO JESZCZE RAZ

► Andrzej Zaucha, Krzysztof Krawczyk, Krystyna Prońko, Zbigniew Wodecki, Anna Jan-tar i ich niezapomniane piosenki. Gdzie i kiedy? 1 lutego w sali widowiskowej Biblioteki i Ośrodka Kultury w Tąpkow-

cach. Na swój jubileuszowy noworoczny koncert zaprasza orkiestra dęta OSP Tąpkowice.

Czytaj – str. 27

MAPĄ W WYCINKĘ PARKU MIEJSKIEGO

► Wrócił temat rewaloryzacji parku Miejskiego w Tarnowskich Górach. Wszystko za sprawą mapy wycinki 929 drzew, którą przygotowała grupa Tarnogórski Drzewoszum. W czasie dwóch tygodni mapa miała już 5 tys. wyświetleń.

Czytaj – str. 7

SĄD MÓWI „WINNI” I SKAZUJE NA 6 I 7 LAT WIĘZIENIA

► Siedem lat i trzy miesiące,

siedem lat i dwa razy sześć lat więzienia. Taka jest kara za śmiertelne pobicie mężczyzny, wymierzona przez sąd czworgu sprawcom. Wyrok nie jest prawomocny.

Czytaj – str. 4

AUTOMAT BILETOWY DOPIERO W 2021 ROKU?

► Od wprowadzenia systemu ŚKUP w komunikacji publicznej wiele osób narzeka na brak automatu biletowego na dworcu w Tarnowskich Górach. W powiecie tarnogórskim znajdują się tylko dwa w Radzionkowie. W automatach można kupić m.in. bilety 24-godzinne, które nie są dostępne w kioskach.

Czytaj – str. 6

Panu
Gabrielowi Toborowi
Burmistrzowi Miasta Radzionków

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają
Przewodniczący Rady Miasta Radzionków
wraz z Radnymi Rady Miasta Radzionków
oraz Pracownicy Urzędu Miasta Radzionków

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko...”
Ks. J. Twardowski

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu
GABRIELOWI TOBOROWI
Burmistrzowi Miasta Radzionków

z powodu śmierci
TATY

składają:
Burmistrz Miasta
Tarnowskie Góry
Arkadiusz Czech
Przewodniczący
Rady Miejskiej
Adrian Wolnik

Burmistrzowi Miasta Radzionków
Gabrielowi Toborowi
wyrazy szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składa
Inicjatywa Obywatelska Powiatu Tarnogórskiego

Pieniądze na turystykę

Urząd w Tarnowskich Górach zamierza rozdysponować 50 tys. zł na przedsięwzięcia dotyczące turystyki i krajoznawstwa. Pieniądze są dedykowane organizacjom pozarządowym. Oferty należy składać do 10 lutego.

Proponowane zadania mają być realizowane w Tar-

nowskich Gór i okolicy. Lista imprez i wydarzeń, które można sfinansować tą drogą, jest długa. To np. organizacja rajdów, imprez turystyczno-krajoznawczych, imprez mających na celu zdobywanie odznak turystycznych i krajoznawczych, poznawanie atrakcji turystycznych. (EKA)

nekrolog

Serdeczne podziękowania Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom, Delegacjom oraz wszystkim tym, którzy dzielili z nami smutek i żal oraz licznie uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej mojej Mamy,

śp. Ireny Bielawskiej

za okazaną pomoc, współczucie,
złożone wieńce i kwiaty

składa
Syn z Rodziną

Panu
Gabrielowi Toborowi
Burmistrzowi Miasta Radzionków

wyrazy głębokiego współczucia
oraz otuchy i wsparcia
w trudnych chwilach po śmierci

OJCA

składają:
w imieniu Zarządu Powiatu Krystyna Kosmala
Starosta Tarnogórski
w imieniu radnych Rady Powiatu Przemysław Cichosz
Przewodniczący Rady Powiatu

Zamiast prezentu babciom i dziadkom

Z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka można wręczyć kwiaty. Można dać drobny prezent, uściskać, zapewnić o uczuciach. Co z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka może wręczyć policja?

Policja, z okazji świąt, zwróciła się do wnuków i wnuczek o podarowanie dziadkom wiedzy na temat ich bezpieczeństwa, szczególnie na temat oszustw na tzw. wnuczka. Chodzi o to, by najbliżsi ostrzegli starszych i powiedzieli im, że nigdy, pod żadnym pozorem i w żadnym razie policja nie będzie prosiła nikogo o pieniądze. Że żadnej sprawy związanej z wypadkiem drogowym nie załatwia się przekazywaniem gotówki,

że żaden „urzędnik” administracji, ubezpieczeń społecznych, kontroler energetyki itd. nie ma prawa żądać pieniędzy. A jeśli żąda, to ponad wszelką wątpliwość mamy do czynienia z oszustem, który usiłuje „naciąć” naiwnych, starszych ludzi i wyłudzić od nich pieniądze.

Na ile pomogą wnuki? Nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że coraz częściej starsi ludzie dzwonią na policję, gdy są nagabywani przez nieznajomych. Kilku „przedsiębiorczych” oszustów udało się nawet dzięki ich zgłoszeniom zatrzymać. Niestety, wciąż zdarzają się także przypadki, gdy dali się oszukać.

(JT)

nekrolog

Panu **Gabrielowi Toborowi**
Burmistrzowi Miasta Radzionków

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Ojca

składają
Pracownicy, Rada Nadzorcza i Zarząd
Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.

reklama



NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

Wyrazy otuchy i wsparcia
w trudnych chwilach po śmierci

MAMY

Panu
PIOTROWI SZCZĘSNEMU
Radnemu Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach

składają:
Burmistrz Miasta Tarnowskie Góry Arkadiusz Czech
Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Wolnik
oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

śp. Marka Cziby

wieloletniego pracownika Urzędu Miasta Radzionków

Rodzinie Zmarłego

składają
Gabriel Tobor
Burmistrz Miasta Radzionków
wraz z pracownikami
Urzędu Miasta Radzionków

Serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy w bolesnych dla nas chwilach, w czasie ciężkiej i długotrwałej choroby mojej Żony, a naszej Mamy

śp. MARII KNOP-HULOK

dzielili z nami smutek i żal, okazując wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli w ceremoniach pogrzebowych, ks. Dariuszowi Wachowskiemu, przyjacielom z firm: ORTIE, POLTRAF, DUOLIFE i ASCLEPIOS, sąsiadom i znajomym z ulic: Donieckiej, Beskidzkiej i Sielanka oraz wszystkim, którzy odprowadzili **śp. MARIĘ** na miejsce wiecznego spoczynku.

Dziękujemy też lekarzom i pielęgniarkom NZOZ Vademecum, Szpitalowi Centrum Onkologii – Instytut Oddziału w Gliwicach, Zespołowi Opieki Hospicyjnej „Królowej Pokoju” oraz Zespołowi Medycyny Paliatywnej Szpitala św. Kamila w Tarnowskich Górach za opiekę i pomoc w czasie Jej choroby.

Mąż i Synowie z Rodzinami



Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski”. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. Adres redakcji: ul. Bytomska 3, 42-600 Tarnowskie Góry. Telefony: redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 32-285-27-16. E-mail: gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. Adres strony internetowej: gwarek.com.pl. Biuro ogłoszeń czynne: poniedziałek, wtorek, piątek od 8.00 do 16.00, środa, czwartek od 8.00 do 17.00. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. Projekt graficzny: Agora Grafika

„Gwarek” nr 4 (3202), rok LXII, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 8.000 egz.

PARKING NA WYJEŹDZIE STRAŻY POŻARNEJ

Niecodzienną lokalizację ma miejsce parkingowe dla osób niepełnosprawnych w Wieszowie. Z jednej strony znajduje się hydrant, z drugiej – wyjazd wołów strażackich z remizy.

ALICJA JURASZ

– Wytyczone miejsce jest ewidentną prowizorką i marnotrawieniem publicznych pieniędzy. Jego usytuowanie koliduje z kilkoma przepisami. Jednym z nich jest zasłonięcie hydrantu przeciwpożarowego. Lokalizacja miejsca wchodzi w światło bramy wyjazdowej pojazdu specjalnego. Dla poprawności brakuje również znaku, który według przepisów powinien być ustawiony po prawej stronie miejsca parkingowego. Jeśli ktoś zaparkuje tam auto frontem do remizy, nie da rady otworzyć drzwi ze względu na hydrant – komentowali w połowie stycznia strażacy z OSP Wieszowa. Jeszcze zanim miejsce oficjalnie powstało, zdarzało się, że rodzice, którzy przywozili lub odbierali dzieci z przedszkola, zostawiali samochody przed garażami OSP. Bywało, że strażacy wyjeżdżali z tego

powodu do akcji z opóźnieniem. Na szczęście nikomu się nic nie stało. Ale zdaniem druhów taka lokalizacja miejsca do parkowania to dodatkowa zachęta, żeby zostawiać samochody przed bramami garażowymi. – Nikt z Urzędu Gminy Zbrosławice nie konsultował z zarządem OSP tej decyzji i miejsca usytuowania tego bubla. Zostaliśmy postawieni pod ścianą. Tymczasem wcześniej w czynnie społecznym wykonaliśmy dla przedszkola dwa miejsca postojowe znajdujące się obok krzyża przy remizie i po drugiej stronie drogi – dodają.

Remiza w Wieszowie sąsiaduje bezpośrednio z budynkiem przedszkola. Niedawno zakończyły się prace remontowe w pobliskim obiekcie na ul. Bytomskiej 146, również na potrzeby przedszkolaków. Uczęszczając tam dzieci z oddziału przeniesionego ze szkoły. Niebieskie miejsce na placu manewrowym OSP jest częścią tego projektu.

Wicewójt Katarzyna Sosada broni się, że urząd był w tej sprawie postawiony pod ścianą. – Wiemy, że nie jest to najszcześniejsze miejsce, ale jego wyznaczenia zażądał nadzór budowlany – odpowiada.

Miejsca parkingowego dla osób z niepełnosprawnościami nie było w projekcie adaptacji budynku przy ul. Bytomskiej 146, nie obejmowały go również decyzje starostwa na budowę. Problemy zaczęły się, kiedy włączył się nadzór budowlany. Okazało się, że nawet jeśli miejsca nie ma w projekcie, gmina nie jest zwolniona z przygotowania go. Zaczęło się więc poszukiwanie lokalizacji. Problem w tym, że możliwości były ograniczone. Gmina chciała, żeby miejsce znalazło się za remontowanym budynkiem przy ul. Bytomskiej 146, ale przeszkodą okazał się spadek terenu. W przypadku miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych przepisy dopuszczają spadek do mak-



Miejsce jest niefortunnie usytuowane. Z jednej strony jest hydrant, z drugiej wyjazd straży pożarnej

FOT. ARCHIWUM CZYTELNIKA

symalnie 6 proc. Tam jest 11 proc. – Sytuacja była kuriozalna. Musielibyśmy nawieźć tam nie wiadomo ile ziemi, żeby zlikwidować różnicę. Przy okazji utrudnilibyśmy dojazd do działek gminnych i zasypali wejście do kotłowni – mówi wicewójt. Dodaje, że docelowo gmina poszuka innej lokalizacji. – Między przedszkolem a wyremontowanym obiektem jest przedszkolny plac zabaw. W przyszłości przygotujemy projekt i kosztem placu zabaw oraz dzieci wydzielimy miejsce, a sytuacja wróci do normy. Plac przed remizą zostanie przywrócony strażakom – komentuje.

255 nowych woluminów

5800 zł to wysokość dotacji przeznaczonej na zakup nowości wydawniczych, jaką otrzymała Gminna Biblioteka Publiczna w Zbrosławicach. Pieniądze trafiły do biblioteki w minionym roku z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Dzięki dofinansowaniu księgozbiór GBP powiększył się o 255 woluminów. Jest to przede wszystkim literatura piękna oraz pozycje przeznaczone dla dzieci i młodzieży. Zakupione książki zostały już opracowane i udostępnione czytelnikom. (K)

55 tysięcy na sport

Rozstrzygnięty został konkurs na zadania związane z upowszechnianiem kultury fizycznej i sportu w Radzionkowie. 55 tys. zł dotacji z kasy miasta dostanie działający od kilkunastu lat

Uczniowski Klub Sportowy Ruch Radzionków. Pieniądze mają być przeznaczone na prowadzenie piłkarskich grup młodzieżowych w okresie od 1 lutego do końca 2020 roku. (ESP)

Złóż wniosek, wymień piec

Gmina Świerklaniec powoli próbuje ograniczyć problem zanieczyszczenia powietrza, które mocno daje się mieszkańcom we znaki. Wczoraj, 27 stycznia, w Świerklanacu rozpoczął się już kolejny nabór wniosków do udziału w Programie Ograniczenia Emisji (POE). Wnioski mogą składać właściciele domów jednorodzinnych (lub wyodrębnionego lokalu w takim domu z osobną instalacją centralnego ogrzewania) do 7 lutego w Urzędzie Gminy Świerklaniec przy ul. Młyńskiej (pokój nr 8A). Można otrzymać częściowy zwrot kosztów poniesionych na wymianę pieca.

programu przyjętym przez samorząd, ich zgłoszenia będą rozpatrywane w pierwszej kolejności.

W ramach programu można otrzymać dofinansowanie na zakup i montaż kotła: automatycznego węglowego, automatycznego na biomasę albo gazowego kondensacyjnego. Wysokość dotacji to w każdym z wariantów 43 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji, ale nie więcej niż 5 160 zł.

Regulamin określający zasady i tryb udzielania oraz rozliczania dotacji dostępny jest na internetowej stronie gminy. Wszystkich dodatkowych informacji udzielają pracownicy referatu inwestycji i zamówień publicznych Urzędu Gminy Świerklaniec. Można dzwonić pod numery telefonu: 32-284-74-21, 32-284-74-22, 32-284-74-23. (EKA)

Pół miliona złotych na przejścia dla pieszych

Dokończenie ze str. 1

O decyzji zarządu poinformował w mediach społecznościowych 22 stycznia radny powiatowy Michał Sporoń. „Wiem również, że zamierzamy przekazać pieniądze na kampanię chroniącą dzieci przemieszczające się wieczorami po drogach” – pisał. Uczniowie mają zostać wyposażeni w odblaski. Zarząd Dróg Powiatowych prowadzi teraz analizę miejsc najbardziej niebezpiecznych dla pieszych. Listę przejść, które zostaną lepiej oświetlone, poznamy do końca lutego. Zapytaliśmy internautów, które przejścia dla pieszych

na drogach powiatowych wymagają lepszego oświetlenia. W odpowiedziach dominowały ulice w Tarnowskich Górach:

„Ul. Nakielska, zjazd z wiaduktu, plecami do centrum. Przejście dla pieszych i następne pasy są słabo oświetlone, lampy świecą jak znicze”.

„Na skrzyżowaniu ul. Starowapiennej i ul. Powstańców Warszawskich przy przejeździe kolejowym”.

„Ul. Wyszyńskiego, przejście przez dwa pasy tuż przed zjazdem na osiedle Przyjaźń. Przechodząc przez jeden pas, trzeba się zatrzymać, bo na drugim samo-

chody nie zawsze się zatrzymują”.

„Ul. Częstochowska, skrzyżowanie z ul. Moniuszki przy sklepie Kubik”.

„Na ul. Sienkiewicza przy sklepie Herkules, pasy przy szpitalu na ul. Pyskowskiej, ul. Częstochowska za wiaduktem”.

„Ul. Powstańców Śląskich, pierwsze od strony ulicy Opolskiej, przy kościele”.

„Radzionków Rojca, wszystkie przejścia na ul. Kuźaja powinny być lepiej wyeksponowane”.

Padają też propozycje lepszego oświetlenia pasów na drogach miejskich i krajowych:

„Na ul. Opatowskiej obok armaty jest zawsze ciemno”.

„Obwodnica na wysokości Lasowic – przejście na wysokości przystanku i ogródków działkowych”.

„Przejście przez obwodnicę na osiedle Andersa w Lasowicach. Wyjście z autobusu przy tym przejściu to samobójstwo”.

„Pasy w Boruszowicach. Ostatnio doszło znowu do wypadku”.

„W stronę Strzybnicy na ul. Zagórskiej koło Chemu”.

„Przy przejściu na pocztę, na ul. Bytomskiej koło ronda oraz pasy naprzeciwko Żabki też na ul. Bytomskiej”. (EKA)

Ksiądz podejrzany o gwałt

Dokończenie ze str. 1

Duchowny usłyszał zarzuty. Śledczy ustalili, że w latach 2013-2019 wykorzystał bezradność 32-letniej dziś kobiety i doprowadzał ją do obcowania płciowego lub poddania się innym czynnościom seksualnym.

Z naszych informacji wynika, że kiedy kobieta poznała księdza, była w trudnej sy-

tuacji życiowej i złym stanie psychicznym. Podejrzany miał to wykorzystać.

Jak informuje prokurator Wróblewski, ksiądz złożył obszernie wyjaśnienia, nie zaprzecza znajomości z pokrzywdzoną, ale nie przyznaje się do winy. Został aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu do 12 lat więzienia. (EKA)

ŚĄD SKAZUJE ZA ŚMIERTELNE POBICIE

Siedem lat i trzy miesiące, siedem lat i dwa razy sześć lat więzienia. Taka jest kara za śmiertelne pobicie mężczyzny, wymierzona przez sąd czworgu sprawcom. Wyrok nie jest prawomocny.

JACEK TARSKI

Sąd Okręgowy w Gliwicach wydał wyrok w sprawie oskarżonych o pobicie ze skutkiem śmiertelnym mężczyzny, który odmówił papierosa sprawcom. Wyrok zapadł w czwartek, 23 stycznia. Na ławie oskarżonych zasiadło 3 z 4 podejrzanych: 31-letnia Małgorzata S., jej konkubent 28-letni Sebastian G. i 40-letni Damian K. Sąd skazał ich odpowiednio na kary: 6 lat, 7 lat oraz 7 lat i 3 miesiące pozbawienia wolności. Podejrzany w sprawie był jeszcze jeden mężczyzna, Mariusz G. Został skazany wcześniej, na jego własny wniosek skazano go na 6 lat więzienia.

Zanim sąd uzasadnił decyzję, na sali rozegrała się

pełna emocji scena. Damian K., który usłyszał najwyższy wyrok, zaczął krzyczeć, że jest niewinny, że nie było go tam, gdzie wszystko się rozegrało, że niczego nie zrobił. Głośno pytał, dlaczego sąd nie dopuścił jednego z mających świadczyć na jego korzyść dowodów? Sąd na pytanie nie odpowiedział, nakazał natomiast eskortującym skazanego policjantom wyprowadzenie podsądnego z sali rozpraw.

Wątek jego domniemanej niewinności pojawił się już na pierwszej rozprawie, we wrześniu ubiegłego roku, kiedy to Sebastian G. oświadczył, że Damiana K. nie było na miejscu zdarzenia. Sąd nie dał temu wiary, zauważył natomiast, że o obecności Damiana K. i jego udziale w pobiciu ofiary, oskarżony

Sebastian G. mówił nawet podczas konfrontacji obu mężczyzn.

Zdaniem sądu sprawa od początku była oczywista i nieskomplikowana. Dowody wywiedzione zostały z zeznań współoskarżonych. Każdy z nich, umniejszając swój udział w zdarzeniu, potwierdzał role innych. Trudno różnicować udział poszczególnych oskarżonych w pobiciu. Wszyscy byli na miejscu, każdy z nich ma swój udział w pobiciu poszkodowanego. Nieco mniejszy jest tylko udział Małgorzaty S., która była mniej agresywna od innych. Karząc ją 6 latami pozbawienia wolności, sąd wziął pod uwagę to, że nie tak dawno kobieta wyszła z więzienia, gdzie przebywała skazana za podobne przestępstwo.

Skazując Sebastiana G. na karę 7 lat więzienia, sąd wziął pod uwagę i wagę czynu, jakiego się dopuścił, i wszelkie towarzyszące temu okoliczności, łącznie z kryminalną przeszłością skazanego.

Mówiąc o karze 7 lat i 3 miesiące dla Damiana K., stwierdził natomiast, że co prawda od innych sprawców był w miejscu zbrodni spokojniejszy, mniej agresywny. Jednak to on kopał leżącego już mężczyznę.

Sąd stwierdził, że nie ma sensu mówić o rzeczach oczywistych, takich jak na przykład społeczna szkodliwość czynu. Nie ma także potrzeby mówienia, że śmierć mężczyzny była niepotrzebna, bo i to nie budzi u nikogo żadnych wątpliwości.

Listy gratulacyjne dla policjantów

Czworo policjantów z komend w Tarnowskich Górach i Piekarach Śląskich wyróżniono na odprawie służbowej w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Katowicach, podsumowującej miniony rok.

Tarnogórcy policjanci sierż. szt. Krzysztof Lach i sierż. Monika Karcz otrzymali listy gratulacyjne komendanta głównego policji. Doceniono ich błyskawiczną i sprawną reakcję na zgłoszenie pokrzywdzonego i zatrzymanie sprawcy uszkodzenia ciała. Zdarzenie miało miejsce w Tarnowskich Górach, jednak policja nie udziela

szczegółowych informacji na temat jego przebiegu.

Wśród 8 policjantów wyróżnionych nagrodami pieniężnymi komendanta wojewódzkiego policji są funkcjonariusze wydziału kryminalnego z Piekara Śląskich. Dostali je za rozpracowanie sprawy narkotykowej pod koniec 2019 r.

Komendant wojewódzki nadinsp. Krzysztof Justyński wręczył też pamiątkowe tablice oficerom, którzy przechodzą w stan spoczynku. Jednym z nich jest mł. insp. Piotr Skrzątek, który pracę w policji rozpoczął w tarnogórskiej komendzie. (ESP)



Sierż. szt. Krzysztof Lach i sierż. Monika Karcz odebrali listy gratulacyjne z rąk komendanta wojewódzkiego nadinsp. Krzysztofa Justyńskiego

FOT. ARCHIWUM POLICJI

Pożar w Chemecie. Szacowane straty to 150 tys. zł

20 stycznia wybuchł pożar w hali produkcyjnej Chemetu przy ul. Zagórskiej w Tarnowskich Górach.

Okazało się, że zapaliły się filtry w odpylaczu komory śrutowniczej, używane przy

czyszczeniu metalowych elementów.

– Bardzo dobrze zachowali się pracownicy Chemetu – mówi asp. Wojciech Poloczek, rzecznik tarnogórskiej komendy PSP. Ewakuowali

15 osób z hali produkcyjnej. Potem podjęto próbę ugaseśnienia pożaru. Było to jednak trudne, ze względu na bardzo duże, duszące zadymienie. Pożar ugasił więc dopiero strażacy.

Spaliły się 34 filtry. Nie wiadomo, jaka była przyczyna pojawienia się ognia, ustala to biegły sądowy. Straty szacowane są na 150 tysięcy złotych. (ESP)

KRONIKA POLICYJNA

LICZNIKI PO „KOREKCIE”

► Wieszowa. 26.01 na autostradzie A1 patrol policji stwierdził, że w bmw cofano licznik. Dwa dni wcześniej, w tym samym miejscu policja zakwestionowała odczyty licznika jumpersa.

SKRADZIONE NARZĘDZIA

► Celiny. 26.01 włamano się do garażu przy ul. Kamiennej. Skradziono narzędzia o łącznej wartości 1000 zł.

JEDEN NA DRUGIEGO

► Tąpkowice. 26.01 hyundai wjechał w tył volvo, które siłą odwrzutu uderzyło w tył peugeota. W wyniku wypadku dwie osoby, pasażerowie hyundaia i volvo, zostały ranne.

WANDAL

► Tarnowskie Góry. 25.01 nieznany sprawca uszkodził bmw zaparkowane przy ul. Pogodnej. Wandal rozbił 2 szyby i przebił 2 opony, powodując straty powyżej 600 zł.

MIAŁ CHRAPKĘ NA ZDRAPKĘ

► Tarnowskie Góry. 25.01 w sklepie przy alei Kwiatów nieznany sprawca ukraść losy, tak zwane zdrapki, warte 2 tys. zł.

KOLOROWY ŁUP

► Miasteczko Śląskie. 24.01 z niezamkniętego kiosku przy ul. Dworcowej nieznany sprawca ukraść lakier do paznokci. Łup wart jest około 500 zł.

NIE USTĄPIŁ

► Miasteczko Śląskie. 23.01 wyjeżdżający ze stacji paliw przy ul. Gałczyńskiego volkswagen caddy kierowany przez 64-latkę nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się z prowadzonym przez 37-latkę mercedesem. Ranna w wypadku została pasażerka mercedesa.

BEZ DRZWI

► Tarnowskie Góry. 23.01 nieznany sprawca wykorzystał fakt, że w mieszkaniu przy ul. Donieckiej wymieniane są drzwi, wszedł do środka i ukraść biżuterię, i zegarek warte 4 tys. zł.

ZE SCHODOWEJ KLATKI

► Tarnowskie Góry. 22.01 z klatki schodowej budynku przy ul. Opolskiej skradziono 4 aluminiowe felgi z oponami. Łup wart był 2 tys. zł.

GDZIE SAMOCHÓD?

► Miedary. 23.01 z garażu na posesji przy ul. Kościuszki skradziono audi A4. Samochód wart jest 60 tys. zł.

NIEWYBUCH NIE WYBUCHŁ

► Tarnowskie Góry. 22.01 w wykopie w okolicy boiska przy ul. Łyszcze znaleziono niewybuch. Artyleryjskim pociskiem z czasów ostatniej wojny zajęli się saperzy z Gliwic.

PIWNICZNE ARTEFAKTY

► Miasteczko Śląskie. 21.01 włamano się do piwnic w bloku przy ul. Metalowej. Nieznany sprawca z jednej z nich ukraść rower, z dwóch pozostałych elektryczne narzędzia.

UCIEKAŁ Z ZAKAZEM

► Tarnowskie Góry. 20.01 na ul. Częstochowskiej policja usiłowała zatrzymać do kontroli samochód. Kierowca nie zatrzymał się, uciekał najpierw samochodem, potem pieszo. Ostatecznie zatrzymano go na ul. Fabrycznej. Okazało się, że ma zakaz prowadzenia pojazdów wydany przez sąd.

reklama

SKŁAD WĘGLA

**Miasteczko Śląskie, Norwida 136 a,
tel. 696-440-394**

ORZECH SOŚNICA 30 KJ	780 zł
ORZECH CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
EKO GROSZEK	
WESOŁA MYŚŁOWICE 28 KJ	780 zł
EKO GROSZEK CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
EKO GROSZEK PIAST 25 KJ	780 zł
MIAŁ WĘGLOWY 25 KJ	530 zł

DREWNO KOMINKOWE

- DĄB, BUK, SOSNA, BRZOZA, ROZPAŁKA

TRANSPORT DO 15 KM – GRATIS

LEPSZA OCHRONA, CZY SĄSIEDZKA CZUJNOŚĆ?

Nie wszyscy chcą ochrony przy bramie wjazdowej na osiedle Zamkowe w Tarnowskich Górach. Jednocześnie mieszkańcy obawiają się przestępców, którzy bez przeszkód, nie bojąc się nawet monitoringu, chodzą po osiedlowych ulicach.

JACEK TARSKI

Czy wjazdu na osiedle Zamkowe w Tarnowskich Górach będzie strzegł ochroniarz? Niewykluczone, bo mieszkańcy mają doświadczyć wizyt obcych, którzy nocami odwiedzają osiedle z niekoniecznie dobrymi zamiarami. Zatrudnieniu ochroniarza sprzeciwia się jednak część mieszkańców. Twierdzą, że pomysłodawcy nie biorą pod uwagę kosztów zatrudnienia stróża.

Sprawa, choć mieszkańców niepokoi od dawna, nabrała tempa w tym miesiącu. W nocy z 12 na 13 stycznia na osiedlu skradziono mercedesa na niemieckich numerach rejestracyjnych. Jak się jednak okazało (złodziei nagrały kamery monitoringu) nieproszeni goście „urzędowali” na osiedlu znacznie dłużej. Najpierw weszli na jedną z posesji, otworzyli stojący tam samochód, ale nie udało im się go uruchomić. Później, co znowu uwiecznione zostało przez kamery, zainteresowali się autem na innej posesji. Następnie krążyli po osiedlowych uliczkach, aż w końcu wyjechali ukradzionym mercedesem.

Kradzież samochodu i zuchwałe zachowanie złodziei, którzy po osiedlu krążyli prawie godzinę, a wcześniej najprawdopodobniej byli tam przeprowadzić rekonesans, zbulwersowała mieszkańców. – Złoczyńcy nie kryli się, nie starali się chować, przemycali niezauważeni. Chodzili uliczkami pewnie, jakby nie obawiali się niczego – relacjonuje jedna z członkiń lokalnego stowarzyszenia Osiedle Zamkowe. Nietrudno zrozumieć, że postawa złodziei jeszcze bardziej zaniepokoiła mieszkańców. Przecież ktoś z nich mógł późną porą wracać do domu. Nie wiadomo, jak skończyłoby się przypadko-



W tej chwili wjazdu na osiedle broni tylko znak informacyjny o ślepej drodze i napis: Teren prywatny wstęp wzbroniony

FOT. JACEK TARSKI

we spotkanie oko w oko z takim osobnikiem. Zwłaszcza że, podobno, takie spotkanie miało już miejsce. Jedna z mieszkanki późną nocą musiała wypuścić do ogrodu psa. Gdy otworzyła drzwi i wyszła krok przed próg, stanęła oko w oko z obcym mężczyzną, który pokonałszy płot, wszedł na jej posesję.

Nic więc dziwnego, że w końcu pojawił się pomysł, by zamykać osiedle na noc i zatrudnić ochroniarza,

którzy będą upewniać się, kim jest osoba usiłująca wejść za bramę, do kogo się wybiera i powiadomi gospodarzy o wizycie. Takie rozwiązanie jest w przypadku osiedla Zamkowego stosunkowo proste. Cały teren, na którym osiedle wybudowano jest prywatną własnością. Nie tylko działki z domami, ale także osiedlowe uliczki. Każdy z mieszkańców jest właścicielem części gruntu pod ulicą. Zamknięcie osiedla nie ograniczy więc nikomu dostępu do przestrzeni publicznej.

Pomysł nie wszystkim przypadł do gustu. Dwie panie, mieszkanki domów na osiedlu są szczególnie zaangażowane w sprzeciw wobec całego czasu wstępnych, a zatem jeszcze niepewnych, planów zatrudnienia ochrony. Panie podnoszą kwestię finansową, bo bez wątpienia angażowanie firmy ochroniarskiej byłoby dość kosztowne. – Ale przecież jest to dopiero pomysł, przedstawiony po to, by się nad nim zastanowić. W tej sprawie nikt nie podejmował żadnych decyzji, wciąż jest otwarta – tłumaczy członkini stowarzyszenia, zaznaczając przy tym, że i do niej przemawiają argumenty

finansowe i w związku z tym skłonna byłaby zastanawiać się nad innymi rozwiązaniami, choć tego z ochroniarzem a priori odrzucać się nie powinno.

A co w zamian? – Liczymy na konstruktywną współpracę międzysąsiedzką i prosimy o wzajemne ostrzeżenie się przed zauważonym niebezpieczeństwem. Nie pozostawiamy głusi i ślepi na to, co dzieje się w okolicy – napisali członkowie stowarzyszenia do mieszkańców osiedla.

W najbliższym czasie mają się spotkać i porozmawiać o konkretnych, np. o tym, ile dokładnie kosztuje ochrona. Podczas spotkania możliwe będzie także przedstawienie innych pomysłów na bezpieczeństwo na osiedlu.

Jak informuje policja, od 1 września ubiegłego roku do 22 stycznia tego roku miało tam miejsce 5 interwencji. Jedna dotyczyła sąsiedzkiego nieporozumienia, kolejna była pokłosiem kradzieży. Przez otwarty garaż do jednego z domów wszedł złodziej i ukradł portfel z gotówką i zegarek. Następne dotyczyły oszustwa i – ostatnia – kradzieży mercedesa.



TELEFONY DO REDAKCJI

32-285-26-61, 32-285-27-16 dziennikarze dyżurują od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.00

Dlaczego w czasie ferii nie otwarto skateparku w Tarnowskich Górach? Jest kartka z informacją, że zimą jest zamknięty. Tyle, że po pierwsze zimy praktycznie w tym roku nie ma, po drugie – w czasie ferii mimo wszystko jest młodzież, która chciałaby z niego skorzystać.

CZYTELNICZKA (DANE DO WIAD. RED.)

Ze względu na warunki pogodowe w minionym roku wydłużono czas otwarcia skateparku – do 4 grudnia. W minionych latach przerwa zimowa rozpoczynała się już w listopadzie. Powód jej wprowadzania to wpływ pogody na stan urządzeń obiektu, czyli m.in. zawilgocenie płyt i pojawienie się na nich szadzi lub zmarzlin, co zagraża bezpieczeństwu osób korzystających ze skateparku. Obecna pogoda tylko z pozoru pozwala na korzystanie z obiektu, jednak w rzeczywistości nie byłoby to bezpieczne.

HENRYK PARUSEL, PARK WODNY W TARNOWSKICH GÓRACH

W piątek, 17 stycznia, trochę rano przymroziło, a pobielone szronem nawierzchnie naszych dróg miejskich i powiatowych zamieniły się w ślizgawki. Kierowcy, jadąc do pracy we wczesnych godzinach porannych, na szóstą czy siódmą, mieli poważne problemy z dotarciem na czas. Tego dnia przejeżdżałem też krajową „11”. Nawierzchnia była posypana, jechało się świetnie. Jak widać można. Szkoda, że nie wszędzie.

KIEROWCA Z POWIATU TARNOGÓRSKIEGO

W Lasowicach na skrzyżowaniu ul. Siewierskiej z ul. Polną i ul. 1 Maja od dłuższego czasu leży przewrócone lustro drogowe. Jest bardzo potrzebne w tym miejscu, bo wyjazd z ul. 1 Maja na ul. Siewierską jest utrudniony – widok po lewej stronie zasłania znajdujący się tam dom. Na dodatek widoczność jest ograniczona ze względu na lekkie wzniesienie. Warto, żeby służby miejskie wreszcie się tym zajęły, bo mijają kolejne tygodnie i w końcu dojdzie do wypadku.

MARCIN

W Starych Tarnowicach, między ul. Wyszyńskiego a Bałkańską miasto zrobiło nowy, szeroki chodnik. Niestety, zauważyłem, że przejeżdżają po nim samochody. Złożyłem interpelację w tej sprawie, do burmistrza. Zaproponowałem, że można by tam postawić słupki, może pojawiłyby się też patroli straży miejskiej. Dostałem odpowiedź, że słupków nie można postawić, bo mieszkańcy dojeżdżają tamtędy do domków jednorodzinnych. Jednak przy chodniku ma stanąć znak zakazu ruchu, z wyłączeniem dojazdu do wspomnianych posesji. Mam nadzieję, że to pomoże i nowy chodnik nie będzie rozjeżdżany przez kierowców.

RADNY MIEJSKI ŁUKASZ GARUS

SZKODA SŁÓW



Ul. Piastowska, Tarnowskie Góry. Kierowca całkowicie zablokował wjazd i wyjazd. Cóż, pewnie tylko na chwilę po coś wyskoczył...

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Automat biletowy dopiero w 2021 roku?



Pasażerowie, którzy regularnie jeżdżą autobusami przyzwyczaili się do tego, że tablice mogą wprowadzać w błąd

FOT. ALICJA JURASZ

Od wprowadzenia systemu ŚKUP w komunikacji publicznej wiele osób narzeka na brak automatu biletowego na dworcu w Tarnowskich Górach. W powiecie tarnogórskim znajdują się tylko dwa w Radzionkowie. W automatach można kupić m.in. bilety 24-godzinne, które nie są dostępne w kioskach.

– W Tarnowskich Górach jest problem z dostępem do biletów 24-godzinnych. Można je nabyć wyłącznie w automatach ŚKUP, a jak wiadomo w mieście nie ma ani jednego. Mamy 60 tysięcy mieszkańców, zabytki wpisane na Listę światowego dziedzictwa UNESCO, przyjeżdżają do nas turyści, a Zarząd Transportu Metropolitalnego uniemożliwia dostęp do pełnej oferty. Dlaczego ZTM nie pomyślał o wprowadzeniu biletów papierowych, które można by

kupić w punktach sprzedaży do czasu zainstalowania automatów? Bilety na karcie ŚKUP nie są dostępne np. dla turystów. Kartę niespersonalizowaną można kupić tylko w punkcie obsługi ZTM. Do tego ten na dworcu autobusowym ma ograniczone godziny otwarcia – informuje czytelnik.

Michał Wawrzaszek, rzecznik prasowy ZTM, odpowiada, że trwają przygotowania do przetargu na zakup nowych automatów biletowych. W Tarnowskich Górach, na dworcu autobusowym takowy ma stanąć w 2021 roku. – Przypominamy jednocześnie, że istnieje możliwość zakupu biletów 24-godzinnych za pomocą telefonu komórkowego – w systemach takich operatorów mobilnych jak SkyCash, moBILET, mPay lub jakdopade. Nie przewidujemy ich sprzedaży w kioskach,

ponieważ skupiamy się na rozwoju elektronicznych kanałów dystrybucji – mówi Wawrzaszek.

Problem jest też z tablicami informacyjnymi na tarnogórskim dworcu autobusowym. Od kilku tygodni pojawia się na nich komunikat, że z powodu awarii aktualne godziny odjazdów są dostępne na papierowych rozkładach jazdy. – Tablice na dworcu w Tarnowskich Górach nie są w pełni zintegrowane z systemem, dlatego też część informacji na nich wyświetlanych jest nieprecyzyjna. Pracujemy nad tym. Na razie zachęcamy podróżnych do tego, aby sprawdzali rozkład jazdy w innych źródłach, np. na stronie internetowej. Mamy również czynną całą dobę bezpłatną infolinię – dodaje rzecznik prasowy.

ALICJA JURASZ

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI



JACEK TARSKI

Sabotażyści, trolle, szkodniki

No to już wszystko wiemy. Przynajmniej część mieszkańców Tarnowskich Gór, to, jak wskazują miejskie władze, trolle i szkodniki. Władza, zgodnie z wszelkimi zasadami socjalistycznej propagandy, co cytują działacze miejscowego towarzystwa miłośników drzew w parku, informuje, że niektórzy mieszkańcy przekazują w świat i wprowadzają w błąd lokalną opinię publiczną w sprawie wycinki prawie tysiąca drzew w tarnogórskim parku. No i mamy, jak to mówili towarzysze z Moskwy, wrednielstwo, czyli szkodnictwo. Poczekajmy jeszcze chwilę, a pojawią się warchoły i nieroby a potem to już tylko sabotażyści i agenci imperializmu.

Nie dziwota, droga władzo, że na hasło „wycinka” mieszkańcy reagują dosyć nerwowo. W Tarnowskich Górach (i nie tylko) liczba brygad pilarzy po prostu przeraża. Różni i różną prawie na akord, a każdy pretekst jest dobry. Ładowisko przy szpitalu, sru, ileś tam drzew pod topór. Efekt jest taki, tam jest tyso, a ładu-

jącego śmigłowca (z tego co wiem) nikt nigdy tam nie widział i pewno nieprędka zobaczy. Jak się komuś coś poważnego stanie, to na ogół transportuje się go do szpitala specjalistycznego, a nie (z całym szacunkiem dla poświęcenia i umiejętności tarnogórskich lekarzy i pielęgniarek) na SOR w Tarnowskich Górach. Proste, że wielu już nie wierzy w żadne tam szlachetnie intencje. Zwłaszcza wtedy, jak tłumaczy się wycinkę drzew w parku pragnieniem budowy toru saneczkowego. Jak wygląda zima pamiętają co najmniej sześćdziesięciolatek, a władza chciałaby kasę na tor saneczkowy wydawać. Toż to nawet śmieszne nie jest.

Nikt nie twierdzi, że parku nie trzeba pielęgnować. Większość pewnie by wołała, żeby był piękny, zadbane, przyjazny i co tam jeszcze. Ale, na Jowisza, nie wolno robić tego wyłącznie toporem i łańcuchową piłą. Tysiąc drzew to naprawdę sporo, a nieprawdą jest, że zgodnie z jakimiś wskazaniem UNESCO, park miałby być rzadziutki i obsadzony cieniutkimi, niskimi drzewkami. Wiercie mi, że jego założyciele doskonale wiedzieli, że to, co kazali nasadzić, wyrośnie na dorodne drzewa. Jak to było w „Misiu”, takie są odwieczne prawa natury.

Dlatego świadomie i dobrowolnie, sercem jestem ze szkodnikami różnego autoramentu i nawołuję do rozsądku. Tego nigdy za wiele. A skoro już o tym, co by się w parku przydało, to może jeszcze narciarska skocznia. Fajnie by było.

PRZYTYKI Z RYMAMI

NA CHEMET

Polak kupił Francuza, jakaż to siła
Taki cud sprawiła?
Wnet odpowiedzą na to ludzie przytomni –
Siła ekonomii!

SZPITALNE ŚNIADANKO

Pleśń w chlebie to ponoć incydent,
Nie diety pacjenta część składu,
On głodny był aż do obiadu,
A szpital znów najadł się wstydu.

OFICER

Prasa podaje ciekawostki nieraz,
Miasto ma od rowerów oficera,
Pilnuje, czy stojak dobry jest wszędzie,
Czy rowery stoją na baczność

w rzędzie.

NIEBEZPIECZNA DROGA

Zlikwidowano w Zbrośławicach wiadukt,
Łatwiej jest TIR-om jeździć tam od razu.
Co z faktem zrobić, komentować nie chcę...
Czasami trzeba pomyśleć ciut wcześniej.

SOCJALISTYCZNE PADANIE

W Kaletach przed laty padł pomysł
Brygad Pracy Socjalistycznej,
Ta praca z powodów wiadomych,
Też padła z przyczyny krytycznej.

NISKO I WYSOKO

Niska emisja nie będzie nas trapić,
Kiedy, to jeszcze nie bardzo wiadomo,
Lecz każdy mądry zrozumieć potrafi,
Że gdy nastanie wysoka świadomość.

JANINA KAMILEWICZ

PRZYGODY STARKI MARIKI PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTOŃ



MAPĄ W WYCINKĘ PARKU MIEJSKIEGO

Wrócił temat rewaloryzacji parku Miejskiego w Tarnowskich Górach. **Wszystko za sprawą mapy wycinki 929 drzew, którą przygotowała grupa Tarnogórski Drzewoszum. W czasie dwóch tygodni mapa miała już 6,5 tys. wyświetleń.**

ALICJA JURASZ

Rewaloryzacja parku, który w 2017 został wraz z Zabytkową Kopalnią Srebra wpisany na Listę światowego dziedzictwa UNESCO, budzi kontrowersje, bo wiąże się z wycinką 929 drzew. Wielu mieszkańców ma wątpliwości, czy skala cięć musi być tak duża. Ale urzędnicy upierają się, że jest niezbędna. I powołują się na pozwolenie śląskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków w Katowicach oraz na plan gospodarki drzewostanem sporządzony przez architekta krajobrazu z Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Wycinke mają podlegać samosiewki, drzewa suche i obumarłe.

Grupa Tarnogórski Drzewoszum opierając się na dokumentacji udostępnionej przez urzędników sprawdziła każde z drzew wytypowanych do wycinki następnym niosła je na mapę, do której link jest dostępny na facebookowym profilu grupy. Brązowe ikony to drzewa martwe lub zamierające. Czarne – przewrócone lub z naderwanym korzeniem. Czerwone ikony, które do-

minują, to drzewa zdrowe, ale przeznaczone do wycinki. Na mapie uwzględniono ich gatunki i obwody pnia. Obraz wycinki jest nieco inny od tego przedstawianego przez urząd. Tarnogórski Drzewoszum nie ukrywa, że działania urzędników traktuje krytycznie: „Przedstawiciele miasta Tarnowskie Góry bardzo umiejętnie kreują rzeczywistość, w której grupa mieszkańców, dbająca o dobro wspólne jakim są nasze tarnogórskie drzewa, „podaje informacje nieprawdziwe i wprowadza tarnogórską społeczność w błąd”. Jednocześnie ci sami przedstawiciele miasta, promując swoją inwestycję wycinki drzew w parku Miejskim, rzucają luzno, że przy okazji projektu „zostanie wyciętych także kilkaset drzew”. Hola hola!



Celem rewaloryzacji ma być przywrócenie historycznego układu kompozycyjno-przestrzennego parku. Zaplanowano m.in. przebudowę alejek, amfiteatru, placu zabaw, kortów, stawu, odtworzenie toru saneczkowego, budowę nowych obiektów z toaletami przy korcie, konserwację gloriety oraz pergoli wraz z obsadzeniem pnączami. Odbudowana zostanie altana, symbolicznie ma zostać odtworzony tor kolejki wąskotorowej. Ma pojawić się też nowe oświetlenie i obiekty tzw. małej architektury. Prace mają kosztować ok. 24 mln zł. Na razie są tylko w planach. Miasto chce starać się o dofinansowanie unijne.

929 drzew to liczba bliżej TYSIĄCA niż kilkuset! Żeby operować faktami, a nie zagrywkami propagandowymi, postanowiliśmy opracować dla Was mapkę drzew przeznaczonych do wycinki. (...) Tymczasem w dobie ekspansywnego człowieka, rosnących wskaźników smogu, upalnych letnich dni – to właśnie drzewa tworzą „zieloną infrastrukturę” stabilizującą klimat, dając nam schronienie i czystsze powietrze... Szkoda, że niektórzy o tym zapomnieli...” – piszą na Facebooku autorzy mapy.

Ponieważ publikacja mapy w mediach społecznościowych odbiła się szerokim echem, wywołała dyskusję i lawinę komentarzy wysłaliśmy do urzędu miejskiego pytania. Chcieliśmy m.in. ustalić, czy biorąc pod



Brązowe ikony to drzewa martwe lub zamierające. Czarne – przewrócone lub z naderwanym korzeniem. Czerwone ikony, które dominują, to drzewa zdrowe, ale przeznaczone do wycinki

FOT. ARCHIWUM

uwagę liczne kontrowersje urząd planuje jakieś zmiany w projekcie i zmniejszenie wycinki? Czy sprawdzono, jak wycinka wpłynie na poziom wód gruntowych i tym samym kondycję drzew, które pozostaną? Czy planowane odtworzenie toru saneczkowego będzie wiązało się z wycinką i czy jest pomysł, jak z niego korzystać – biorąc pod uwagę, że opady śniegu nie są tak obfite jak przed laty? Wydział promocji na pytania nie odpowiedział. Jego naczelnik Piotr Korab poprosił, żeby pytania złożyć w formie wniosku o dostęp do informacji publicznej.

O wycinkę pytaliśmy też Polski Komitet ds. UNESCO. Często używany przez urzędników i przedstawicieli Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej argument za wycinką to „zalecenia” UNESCO i utrzymanie tytułu UNESCO.

– Z punktu widzenia UNESCO kluczowe znaczenie ma tzw. plan zarządzania, dokument sporządzany przez specjalistów i uzgadniany z interesariuszami, który ma zagwarantować konieczną ochronę i właściwe zarządzanie w perspektywie długoterminowej. Podstawowym punktem odniesienia w tym

dokumentach są wartości, z powodu których dane miejsce zostało wpisane na Listę światowego dziedzictwa. Po opracowaniu i uzgodnieniu w kraju, projekt jest opiniowany i zatwierdzany przez UNESCO. Polski Komitet ds. UNESCO nie jest włączony w prace nad planami zarządzania i w związku z tym nie znamy szczegółów tej sprawy. Sugerujemy kontakt z Narodowym Instytutem Dziedzictwa – odpowiedziała w jego imieniu Aleksandra Waclawczyk, zastępca sekretarza generalnego Polskiego Komitetu ds. UNESCO. Na odpowiedź czekamy.

Dzikie wysypiska problemem Połomi

W Połomi ktoś bezceremonialnie pozbył się śmieci – wyrzucił je z samochodu do rowu. Niestety to nie jedyne dzikie wysypisko w sołectwie.

– Z początkiem roku w wielu gminach w górę poszły stawki odpadów i w okolicznych lasach zaczął się horror. Ceny chyba ludzi przerosły i pozbywają się nielegalnie śmieci. Zostawiają je albo na leśnych parkingach albo wyrzucają do rowu lub do lasu, kilka metrów od drogi. Objechałem dziś kilka miejsc i jestem wstrząśnięty. Jeśli nielegalnie wyrzuconych śmieci będzie przybywać, nie damy sobie

z tym rady. Jak mamy funkcjonować i mieszkać? – mówi sołtys Połomi Stefan Paś.

Ktoś bezceremonialnie pozbył się kilku worków śmieci na drodze między Połomią i Miedarami. Wyrzucił je z samochodu. Kolejne dzikie wysypisko jest między Wojską a Połomią. Zapoczątkowała je samochodowa opona, do której dorzucane są kolejne śmieci. I wreszcie są leśne parkingi, które ktoś potraktował jak śmietnik.

Kto powinien posprzątać śmieci? Parkingi leśne sprzątają nadleśnictwa, a rowy – zarządca drogi. W przypadku drogi między Połomią

a Miedarami to Zarząd Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach.

– Musimy usuwać śmieci w ramach własnych działań, mimo, że odpady nie są nasze. Trudno podać, ile kosztuje nas to rocznie, to kwota rzędu kilkunastu tysięcy złotych. Obecnie odpady nie są tanie, kosztuje nawet utylizacja liści, nie mówiąc już o gospodarczych. Na razie radzimy sobie z problemem, choć zajmuje czas, który powinniśmy poświęcić na inne zadania. Jeśli śmieci będzie przybywać w obrębie naszego pasa drogowego, czekają nas rozmowy z samorząda-

mi, które odpowiadają za utrzymanie porządku na swoim terenie – mówi dyrektor ZDP Barbara Myland.

Co ciekawe, przy obecnym systemie nie da się uniknąć opłaty za wywóz odpadów. Właściciele nieruchomości są zobowiązani do składania deklaracji. W przeciwnym wypadku to samorząd wyda decyzję, ile mają zapłacić. Z wyroków sądów wynika, że nie jest to opłata za usługę, ale danina publiczna, czyli podatek. Ma charakter obowiązkowy i mieszkańcy gminy nie są z niej zwolnieni.

ALICJA JURASZ



Z parkingu leśnego ktoś zrobił wysypisko

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

POCIĄGIEM DO OPOLA

Trwają starania o powrót pociągów do Opola. Wygląda na to, że zainteresowanie społeczne jest, ale decyzja nie będzie łatwa. **Na razie pasażerowie mogą tylko czekać i wspominać, jak to kiedyś było.**

JACEK TARSKI

W gminach Krupski Młyn, Tworóg oraz w Tarnowskich Górach zbierane są podpisy poparcia dla reaktywowania kolejowego połączenia z Opolem. Akcję popierają mieszkańcy miasta i gminy Zawadzkie w województwie opolskim. Likwidacja połączeń pasażerskich powoduje, że okolica staje się białą plamą na komunikacyjnej mapie.

Tymczasem, jak twierdzi Wilhelm Sagan, związkowiec i zwolennik przywrócenia ruchu pasażerskiego na opolskiej linii, zapotrzebowanie społeczne jest. Tyle tylko, że ruch trzeba przywrócić w sposób przemyślany, to znaczy taki, by z połączeń mogli korzystać ludzie dojeżdżający do pracy w zakładach

wzdłuż linii kolejowej oraz młodzież jeżdżąca do szkół. Gdy likwidowano połączenia pasażerskie w 2011 roku, tłumaczono to brakiem zainteresowania.

Historia starań lokalnych społeczności i kolejarzy o utrzymanie i (po jego likwidacji w 2011 roku) przywrócenie ruchu na liczącej sobie 170 lat linii jest przebogata. Pierwsze próby zmian były prowadzone już w 2002 roku. Kursowanie pociągów miało wówczas zostać „zawieszono”. To, co oczywiście, eufemizm. Zawieszenie oznaczało de facto likwidację, a pociąg był potrzebny. Połączeniem do Opola byli zainteresowani mieszkańcy miejscowości wzdłuż linii oraz liczna grupa studentów, dojeżdżających zwłaszcza w weekendy na zajęcia w opolskich wyższych uczelniach.

W 2005 roku wprowadzano w życie nowy rozkład jazdy. Zdaniem wielu był kompletnie nieprzystający do potrzeb. Nic więc dziwnego, że pasażerowie nie chcieli korzystać z pociągów. Ale rozkład jazdy był opracowany tak, że pociągi jeździły zbyt późno dla dojeżdżających do pracy, a jednocześnie zbyt wcześnie dla szkolnej młodzieży. Skutek był taki, że zamiast wozić ludzi, kursowały puste. Kolejarskie związki zawodowe prowadziły w tej sprawie korespondencję z Przewoźnikami Regionalnymi. Niewiele wskórali, bo zmiany wymagały nakładów finansowych. W zamian za wycofane pociągi, uruchomiono połączenie autobusowe z Tarnowskimi Górami ze stacji Fosowskie i Kolonowskie.

I w ten właśnie sposób trwał tak zwany ping-pong. Kolejarze pisali kolejne pi-



Tor północny przy peronie pierwszym. To stąd odjeżdżały pociągi w kierunku Opola

FOT. JACEK TARSKI

sma do kolejnych instytucji, instytucje odpowiadały, a linia kolejowa do Opola powoli chyliła się ku upadkowi. Ostatecznie stało się to, czego i pasażerowie, i kolejarze nie chcieli. W 2011 roku linię zamknięto i po dziś dzień pociągi osobowe

w kierunku Opola nie kursują.

Czy będą jeszcze kiedyś jeździły? Nie wiadomo. Wiadomo natomiast, co na temat przywracania ruchu na zamkniętych szlakach mówią specjaliści od komunikacji. Chodzi o to, że pasażerowie,

gdy pociągi wrócą na tory, nie rzucają się i nie zaczynają gremialnie z nich korzystać. Doświadczenie z linii w kraju i za granicą podpowiada, że pasażer musi się do połączeń przyzwyczaić, przekonać z powrotem, co trwa. Wróci lub zainteresuje się ofertą, gdy przekona się, że jest to coś, co naprawdę jest mu potrzebne. Łatwo w tym czasie wylać dziecko z kąpielą, bo zawsze może się znaleźć ktoś, kto nie wie, że wymaga to czasu i podniesie „argument”, że pasażerów nie ma i połączenie jest deficytowe, w związku z czym linię trzeba znów zamknąć.

Na razie wygląda na to, że zapotrzebowanie na połączenie z Opolem jest. Jest też wola starania się o jego przywrócenie. Kiedy mogłoby się to stać? Nikt nie wie, kiedy z dworcowego megafonu rozlegnie się zapomniany komunikat: „Pociąg osobowy do Opola, przez Tworóg, Fosowskie, Ozimek, odjedzie z toru północnego przy peronie pierwszym”.

reklama



W 75 rocznicę Tragedii Górnośląskiej

Dokładnie pięć lat temu w Radzionkowie otwarto niezwykle miejsce - Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku. Z okazji 5 rocznicy powstania placówki, a także przypadającej w tym roku 75 rocznicy Tragedii Górnośląskiej, w lutym w Radzionkowie odbędą się imprezy upamiętniające te wydarzenia.

Przypomnijmy, Centrum otwarto w lutym 2015 roku w budynku nieczynnego dworca kolejowego. Jego remont i przygotowanie do nowych funkcji był możliwy dzięki funduszom z budżetu Radzionkowa, środkom unijnym oraz pomocy 29 samorządów, które przekazały pieniądze na utworzenie ośrodka. Jego otwarciu było niezwykle uroczyste, wziął

w nim udział ówczesny prezydent RP Bronisław Komorowski.

Tragedia Górnośląska to represje wobec ludności cywilnej, po zakończeniu działań frontowych, podjęte ze względów narodowościowych. To historia mordów, gwałtów i wywózek na Wschód mieszkańców Górnego Śląska do jakich doszło w styczniu 1945 roku,

po wkroczeniu na Górną Śląsk Armii Czerwonej. Kilka dni temu Senat RP podjął uchwałę upamiętniającą wszystkie ofiary represji. Stało się tak z inicjatywy senator Haliny Biedy. „Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 75. rocznicę wydarzeń zwanych Tragedią Górnośląską oddaje hołd wszystkim represjonowanym, którzy stracili wówczas życie, zdrowie lub wolność” – czytamy w uchwale, w której wspomniano m.in. o utworzeniu Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku.

W ramach obchodów rocznicowych 13 lutego w Radzionkowie odbędzie się kolejna edycja Biegu Pamięci Deportowanych Górnoślązaków. Tego samego dnia zaplanowano wernisaż wystawy czasowej stworzonej ze zbiorów archiwalnych Centrum, możliwe też będzie zwiedzanie innych czynnych ekspozycji. Z kolei 22 lutego przed Centrum zobaczymy rekonstrukcję historyczną poświęconą Tragedii Górnośląskiej. Inscenizacja powstaje przy współpracy Stowarzyszenia na rzecz Zabytków Fortyfikacji „Pro Fortalicium”.

Nagrody dla sportowców

Urząd Miasta Radzionków informuje, że trwa przyjmowanie wniosków o przyznanie nagród za wysokie wyniki sportowe. Wnioski można składać jeszcze do końca lutego w radzionkowskim urzędzie w Biurze Obsługi Klienta (parter, pokój nr 4).

Samorząd ustanowił nagrody z myślą o zawodnikach, którzy mogą się pochwalić wysokimi wynikami sportowymi. W tej edycji brane są pod uwagę sukcesy osiągnięte w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2019 roku.

Zgodnie z uchwałą Rady Miasta Radzionków nagrody przyznawane są zawodnikom będącymi mieszkańcami Radzionkowa (lub tym, którzy nimi byli w ubiegłym roku). Nagrody mają charakter pieniężny lub rzeczowy. Te pierwsze przyznawane są w wysokości od 400 zł do 3 000 zł, a ich wysokość zależy od skali sukcesu. I tak

np. za zdobycie miejsca od 1. do 3. w igrzyskach olimpijskich lub paraolimpijskich sportowiec może otrzymać 3 000 zł, za miejsce od 4. do 8. będzie to 2 200 zł. Z kolei za zajęcie miejsca od 1. do 3. w mistrzostwach lub w pucharze Polski miasto przekazuje zawodnikowi nagrodę w wysokości 800 zł. Samorząd ustanowił też wyróżnienie za inne znaczące sukcesy sportowe, które przyznaje za promocję miasta. Ma ono charakter rzeczowy o wartości do 200 zł.

Zgodnie z uchwałą przyznanie nagród nastąpi do 15 kwietnia 2020 roku.

Wszelkich informacji na temat składania wniosków udziela Referat Promocji Miasta i Aktywności Społecznej (II piętro, pokój 19) tel. (32) 388-71-45.

WĘDKARZE MARTWIĄ SIĘ O STAW

Wędkarze z koła PZW nr 13 Gliwice i należącej do niego sekcji Zbrostawice sezon rozpoczną 18 i 19 kwietnia. **Na stawie w Kamieńcu odbędą się wtedy spławikowe mistrzostwa koła. Trudno jednak myśleć o sportowych emocjach, skoro Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie zażyczyło sobie od wędkarzy ponad 25 tys. zł rocznie.** To opłata za uzupełnianie wody w kamienieckim stawie – z rzeczki Dramy. Wody, która znika wskutek parowania.

KRZYSZTOF GARCZARZYK

– To dla nas horrendalna kwota. Niemal o 10 tysięcy zł większa niż ogólna wysokość naszych składek członkowskich za cały ubiegły rok. Naliczona niesłusznie, bo w oparciu o operat wodny, sporządzony kilka lat temu, który zawiera błędy. Niestety, bardzo trudno je teraz skorygować – mówi Edward Knitel, członek zarządu sekcji Zbrostawice. – 10 listopada 2019 r. zamknęliśmy dopływ Dramy do stawu, który dzierżawimy od gminy, i zamontowaliśmy listwę pomiarową. Pomiary wykonał licencjonowany geodeta.

Okazało się, że mimo zamknięcia śluzy, lustro wody i tak podniesione jest o 30 cm w stosunku do średniego poziomu określonego w operacie – dodaje Włodzimierz Nocul, prezes koła PZW nr 13 Gliwice.

– Jeśli zapłacimy żadaną opłatę, zabraknie pieniędzy na zarybianie stawu, jego utrzymanie czy organizowanie imprez dla dzieci. Ogólnie rzecz biorąc nie będzie środków na naszą działalność statutową. Trzeba przypomnieć, że zbiornik wodny w Kamieńcu, o powierzchni około 3 ha, zbudowany ponad 40 lat temu, nie jest stawem hodowlanym, to przede wszystkim obiekt rekreacyjny. Przed 10 laty był

przez wędkarzy gruntownie wyremontowany. Nieraz przychodzą tu na spacer dzieci z pobliskiego Ośrodka Leczniczo-Rehabilitacyjnego „Pałac Kamieniec”, z opiekunami lub odwiedzającymi ich w weekendy rodzicami. Zawsze staramy się znaleźć dla nich czas, pokazać wędkę, poopowiadać o wędkowaniu. Co roku z gminą Zbrostawice organizujemy nad stawem Dzień Dziecka i zawody wędkarskie, w ramach sportowego wieloboju sołectw – wskazuje Edward Knitel.

Władze Zbrostawic starają się pomóc sekcji, z którą owocnie współpracują od lat. Jak poinformowała zastępca wójta Katarzyna Sosada,



Wędkarze boją się, że wysokie opłaty nakładane przez Wody Polskie sprawiają, że nie będą w stanie utrzymać stawu w Kamieńcu

FOT. DZIEKI UPRZEJMOŚCI UG ZBROSTAWICE

w sprawę rozwiązania problemu zaangażowano prawników urzędu gminy. Temat poruszano też podczas ostatniej sesji oraz na styczni-

wym posiedzeniu komisji rolnictwa i ochrony środowiska. Uczestniczył w nim Szymon Majcherczyk z PGW Wody Polskie – Rejonowy

Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach. Niestety, nie miał dla wędkarzy dobrych wiadomości, stwierdzając, że w sprawie naliczonej opłaty nie da się już nic zrobić i zapłacić trzeba.

– Rozumiem, że Wody Polskie szukają pieniędzy, ale nie powinny robić tego kosztem wędkarzy i ich działalności na rzecz lokalnego środowiska. Wody gruntowe i powierzchniowe są przecież naszym wspólnym dobrem. Jeśli nakładane będą na nas tak wysokie opłaty, będziemy musieli zrezygnować ze stawu w Kamieńcu, który pozbawiony gospodarki łatwo może zamienić się w bagnisko i dzięki wysypisko odpadów. Podobne problemy z opłatami nakładanymi przez Wody Polskie mają także inne koła wędkarskie w Polsce, więc moim zdaniem sprawa wymaga systemowego rozwiązania – podsumowuje prezes Włodzimierz Nocul.

Rozbiorą bobrom żeremia?

Nie tylko w Kaletach czy Zenduku pojawiły się ostatnimi czasy kłopoty z bobrami. Zbudowana przez te sympatyczne gryzonie tama utrudnia przepływ wody w Dramie pod Ptakowicami.

Na tym odcinku Drama, która swój 22-kilometrowy bieg rozpoczyna w pobliskich Reptach Śląskich, bardziej przypomina rów niż rzeczkę. Bobrom łatwo i skutecznie udało się więc przyhamować jej nurt, a spiętrzona przez nie woda zalewa przyległe pola. Bobry europejskie objęte są w Polsce częściową ochroną prawną, zaś ich żeremia pod Ptakowicami znajdują się na obszarze chronionym Natura 2000. Pojawił się więc problem, jak wybrnąć z tej delikatnej sytuacji.



Bobrza tama na Dramie utworzyła spore rozlewisko

FOT. DZIEKI UPRZEJMOŚCI RAFAŁA KUBIKA

Nad tym co zrobić, aby bobry zbyt nie ucierpiały, a Drama mogła swobodnie płynąć do swojego ujścia, czyli do zbiornika Dzierżno Małe, zastanawiano się podczas niedawnego posiedzenia Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Gminy Zbrostawice. Gościem

radnych był Szymon Majcherczyk z Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie – Rejonowy Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach. Ustalono, że RZGW wystąpi o zgodę na rozebranie żeremia pod Ptakowicami.

(K)

Bal przebierańców

Gminna Biblioteka Publiczna w Zbrostawicach organizuje bal przebierańców dla dzieci w wieku od 3 do 10 lat, zamieszkałych w gminie. Impreza odbędzie się

11 lutego od godz. 16.30 do 18.30. Zapisy i opłaty w wysokości 5 zł przyjmowane są w GBP do 5 lutego, tel. 32-233-70-80.

(K)

reklama

Kredyty i pożyczki w jednym miejscu!

Fines Chorzów
ul. Hajducka 6
tel. 32 733 28 92, 506 750 492

reklama

IPH IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W TARNOWSKICH GÓRACH

KONCERT NOWOROCZNY 2020
IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ BIAŁEGO ŚLĄSKA

Izba Przemysłowo-Handlowa w Tarnowskich Górach zaprasza na Koncert Noworoczny 2020, który odbędzie się 21 lutego 2020 roku w Operze Śląskiej w Bytomiu.

W wydarzeniu tym wezmą udział przedsiębiorcy, przedstawiciele życia politycznego, gospodarczego oraz społecznego, a także reprezentanci świata kultury i nauki.

Oprawę muzyczną zapewni Opera Śląska w Bytomiu. Wystąpią soliści: Gabriela Gołaszewska, Anna Wiśniewska-Schoppa, Maciej Komandera, Szymon Komasa, Adam Sobierajski, Chór, Balet oraz Orkiestra Opery Śląskiej pod dyktando Francka Chastrusse-Colombier. W programie między innymi utwory Giuseppe Verdiego, Giacoma Pucciniego oraz Johanna Straussa.

Uroczystość poprowadzi Krzysztof Respondek.

Po koncercie zapraszamy wszystkich gości na bankiet, który odbędzie się w sali im. Adama Didura.

W przypadku zainteresowania uczestnictwem w koncercie lub sponsoringiem prosimy o kontakt pod numerem telefonu 32 287 21 31 lub na e-mail: iph@tarnowskiegory.com.pl

Zaproszenia dla Członków IPH*:
- jednoosobowe - 145,00 zł
- dwuosobowe - 290,00 zł

Zaproszenia dla pozostałych osób:
- jednoosobowe - 180,00 zł
- dwuosobowe - 360,00 zł

*kwoty netto

Ilość miejsc ograniczona. Serdecznie zapraszamy!

OPERA ŚLĄSKA W BYTOMIU

IPH

02
7₂₀Tarnogórskie
Centrum
Kultury

1	so	19:00	Koncert Karnawałowy TG Big Bandu 20/25 zł
2	nd	15:30	Animacja „Śnieżka i Fantastyczna Siódemka” MKO 13/16 zł
		17:30	Film „Gorący temat” MKO 13/16 zł
		19:45	Kino z Chemetem: film „Na noże” MKO 8/10 zł
4	wt	19:00	Klasyka kina: „Mulholland Drive” DKF 8/10 zł
5	śr	18:00	COGITO: Nastolatki i kryzys klimatyczny 6/7,50 zł
6	czw	18:00	Bunka: Wykład Kyoko Yamashity o zachowaniu Japończyków + pokaz filmu „Nasza mała Polska” DKF 8/10 zł
7	pt	17:30, 19:00	Pokazy taneczne w wykonaniu grup działających w TCK 8/10 zł
		18:00	Spotkania graficzne 16 zł
8	so	15:30	Animacja „Śnieżka i Fantastyczna Siódemka” MKO 13/16 zł
		17:30	Film „1917” MKO 13/16 zł
		20:00	Film „Lighthouse” MKO 13/16 zł
9	nd	18:00	Koncert walentynkowy Dafne & Symfonix 9,60/12 zł
11	wt	18:00	Walentynkowe kartki 3D 25 zł
		18:00	ART DOC: „Narodziny fotografii artystycznej” 16 zł
12	śr	18:00	Spotkania ceramiczne (grupa podstawowa) 16 zł
13	czw	19:00	Spotkanie DKF „Olbrzym”: film „Kraina miodu” 8/10 zł
14	pt	17:00	Walentynki w MKO: „Poznajmy się jeszcze raz” 4/8 zł
		19:30	Walentynki w MKO: „Kręcisz mnie” 4/8 zł
15	so	14:30	Grupa teatralna 15 zł
		15:00	Animacja „Urwis” MKO 13/16 zł
		17:00	Film „Dwóch papieży” MKO 13/16 zł
		19:45	Film „1917” MKO 13/16 zł
16	nd	11:00	Niedzielnny poranek z bajką: „Franek wółczęga i legend księga” 16/20 zł
		15:00	Animacja „Urwis” MKO 13/16 zł
		16:00	UNESCO w Tarnowskich Górach: „UNESCO za wszelką cenę - wyboista droga Tarnowskich Gór po zaszczytny tytuł obiektu światowego dziedzictwa” 8/10 zł

Luty

		17:00	film „Gorący temat” MKO 13/16 zł
		19:30	film „Psy 3. W imię zasad” 13/15 zł
18	wt	18:00	Spotkanie DKF „Olbrzym”: Oscary 2020 – podsumowanie wstęp wolny
		19:00	Podróże ze sztuką: „Ateny” 11 zł
20	czw	19:00	Spotkanie DKF „Olbrzym”: film „Na zawsze razem” 8/10 zł
		19:00	film „Boże ciało” 13/16 zł
21	pt	17:00	TCK w Reptach Śląskich: Karnawałowy Bal Przebierańców dla dzieci 25 zł
		18:00	TCK w Lasowicach: Piracki Bal Ostatkowy 25 zł
		19:00	film „Osierocony Brooklyn” MKO 13/16 zł
		19:00	DKM Zjawisko: „Ewolucja nośnika muzycznego” 2 zł
22	so	14:30	Grupa teatralna 15 zł
		14:30	animacja „Tajni i fajni” MKO 13/16 zł
		17:00	film „Gorący temat” MKO 13/16 zł
		19:30	film „Richard Jewell” MKO 13/16 zł
23	nd	11:00	Teatralne harcowanie grupa dla dzieci w wieku 2-3 lat 20 zł
		12:00	Teatralne harcowanie grupa dla dzieci w wieku 4-5 lat 20 zł
		15:00	animacja „Tajni i fajni” MKO 13/16 zł
		17:15	film „Jojo Rabbit” MKO 13/16 zł
		20:00	film „1917” MKO 13/16 zł
25	nd	19:00	Spotkanie DKF „Olbrzym”: film „Sokół z masłem orzechowym” 8/10 zł
27	czw	18:00	VI Tarnogórskie Dni Kultury Podróżniczej: Bernadeta „Bebe” Baran – „O pustyni Atacama w Chile” 8/10 zł
		19:00	Spotkanie DKF „Olbrzym”: film „Monos” 8/10 zł
		19:45	VI Tarnogórskie Dni Kultury Podróżniczej: film „Maiden” MKO 13/16 zł
28	pt	18:00	TCK w Strzybnicy: Coffee time – zegary kawowe 25 zł
		18:00	VI Tarnogórskie Dni Kultury Podróżniczej: Marek Kramarczyk – „Jachtostopem na Karaiby i dalej przez Pacyfik - 3 letnia oceaniczna przygoda” 8/10 zł
		19:45	VI Tarnogórskie Dni Kultury Podróżniczej: Jasiek Mela „Po co chodzić w góry? Bo są – po prostu” 10/12,50 zł
29	so	17:45	VI Tarnogórskie Dni Kultury Podróżniczej: Krzysztof Story – „#ZaDrzwiami: Polska pod jednym adresem” 8/10 zł
		19:30	VI Tarnogórskie Dni Kultury Podróżniczej: Rodzina Łopacińskich – wykład inspirująco-motywuujący z rodzinną wyprawą dookoła świata w tle 8/10 zł

Szczegółowy repertuar dostępny na stronie www.tck.net.plBilety do kupienia w kasie TCK lub na stronie www.bilety.tck.net.pl

gwarek

ZANIM POWIESZ TAK

Dodatek reklamowy

PIERWSZY TANIEC STRESUJE BARDZIEJ NIŻ PRZYSIĘGA

Młode pary zwykle stawiają na klasykę i wirują po parkiecie w rytm walca, ale niektóre odważnie przełamują konwencję i decydują się na zabawny taneczny show. Ważne, żeby pierwszy taniec weselny był dopasowany do temperamentu i umiejętności nowożeńców.

ALICJA JURASZ

Przygotowywałam do pierwszego tańca wiele par, w tym dużo znajomych, co zawsze wspominam z sentymentem. Ale szczególnie utkwił mi w pamięci pan, który bardzo nie lubił tańczyć. Był zdecydowanie „anty”. Jego przyszła żona zachwyciła się walcem wiedeńskim. Postanowił, że nauczy się kroków, nawet jeśli będą mu śniły się po nocach. Na koniec naszej współpracy oprócz podziękowań powiedział, że tak mu się spodobało, że zapisze się na kurs tańca – opowiada Patrycja Jaruszowiec, tancerka najwyższej międzynarodowej klasy tanecznej S, która prowadzi kursy tańca, także weselnego.

Z jej obserwacji, a także ilości par zainteresowanych kursem, wynika, że pierwszy taniec to wciąż kluczowy moment wesela i przyszli małżonkowie przywiązują

do niego ogromną wagę. Niektóre pary mają już swoją wizję, jak ma wyglądać, inne zdają się na pomoc instruktora. – Na pewno pierwszy taniec jest efektowny i jest ważnym przeżyciem dla pary. To zabawne, ale czasami słyszę, że jest to dla nich bardziej stresujące od składania przysięgi w kościele – dodaje Patrycja Jaruszowiec.



Duże znaczenie ma wybór piosenki. Nawet jeśli na weselu na żywo będzie grał zespół, bezpieczniej zatańczyć do nagrania. Interpretacja utworu może różnić się od oryginału, a to będzie miało wpływ na tempo i formę. Taki taniec jest więc ryzykowny. Układ warto przeciwżyć w ślubnym obuwu – może się okazać, że tańczy się zupełnie inaczej, niż w tym ze szkolenia.

Wiele par stawia na klasykę. Na parkiecie chce zawirować i dlatego decyduje się na nauczanie kroków walca wiedeńskiego, a nieco rzadziej – angielskiego. Równie popularne są nieco prostsze układy – kombinacja figur discofoxa dwa na jeden, rozbudowana o obroty i podnoszenia. Niektórzy są bardziej odważni i mniej tradycyjni. Z pierwszego tańca robią show, przełamując konwencję, starając się, żeby był zabawny. Scenariusze są różne, np. dołączają do nich świadkowie i uwaga nie skupia się tylko na nowożeńcach.

– Najczęściej to przyszłe panny młode mają wizję, jak ma wyglądać pierwszy taniec. Ich wybrankowie się dostosowują, a ja tylko pytam panów o kwestię podnoszeń partnerek. Na pierwszej lekcji zajmujemy się zarysem choreografii, na kolejnych dopracowujemy jej elementy, zmieniamy, jeśli jest taka potrzeba – mówi instruktorka.



Przy układaniu choreografii znaczenie ma sukienka ślubna, zwłaszcza jeśli w grę wchodzi podnoszenie panny młodej

FOT. PIXABAY.COM

Pary zgłaszają się z różnym wyprzedzeniem. Niektóre dzwonią już w styczniu, mimo że ślub biorą w sierpniu. Wtedy mogą wcześniej opanować układ taneczny i odświeżyć go przed uroczystością. Ale bywa też, że pomocy potrzebują młodzi, którzy mają wesele

za trzy tygodnie. Wtedy nauka jest bardziej intensywna.

– W czasie przygotowań zawsze pytam o to, jak będzie wyglądał parkiet. Dopytuję o szczegóły: ile będzie miejsca, gdzie będą stali goście – czy wokół pary, czy będą siedzieć. Chodzi

o to, żeby para nie tańczyła tyłem, była w centrum. Pierwszy taniec musi mieć właściwy początek: zauważalne wejście pary i wyraźne zakończenie. Parę trzeba od początku do końca poprowadzić – podkreśla Patrycja Jaruszowiec.

Wesele. Organizacja w cudzych rękach

Wszystko podlega modom. Także ślubny biznes. Trendy jest surowo, postindustrialnie lub rustykalnie. Modne się staje, by wesele było poza miastem, z którego pochodzą młodzi.

Ślub i wesele. Najważniejszy dzień w życiu państwa młodych. Malkontenci, którzy twierdzą, że weselne przyjęcie to dziś przeżytek mówią,

że od tego czy wesele będzie, czy nie będzie, absolutnie nic nie zależy. Na szczęście są i inni, którzy twierdzą, że wspomnienie udanego, weselnego przyjęcia zostaje na zawsze i dlatego w imprezę inwestować warto.

Samemu, czy z pomocą?

Zdania są podzielone. I wcale nie chodzi o to, że

tak jest taniej, a siak drożej. Pieniądze, owszem, rzecz ważna, ale czy najważniejsza? – Jestem wygodny, a do tego wszystkiego nie chcę zajmować się negocjacjami o salę, menu, muzykę. Wolę to powierzyć specjalistycznej firmie i skupić się na tym, by przeżyć ten dzień jak najpiękniej – mówi Adam, który lada dzień będzie stawał na ślub-

nym kobiercu. – Wszystko zależy od oczekiwań państwa młodych. Jeśli chcą, mogą sami, krok po kroku wszystko organizować. To jednak zabiera sporo czasu i wymaga wysiłku – mówi Szymon Musialik, właściciel firmy Wesele Help i dodaje, że sporo par młodych nie chce same-
mu zmagać się ze wszystkim i decyduje się na współpracę

z agencją lub firmą organizującą przyjęcia.

Spokojna głowa

Ma się wtedy spokojną głowę i komfort. Zdecydowana większość firm i agencji organizuje wszystko kompleksowo. Mają kontakty z zespołami muzycznymi, z firmami cateringowymi, właścicielami sal weselnych itd. Zadaniem

pary młodej jest jedynie uzgodnienie z przedstawicielem firmy szczegółów zamówienia. – Korzystamy z doświadczenia i kontaktów, dlatego jest nam łatwiej. Nigdy jednak niczego klientom nie narzucamy. Proponujemy pewne rozwiązania, podpowiadamy, co i jak – relacjonuje dalej Szymon Musialik.

Dokończenie na str. 12

Wesele. Organizacja w cudzych rękach

Dokończenie ze str. 11

W niektórych sprawach klienci otrzymują kilka propozycji. Mogą więc wybierać. Tak jest np. z weselnym fotografem. Każdy z nich robi zdjęcia inaczej, inaczej patrzy na modeli, inaczej układa kadr. Młodzi otrzymują do wyboru kilka portfolio. Wybierają tego fotografa, którego zdjęcia przypadną im do gustu.

Kwestia mody

Moda ma znaczenie. Od pewnego czasu modne są na przykład wesela we wnętrzach, można powiedzieć, rustykalnych. Młodym chodzi o to, by sala weselna była stylizowana na coś w rodzaju stodoły, gdzie tu i ówdzie widać belę siana, a wewnątrz jest na swój sposób surowe. Goście siedzą przy długich stołach, na ławach, podawane jest odpowiednie, pasujące do okoliczności menu.

Ale to nie jedyny trend. Jakby na drugim biegunie jest moda na styl postindustrialny. – Młodzi szukają sali w obiekcie poprzemysłowym.

słowym. Chcą, by wesele odbywało się wśród ceglanych, nieotynkowanych ścian. Na szczęście tego typu obiektów jest na Śląsku całkiem sporo, jest więc w czym wybierać – mówi dalej Szymon Musialik.

Skoro już o modzie mowa, to warto dodać, że spora część par młodych nie upiera się już dzisiaj przy tym, by wesele odbywało się

cie np. w Rybniku, nie dziwi to, że coraz powszechniejsze jest wesele „wyjazdowe”.

Moda panuje również w innych dziedzinach. Ewa Szumińska, właścicielka Pracowni Dekoratorskiej Dzika Róża mówi, że dziś modne są np. bukiety ślubne w stylu boho, naturalne, nieregularne kształty, sporo zieleni. Bywa, że panna młoda chce bukietu w tym stylu, choć tak naprawdę nie ma specjalnie pojęcia, co to takiego.



– Wszystko zależy od oczekiwań państwa młodych. Jeśli chcą, mogą sami wszystko organizować. To jednak zabiera sporo czasu i wymaga wysiłku – mówi Szymon Musialik, właściciel firmy Wesele Help.

w miejscowości, z której pochodzą. Odległość (oczywiście w granicach rozsądku) przestaje być problemem. Bywa na przykład, że para z Tarnowskich Gór ma wesele w Szczyrku. Nie dziwi, że głośniczenie urządza przyjęcie

Dziwne i ciekawe

Szymon Musialik przypomina sobie jedno z organizowanych przez firmę wesele. Klienci zażyczyli sobie, by wszystko odbywało się w stylu amerykańsko-farmerskim. Impreza miała się odbywać w szczyrim polu, goście mieli zasiadać przy stołach w wielkim namiocie. Tańce, zabawy itd. przewidziane były na zewnątrz. Jak to jednak u nas bywa, trzeba było przygotowanym na nagłe pogorszenie pogody. Trzeba było zabezpieczyć tyły, czyli przygotować na wszelki



W modzie są sale, które przypominają stodoły

FOT. PIXABAY.COM

wypadek dodatkowy namiot, by w razie deszczu przebywający na zewnątrz mieli się gdzie schronić.

Ewę Szumińską nieodmiennie dziwią przesady związane ze ślubem i wszyst-

kim tym, co wokół ślubu. – Róże nie mogą być, bo mają kolce. Inni mówią, że lilie w żadnym wypadku, bo to kwiaty na pogrzeb, a wrzosa przynosi pecha. Nawet biżuteria z pereł jest nie taka,

bo wróżyłyby złe w małżeństwie. Podobnych przesądów jest wiele. Na przykład ten, który mówi, by ślub brać tylko w miesiącu, który w nazwie ma literę „r”.

JACEK TARSKI

reklama

NOWA SALA WESELNA

KAWIARENKA NIEBIESKIE ODCZKO
ul. Przepiórek 13 | Tarnowskie Góry
tel. 606 255 647

Magia Balonów

Oferujemy:
Duży wybór balonów foliowych i gumowych.
Realizujemy dekoracje balonowe na każdą okazję.
Wypuszczamy balony z pudła.

Posiadamy dodatki ślubne:
girlandy, tiule, rejestracje,
zaproszenia, winietki,
topery, pudełka na koperty,
księgi gości.

Magia balonów sklep stacjonarny
Tarnowskie Góry, ul. Opolska 4
Tel. 661 491 201, e-mail: magiabalonow@gmail.com

reklama



Wesele w wyjątkowym miejscu!!

Ceremonie ślubne i wesela
tworzymy z pasją, doświadczeniem
i dbałością o każdy szczegół.



Dokładamy wszelkich starań,
aby ten dzień był wyjątkowy
dla Pary Młodej i zaproszonych Gości.

Tel. **+48 608 058 217**

mail: **hanna.kowalik@lando.org.pl**

W KUCYKU DO ŚLUBU

Opaski, warkocze, rozczesane fale i żywe kwiaty. Z roku na rok fryzury panien młodych stają się coraz bardziej naturalne.

AGNIESZKA GABAŁA

Jeszcze niespełna 20 lat temu prawie każda panna młoda przysięgę małżeńską składała w misternie upiętym koku. Fryzura była daleka od modnego obecnie artystycznego nieładu, włosy gładko ułożone i zebrane wysoko na głowie, co umożliwiało dopięcie welonu, a następnie jego bezpieczne usunięcie w trakcie oczepin – bez ryzyka, że kok ulegnie zniszczeniu.

– Doskonale pamiętam, jak jeszcze 20 lat temu pannom młodym robiono trwałą tylko po to, by przed ślubem łatwiej pokręcić włosy na wałkach i stworzyć trwałe upięcie. Wtedy salony fryzjerskie nie dysponowały jeszcze nowoczesnymi produktami do pielęgnacji, dlatego włosy zwykle były sztywne, wytapirowane, a fryzura sprawiała

wrażenie ciężkiej. Często stosowano też sztuczne kwiaty, co dziś byłoby nie do pomyślenia – wspomina Sabina Bramowska, fryzjer damski z Salonu Fryzjerskiego Koszowski w Tarnowskich Górach.

Ryzykowne fale

Kwiaty nie zniknęły ze ślubnych stylizacji. Obecnie jednak muszą być żywe i występują nie tylko jako uzupełnienie upięcia, ale też w formie wianka zastępującego tradycyjny welon. Panny młode ślub biorą w opaskach, spinkach, kokardach, ale też eleganckich toczkach czy fascynatorach.

– Od kilku lat we fryzjerstwie ślubnym niezmiennie królują warkocze, zarówno jako subtelny dodatek, jak i samodzielne uczesanie. Luźny splot naturalnie spulchnia włosy i dodaje im objętości – przy cienkich można

zastosować karbownicę, co pozwoli dodatkowo wzmocnić ten efekt – podpowiada fryzjer damski Anna Giza. Równie popularne pozostają loki i fale, z roku na rok coraz bardziej naturalne, wręcz „rozczesane”, niekoniecznie od nasady włosów. Choć to propozycja efektowna na katalogowych zdjęciach, warto pamiętać, że też mało trwałe. Loki z czasem mogą się rozprostować – zwłaszcza pod wpływem wilgoci. Do łasek wracają koki i półkoki, jednak również w nowej, naturalnej i romantycznej odsłonie. Jednak absolutnym hitem tego sezonu są ślubne kucyki. Choć dużo bardziej efektowne od tych naprędce wykonywanych przed lustrem, wielu paniom wciąż kojarzą się z codziennym uczesaniem – i dlatego budzą kontrowersje. Mimo to odważnych nie brakuje, również w naszej okolicy.

Unikaj obcych nożyczek

– Fryzura powinna być dopasowana do struktury włosów, typu urody przyszłej panny młodej, kształtu twarzy, ale też sukni ślubnej, kwiatów, dodatków. Dlatego decydując się na konkretną fryzurę, warto pokazać fryzjerowi zdjęcia wybranej stylizacji – podpowiada Anna Giza. – Do salonu dobrze zadzwonić już pół roku przed ślubem, by porozmawiać o kondycji włosów, ewentualnych zabiegach pielęgnacyjnych, planowanej kolorystyce. I ustalić termin spotkania, podczas którego zostanie wykonana fryzura próbna – 3-4 tygodnie przed ślubem. Ważne by przez cały ten czas, aż do tego wielkiego dnia, panna młoda znajdowała się pod opieką tego samego fryzjera.

Po tzw. próbie nie należy radykalnie zmieniać fryzury, bez konsultacji przeprowa-



Lekkość, naturalność i pozorny nieład to najmodniejsze trendy tego sezonu – i niemałe wyzwanie dla fryzjera

FOT. PIXABAY.COM

dzać kolorystyce czy nawet cięcia – silne wycieniowanie może spowodować, że wcześniej wykonana fryzura straci na objętości.

– W ostatnim tygodniu lepiej zrezygnować również z pewnych zabiegów, takich jak keratynowe prostowanie włosów, które może uniemożliwić ich ułożenie. Przyszłe panny młode na krótko przed

ślubem niejednokrotnie próbują też nadrobić wcześniejsze zaniedbania w kwestii pielęgnacji, nadmiernie obciążając włosy maskami czy olejami. Jednak nie tędy droga – o matowe i przesuszone włosy należy zadbać co najmniej kilka miesięcy wcześniej. Warto, bo zdrowy włos to piękny włos – podkreśla Sabina Bramowska.

reklama



Cukiernia Wałach&Stiller
42-600 Tarnowskie Góry ul. Leśna 1
tel. 602-490-281, 32-768-92-79
e-mail: biuro@walach.eu
www.walach.eu

Naszą specjalnością są torty o różnych kształtach i smakach, które zaspokajają najbardziej wyszukane gusta naszych klientów.

Sprostamy każdemu wyzwaniu!

Nasza cukiernia w 2018 roku zdobyła nagrodę najlepszej cukierni w Tarnowskich Górach




Salon Fryzjerski Koszowski

Zapraszamy

pn-pt: 7:00 do 20:00, sb: 7:00 do 15:00

42-600 Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 14
tel. 32 285 47 67 www.koszowski.pl



reklama



HOTEL

★★★★★
Pałac
Czarny Las

V Czarnoleskie Targi Ślubne
19 kwietnia 2020

degustacja menu weselnego
trendy w modzie ślubnej
porady specjalistów
mistrzowie słodkości
dekoracje weselne
konkursy z nagrodami!

HOTEL
RESTAURACJA
WINIARNIA
BUSINESS CENTER
www.czarnylas.com.pl

ŚLUB KOŚCIELNY. NOWE ZASADY

Od 1 czerwca w polskim Kościele katolickim **obowiązywać będą nowe przepisy dotyczące przygotowania narzeczonych do małżeństwa.**

HANNA KAMPA

Poprzez procedury związane z przygotowaniem do zawarcia małżeństwa kościół sprawdza m.in. czy narzeczeni mogą się pobrać w zgodzie z kościelnym prawem. By to stwierdzić, ksiądz przeprowadza z młodymi tzw. egzamin narzeczonych. W praktyce polega on na wypełnieniu przedślubnego protokołu. Nowe przepisy podkreślają jednak, że duszpasterz nie powinien ograniczyć się tylko do wypełnienia dokumentów.

Rozmowa duszpasterska

Na księdzu spoczywa obowiązek przeprowadzenia z narzeczonymi rozmowy duszpasterskiej. Jej tematem ma być m.in. chrześcijańskie małżeństwo i świadomy

udział w liturgii ślubu. Duchowny przeprowadzając ją, upewniać się będzie, że na drodze do trwałości małżeństwa nie stoi np. kłamstwo, zatajenie prawdy, przymus czy uzależnienie zawarcia małżeństwa od jakiegoś warunku. Jeśli duszpasterz będzie miał wątpliwości, czy któreś z narzeczonych nadaje się do małżeństwa (np. ze względu na chorobę psychiczną, ewidentną niedojrzałość, uzależnienie lub poważne zaburzenia osobowości) będzie mógł się zwrócić ze swoimi obawami do biskupa. Ten, po sprawdzeniu wszystkich okoliczności, może zakazać zawarcia małżeństwa. Nowe przepisy podkreślają jednak, że zakaz musi wynikać z bardzo poważnej przyczyny.

Ślubu w Kościele katolickim nie zawrą osoby, które podczas rozmowy z duszpa-

sterzem przyznają, że nie wykluczają w przyszłości rozvodu lub nie chcą mieć dzieci. Te dwie kwestie, jak i szereg innych, to bowiem podstawowe elementy nauczania Kościoła katolickiego o małżeństwie.

Oko w oko z księdzem

Ponadto – i jest to zasadnicza zmiana w stosunku do dotychczasowej praktyki – przy spisywaniu protokołu przedślubnego narzeczeni będą przepytani każdy z osobna. Twórcy nowych przepisów wychodzą z założenia, że rozmowa na osobności będzie bardziej szczerą, co pomoże uchronić parę przed zawarciem małżeństwa nieważnego.

Zanim jednak ksiądz zada pytania przewidziane w protokole, poprosi narzeczonych o złożenie przysięgi mówienia prawdy. W formule

przysięgi wzywany będzie na świadka Pan Bóg. Do jej złożenia przygotowane zostaną Pismo Święte i krucyfiks. Przysięga traktowana będzie jako akt religijny, a nie tylko formalność. Jeśli któreś z narzeczonych odmówi jej złożenia, nie będzie to skutkowało przerwaniem przygotowań do małżeństwa, ale zostanie odnotowane w protokole.

Także poza kościołem

Zgodnie z kościelnym nauczaniem małżeństwo powinno zostać zawarte w kościele lub kaplicy. Jednak Kościół katolicki dopuszcza – i nie jest to nowość – odstępstwa od tej zasady, jeśli zgodzi się na to biskup. O zgodę należy też wystąpić, jeśli miałyby się jednocześnie odbyć Eucharystia. By do ślubu doszło poza budynkiem kościoła, młodzi muszą podać poważną przyczynę.

Sprawy delikatne

Przeszkodę do zawarcia małżeństwa Kościół widzi w impotencji. Nie jest nią jednak bezpłodność. W nowym dokumencie mowa jest też o osobach, które poddały się zabiegowi zmiany płci. Przepisy zalecają, by duchowni w podobnych sytuacjach zachowali szczególną ostrożność. Decyzję o urzędowej zmianie płci w dokumentach kościelnych w przypadku konkretnych osób podejmować będzie kuria rzymska, czyli urzędnicy watykańscy. Sprawa takich par w nowym dokumencie episkopatu określana jest jako „wysoce skomplikowana”.

3000 nieważnych

Znowelizowane przepisy zawarto w „Dekrecie ogólnym Konferencji Episkopatu Polski (KEP) o przeprowa-

dzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego”. Choć oficjalnie KEP podaje, że „celem nowej regulacji jest dostosowanie przepisów (...) do nowych wyznań, z którymi narzeczeni i duszpasterze stykają się w zmieniającej się sytuacji religijnej, społecznej i cywilnoprawnej”, wiadomo, że jedną z przyczyn jest duża liczba stwierdzeń nieważności małżeństw, nazywanych potocznie rozwodami kościelnymi.

Jak podaje Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, w 2017 r. w polskim Kościele katolickim ślub wzięło ok. 134 tys. par. Do sądów kościelnych wpłynęło 4,3 tys. spraw o stwierdzenie nieważności małżeństwa. W 2,8 tys. przypadków stwierdzono ich nieważność.

reklama



HOTEL OPERA

Ostatnie wolne terminy 2020

ul. Zamkowa 1
42-600 Tarnowskie Góry,
tel. 695-067-372/ 32-381-88-70
www.operahotel.pl



Dwór Hubertus
restauracja • hotel • sale bankietowe

ul. Inwalidów Wojennych 72
41-940 Piekary Śląskie
Tel: 501-419-743/ 32-767-85-55
www.dworhuberus.pl

ŚLUBNY MECZ Z GŁÓWKĄ BIAŁEJ KAPUSTY

Ślub z konsulem i świadkami z łapanki. Zamiast Marszu Mendelshona – hymn Ligi Mistrzów. Zapytaliśmy naszych czytelników o nietypowe wesela, ślubne wspomnienia, wpadki i niespodzianki.

AGNIESZKA RECZKIN

Pani Grażyna wspomina o ślubie w Portugalii w 2007 r. – Pojechaliśmy tam motocyklem. Było to nasze drugie podejście, bo rok wcześniej przyszły wtedy jeszcze mąż miał wypadek motocyklowy, właśnie w drodze do Portugalii. Na ślubie było 5 osób: my, pani konsul i świadkowie „z łapanki”.

– Nasz ślub był niespodzianką – rodzice i świadkowie dowiedzieli się o nim na dwie i pół godziny przed ceremonią, podczas wycieczki do Ustronia i Wisły – opowiada pani Olga. Niesztampowo było z pewnością na ślubie pani Magdaleny. – Parafialna Kamilińska Orkiestra Dęta

zamiast Marszu Mendelshona zagrała hymn Ligi Mistrzów – wspomina ówczesna panna młoda.

Nie brakuje opowieści o pomyłkach podczas składania małżeńskiej przysięgi. – Najbardziej zapamiętałam ślub mojego brata. Podczas składania przysięgi małżeńskiej najpierw mówiła pani młoda, Danuta. Mój brat był tak przejęty, że powtórzył słowa swojej żony „ja, Danuta”. Śmialiśmy się co niemiara... – mówi pani Danuta. Na ślubie ciotki pani Wirginii nerwy zjadły księdza. Powiedział, że pan młody bierze panią młodą za... męża.

Pani Ewelina dużo czasu poświęciła na rozsądzenie gości przy stole, tak by każdy miał odpowiednie towarzystwo. Chodziło i o wspólne

tematy do rozmowy, ale i o różne animozje. Wszystko było dopięte na ostatni guzik i w pierwszym dniu wesela się sprawdziło. Problem w tym, że na poprawinach było już mniej gości i pracownicy restauracji, bez wiedzy państwa młodych, zupełnie inaczej ustawili stoły. Kiedy przyszli goście, było zakłopotanie i pytania, gdzie usiąść. – Na szczęście udało się wszystko ogarnąć – śmieje się nasza rozmówczyni.

Pani Joanna wspomina pewną zestresowaną mamę panny młodej. Była bardzo wzruszona i bała się, że całą ceremonię w kościele będzie płakać. Ratunkiem okazała się fikuśna fryzura jednej z goszczonych pań. – Kiedy tylko przyszła teściowa czuła, że łzy napływają jej do oczu,



Pary młode nieraz są czymś obsypywane. Popularne są ryż i monety, które nieraz „zapodzieją” się w sukni panny młodej. Podczas jednego ze ślubów w katowickim kościele znajomi zrobili parze młodej niespodziankę – weszli na kościelną wieżę i stamtąd rozsypali na nowożeńców płatki róż

FOT. PIXABAY

spoglądała na tę kobietę i jej fryzurę i od razu zamiast płakać, chciało jej się śmiać – mówi tarnogórzanka.

Dużo śmiechu, choć czasem i niesmaku jest podczas

weselnych zabaw. – Pamiętam, że kiedyś wodzirej zorganizował mecz piłki nożnej, tyle że zamiast piłką grano białą kapustą. Do drużyn wybrano same panie, które

w większości założyły buty na obcasie. Mecz był tak zacięty, że „poszły” trzy kapusty. Ale mądre i bezpieczne to raczej nie było. Trochę się baliśmy, że na tych szpilkach zaraz ktoś skręci kostkę – zwraca uwagę pan Wojciech.

Pani Natalia wspomina, że ksiądz spóźnił się na ceremonię, bo pomylił godzinę. – Do tego weszłam w mrowisko, miałam mrówki pod każdą warstwą sukni i stojące obok mnie kobiety pomagały mi się ich pozbyć – dodaje czytelniczka. U pani Sonii piosenkę na pierwszy taniec miała zaśpiewać jej siostra, ale straciła głos. Do tego tort nie był w tym smaku, w którym go zamówiono, cześć gości odmówiła przyjęcia i młodzi na szybko zapraszali znajomych. Fotografie robiła debiutująca fotografka, ale tutaj okazało się, że „świeżak” bardzo dobrze sobie poradził. – Zdjęcia są cudowne – zapewnia pani Sonia.

reklama



Restauracja „Gościniec u Gwarka” to połączenie współczesnej funkcjonalności z tradycyjnym wystrojem.

Specjalizujemy się w organizacji przyjęć weselnych, komunijnych, jubileuszy, studniówek i balów.

Zajmujemy się także organizacją bankietów biznesowych, spotkań integracyjnych, zjazdów i konferencji.

W swojej ofercie posiadamy pokoje gościnne oraz apartament dla nowożeńców.

Nasze usługi staramy się dopasować do indywidualnych potrzeb gości i sprawić, aby przyjęcie było niepowtarzalne.

WOLNE TERMINY NA WESELA W 2020 ROKU!

Więcej informacji pod adresem:

www.gosciniucugwarka.pl
www.facebook.com/GosciniiecUGwarka

Restauracja
czynna od wtorku do piątku w godz. 13.00-22.00,
sobota – niedziela w godz. 12.00-22.00.

42-600 Tarnowskie Góry, ul. Czarnohucka 24
Tel. 32 285-42-74, 664-160-758



SALE ŚLUBÓW NIE TYLKO DLA PAŃSTWA MŁODYCH

Udzielane są w nich nie tylko śluby, ale wykorzystuje się je również jako miejsce odbywania sesji, konferencji i rozmaitych uroczystości. W powiecie tarnogórskim osobne sale ślubów mają tylko trzy urzędy stanu cywilnego.

**KRZYSZTOF
GARCZARZYK**

Taka sytuacja wynika nie tylko z problemów lokalowych występujących w większości gmin i potrzeby racjonalnego wykorzystywania pomieszczeń, ale także wprowadzenia pod koniec lat 90. na mocy konkordatu zawartego w 1993 r. pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską – tzw. ślubów konkordatowych, wywołujących zarówno skutki wyznaniowe, jak i prawne. Od tego czasu nie trzeba zawierać dwóch małżeństw – przed urzędnikiem stanu cywilnego i przed duchownym, gdyż ślub konkordatowy uznawany jest przez prawo polskie, jak i prawo kościelne. W związku z tym liczba ślubów udzielanych w salach urzędów stanu cywilnego zmalała. Aby przez większość roku te reprezentacyjne pomieszczenia nie świeciły pustkami, w większości gmin wykorzystuje się je także na inne cele.

Obecnie sale przeznaczone wyłącznie do udzielania ślubów posiadają urzędy stanu cywilnego w Tarnowskich Górach, Świerkłańcu i Tworogu. W Kaletach, Krupskim



Sala ślubów w tarnogórskim urzędzie miasta

FOT. HANNA KAMPA

Młynie, Miasteczku Śląskim, Ożarówicach i Radzionkowie, poza ślubami, odbywają się w nich zazwyczaj posiedzenia radnych. W gminie Zbrosławice, z braku odpowiedniego pomieszczenia, gościny parom stającym na ślubnym kobiercu użycza w swoim gabinecie w budynku gminnym w Kamieńcu sekretarz gminy. Jak informuje Weronika Kaczmarek, kierownik USC, myśli się o urządzeniu sali ślubów w sąsiednim pomieszczeniu, wynajmowanym przez gabinet lekarski, ale na prze-

prowadzkę trzeba jeszcze poczekać.

Tarnogórska sala ślubów mieściła się kiedyś w ratuszu na Rynku, podobnie jak siedziba USC. Obecnie znajduje się na parterze budynku po dawnym starostwie przy ul. Sienkiewicza 2 i trzeba przyznać, że jest wykorzystywana dość często. W zeszłym roku w Tarnowskich Górach odbyło się 149 ślubów cywilnych, a konkordatowych, udzielanych zazwyczaj w kościołach czy kaplicach, odnotowano 126. W poprzednich latach śluby konkordatowe przewa-



Od kilkunastu lat reprezentacyjna sala sesyjna w urzędzie gminy w Ożarówicach pełni też rolę sali ślubów. Na zdjęciu sesja rady gminy poprzedniej kadencji

FOT. KRZYSZTOF GARCZARZYK

żały nad cywilnymi. W 2018 r. na ślub konkordatowy zdecydowało się w mieście 177 par, a ślub cywilny wzięło 148. W 2017 r. było 175 ślubów konkordatowych i 128 cywilnych.

– Nasza sala jest stosunkowo mała, ale za to bardzo przytulna. Nowożeńcy bardzo ją sobie chwalą – mówi Gabriela Prandzioch, kierownik USC w Świerkłańcu, którego siedziba znajduje się przy wjeździe do świerkłańskiego parku. Z kolei Urząd Gminy Tworóg mieści się w dawnym pałacu, więc

siłą rzeczy reprezentacyjny charakter ma także znajdująca się na jego parterze sala ślubów.

Z informacji uzyskanych w urzędach stanu cywilnego powiatu tarnogórskiego wynika, że tu i ówdzie zwiększa się liczba ślubów cywilnych kosztem konkordatowych. Widać to zwłaszcza na przykładzie Tarnowskich Gór. W Miasteczku Śląskim w 2019 r. odnotowano 19 ślubów cywilnych i 24 konkordatowych, a jeszcze rok wcześniej ślub cywilny wzięło tylko 8 par, a konkordato-

wy aż 34. W Kaletach było mniej więcej po połowie. Śluby konkordatowe przeważają w Radzionkowie, gdzie w 2019 r. na 82 odnotowane śluby ogółem, cywilnych udzielono około 30.

W gminach wiejskich śluby konkordatowe na ogół dość wyraźnie przeważają nad cywilnymi. W 2019 r. było w Tworogu 6 ślubów cywilnych i 36 konkordatowych, a rok wcześniej – 12 i 27. Stała tendencja utrzymuje się od lat w gminie Ożarówice. Jak wylicza Bożena Słodczyk, kierownik USC, w zeszłym roku przed urzędnikiem stanu cywilnego zawarto 4 małżeństwa, a przed duchownymi – 13. W 2018 r. liczby te wynosiły odpowiednio – 3 i 10, w 2017 – 4 i 15, a w 2016 – 3 i 21. W Zbrosławicach w minionym roku zawarto 12 ślubów cywilnych i 55 konkordatowych, w 2018 – 12 i 47, w 2017 – 7 i 56. Mniejszą różnicę odnotowano w 2019 r. w Świerkłańcu – 43 śluby cywilne i 49 konkordatowe.

Ciekawa sytuacja wystąpiła ostatnio w Krupskim Młynie. W 2018 r. udzielono w tej gminie 7 ślubów cywilnych i tylko 3 konkordatowe, ale w zeszłym roku było niemal odwrotnie. Ślub cywilny wzięły 4 pary, a konkordato-

Ślub pod chmurką? Nowożeńcy lubią Park Śląski

Jak niedawno ujawnił chorzowski urząd miasta, w przypadku ślubów udzielanych poza Urzędem Stanu Cywilnego, ulubionym miejscem nowożeńców jest Park Śląski. Wybierają go nie tylko chorzowianie.

Po tym, jak kilka lat temu zmieniły się przepisy, ślub nie musi być zawierany w USC. Uroczystość może się odbyć w miejscu, które gwarantuje zachowanie uroczystej formy i bezpie-

czeństwa uczestników. Kierownik USC może odmówić udzielenia ślubu w wybranym miejscu, jeśli uzna, że nie spełnia ono tych wymagań.

Jednak takie specjalne życzenie kosztuje. Dodatkowo opłata wynosi 1 000 zł. Nie jest ona pobierana, gdy uroczystość odbywa się poza urzędem z powodu zagrożenia życia lub zdrowia (np. w szpitalu) albo z powodu pozbawienia wolności (np. w więzieniu).

Rosarium czy Cichy Zakątek?

Wśród miejsc, które wytypowano w Parku Śląskim do organizacji ślubu, są rosarium (ogród różany), Duży Krąg Taneczny, Cichy Zakątek, Galeria Rzeźby Śląskiej. To najbardziej charakterystyczne i malownicze miejsca w chorzowskim parku. Władze parku są też skłonne wydać zgodę na organizację ślubu w miejscu spoza tej listy, ale jak zastrzegają, ostateczna decyzja zależy od zgody urzędników.

Jak informuje Park Śląski, koszt organizacji uroczystości na jego terenie to 500 zł netto. Cena zawiera udostępnienie terenu do 50 metrów kwadratowych oraz 5 wjazdówek dla samochodów osobowych i jednego autokaru. Dodatkowo – za dopłatą – wedle wymagań zamawiających, park umożliwi również przyłącze do prądu, wody, wynajem krzeseł (do 50 sztuk) oraz dodatkowe wjazdówki.

(EKA)



Kilka lat temu zmieniły się przepisy, ślub nie musi być zawierany w USC

FOT. PIXABAY.COM

reklama



reklama



Dworek pod Dębem



Dworek „Pod Dębem” to restauracja stworzona z pasją i pomysłem. Powstała w starej ponad 100-letniej piekarni. Historia tego miejsca zobowiązuje do oferowania usług na jak najwyższym poziomie. Zamiłowanie do polskich tradycji kulinarnych, opartych na starych recepturach, pozwoliło stworzyć miejsce, w którym „smak” ma wiele barw.

Poza możliwością obcowania ze „sztuką kulinarną” dworek „Pod Dębem” jest również miejscem, w którym możemy rozkoszować się przyrodą. Przestronny ogród ubarwiony kwiatami, zielenią drzew i krzewów zapewni nam relaks i oderwanie od zgiełku życia codziennego.

W ogrodzie istnieje możliwość skorzystania z dużego różna. Klimatyczne wnętrze restauracji z charakterystycznym kominkiem tworzy miejsce wprost idealne do wszelkiego rodzaju imprez, spotkań, zabaw.

Tarnowskie Góry, ul. Zagórska 70, tel. 501 299 430,
www.dworekpoddebem.pl



WOŁOWINA KOBE. CO PODAĆ NA STÓŁ?

Klasyka w natarciu, dziwactwa w odwrocie. **Chcemy menu naszego, znanego, śląskiego. Rosół może nie, bo pryska, ale zupa-krem już jak najbardziej.**

JACEK TARSKI

Kiedy z okładem 34 lata temu wstępowałem na ślubny kobierzec, wszystkie podstawowe artykuły żywnościowe były na kartki.

W sklepach królowała herbata i ocet, a o gastronomii w dzisiejszym wydaniu nikt nawet nie marzył. Dlatego też weselne menu, patrząc na nie z perspektywy tego, co dostępne jest w styczniu 2020 roku, było bardziej niż skromne. Obiad, wiadomo, śląski. O innym się w ogóle nie myślało. Potem zimna płyta, wędliny, trochę szynki, nieśmiertelne tymbaliki, do tego ciasto, a potem kolacja. Smacznie i prosto, choć pewnie dzisiaj znajdują się tacy, którzy skrytykują, będą kręcić nosem, że niby tak skromnie, że co to za wesele bez wykwintnego menu.

Właśnie. Rzecz w słowie wykwintne. Czy to oznacza specjalnie wyszukane, egzotyczne, dziwaczne? Okazuje się, że nie. Tak twierdzi Jadwiga Drabek z Pałacu Ogrodowa w Tarnowskich Górach, firmy zajmującej się kompleksową organizacją przyjęć. – Obserwujemy powrót do tradycji. Trzy czwarte naszych klientów prosi o klasyczne menu. Obiad rosół z nudlami, kluski i modra kapusta. Potem na słodko i dalej również klasycznie, zimna płyta, kolacja itp. – mówi pani Jadwiga.

Jej zdaniem przerobiliśmy już zachłyśnięcie się wszystkim tym, co przyszło z zagranicy. Owszem, podpatrujemy wzory, niektóre z obyczajów podchwytyjemy, wzbogacamy jadłospis, ale nie jesteśmy już bezkrytyczni.

Śląski obiad to zaledwie jeden posiłek, na weselu jada się jeszcze coś na zimno,

przekąski, wędliny, mięsa itd. oraz słodkości, owoce, ciasta, lody. I tu też coraz częściej jest właśnie klasycznie.

Część młodych chce zorganizować wesele po amerykańsku, czyli niezobowiązująco, bez klasycznego obiadu, podwieczorka itp. Proszą o tak zwany szwedzki stół. – To zwykle ci, którzy ślub biorą popołudniami, a więc nie zamawiają klasycznego obiadu. Potrawy umieszczane są na dużych stołach, każdy z gości sam podchodzi i sam się częstuje. Naszym zadaniem jest, by na stołach niczego nie brakowało – opowiada dalej Jadwiga Drabek i dodaje, że nawet alkohol serwowany jest w ten sposób. Kieliszki i butelki stoją na osobnym stole-bufecie, a kto sobie życzy, sam podchodzi i się częstuje. Na szwedzkich stołach mieści się wszystko. Są słodkie i słone przekąski,

są owoce i inne dania. Podaje się również dania na ciepło, ale nie klasycznie, zupę i danie główne. Jest to z reguły tak zwany eintopf, czyli danie jednogarnkowe, np. bogracz, boeuf strogonow lub coś w tym rodzaju. Uczestnicy przyjęcia sami się obsługują, nalewając sobie potrawę do specjalnych filiżanek.

Zmiany jednak są. Wchodzi powoli, ale da się je zauważyć. Od pewnego czasu coraz popularniejsze są zupy-kremy. Stopniowo wypierają klasyczny rosół. I nie chodzi tylko o sam smak. Okazuje się także, że zupy-kremy są dużo praktyczniejsze. Z rosółem jest tak, że (przynajmniej niektórzy tak mają) jak by go nie jeść, to i tak człowiek się nim ochlapie. Z zupą-kremem takiego ryzyka nie ma.

Co w takim razie zamawiają ci, którym śląska kuchnia nie do końca pasuje? Wzięcie

mają ryby. Jest ich w tej chwili na rynku sporo, można więc wybierać gatunki, które chcemy zobaczyć na stole. Jeśli chodzi o vegetarian, to nie ma specjalnie kłopotu z proponowaniem im potraw. Kucharz ma do dyspozycji i sery, i jajka, i wiele innych produktów, które wegetarianie jedzą, z których można przygotować prawdziwe cuda kulinarne. Dużo gorzej jest z weganami. To wciąż zbyt mało popularna dieta, by wszyscy byli gotowi do żywienia osób, którzy jej przestrzegają.

Zdecydowanie nie dla wegan jest drób. Tu także widać pewne zmiany. Jeszcze parę lat temu na stołach panował niepodzielnie kurczak. Teraz jego miejsce zajmuje jej wysokość kaczka. Nie wiedzieć dlaczego rozsmakowaliśmy się w tym gatunku. Faktem jest, że zamawiana jest coraz

chętniej i systematycznie wypiera ze stołu kurczaki.

Jadwiga Drabek mówi, że w sezonie dużym wzięciem cieszy się grill i dania z grilla. Często młodzi składają takie zamówienie, a z doświadczenia wiadomo, że goście są prawie zawsze bardzo zadowoleni z tego, że potrawa z grilla trafiła na stół.

Jeśli idzie o zamówienia dziwne, to jesteśmy w tej dziedzinie raczej zachowawczy. Jeśli mamy nadzwyczajne wymagania, to dotyczą najczęściej jakiegoś określonego gatunku ryb. Z tymi, jako się rzekło, kłopotu nie ma, więc zamówienie dość łatwo można zrealizować. Tak samo jest z mięsem określonego rodzaju. Problemów z nim raczej nie ma i nawet wtedy, gdy zażyczymy sobie steków z wołowiny Kobe, można ją dostać i zachciankę spełnić.

reklama



MAGICZNE WESELE piękny ogród, noclegi

Oferujemy namiot weselno-biesiadny
około 200 miejsc
od kwietnia do października.

Tarnowskie Góry, ul. Ogrodowa 1
tel. 32 445 33 45
www.palacogrodowa.pl



NIECH NAM ZENEK ZAGRA DO TAŃCA

Masz pieniądze? Naprawdę duże pieniądze? **Sprowadź sobie na wesele Zenka Martyniuka. Zagra koncertik, bo do tańca to już nie bardzo. Nie ten etap kariery.**

JACEK TARSKI

Zacznijmy z grubej rury.

Kto ma pieniądze, naprawdę duże pieniądze, może sobie Zenka sprowadzić na wesele. Za ile?

Koncert zespołu Akcent, w którym śpiewa Zenek, to wydatek od 25 do 30 tysięcy złotych. Kwota ta nie zawiera jednak nagłośnienia, dojazdu, noclegów i VAT-u. Doliczywszy to wszystko, kwota będzie wręcz niebotyczna.

Sprowadzenie gwiazdy disco polo jest możliwe, ale wymaga negocjacji z dużym wyprzedzeniem. Zespół na pewno nie będzie grał przez całą imprezę, raczej wpadnie

na koncert, pogra godzinę, półtorej i koniec. Z naszych, rodzimych gwiazd, można zaprosić na koncert zespół Freje.

Można się rozejrzeć za kimś, kto zagra, zaśpiewa na ludowo. Niektórzy byli artyści zespołu Śląsk prowadzą własną działalność i można ich zaprosić, by uświetnili dzień zaślubin. Nie robią tego pod marką zespołu, ale gwarancja odpowiedniego poziomu występu i tak jest.

Kto myśli o tym, by jednak muzyka grała przez całą noc, powinien rozejrzeć się za kimś innym. Sporo tańszy jest np. didżej. Łatwo znaleźć namiary w internecie i tą drogą zatrudnić prezentera, ale firmy organizujące wese-

la mają namiary na swoich, sprawdzonych. Lokalnego, doświadczonego w prowadzeniu imprez weselnych, można wynająć za około 3 tysiące złotych. Co ważne, to didżej jest szamponem i odżywką w jednym. Doświadczony będzie nie tylko puszczał muzykę, ale i pomoże w prowadzeniu całego weseliska, zorganizuje gry i zabawy, będzie nawet kimś w rodzaju wodzireja, co gwarantuje naprawdę niezłą zabawę.

Do wynajęcia są także duety didżejsko-wodzirejskie. Kosztują więcej od didżeja solo, ale ma się gwarancję, że wesele obsłuży dwóch fachowców, ten od muzyki i ten od prowadzenia imprezy. Ci, którzy się na tym znają, ra-



Spośród naszych, lokalnych gwiazd można zaprosić np. zespół Freje

FOT. ARCHIWUM ZESPOŁU FREJE

dzą, by przed wynajęciem sprawdzić w internecie opinie na temat wynajmowanych. Bez tego można się nieźle naciąć.

Zespół muzyczny. Powierzając organizację wesela agencji mamy pewną gwarancję, że do tańca (jeśli oczywiście będziemy

sobie tego życzyli) zagra sprawdzony zespół. Stawki są różne. Dobry zespół, który sprawdzi się również w roli organizatora zabaw, to wydatek rzędu nawet 5-7 tysięcy złotych. Oczywiście, można znaleźć tańszy, ale ryzyko, że muzycy nie grają najlepiej jest spore.

Dożyliśmy czasów, w których realizacja marzeń, przynajmniej w niektórych dziedzinach życia, jest uzależniona jedynie od zawartości portfela. Tak więc jeśli ktoś zamarzy sobie, by na jego weselu wystąpił zespół jazzu tradycyjnego, to może sobie taki zespół zamówić. Koncertik zagra na pewno i na pewno muzyka spodoba się słuchaczom. Inna rzecz to granie do tańca. Nie wiadomo, czy repertuar się sprawdzi. Cena za wynajęcie zespołu to około 5 tysięcy złotych.

reklama

Wesele Marzeń

IMPERIUM
New Restaurant
PIEKARY ŚLĄSKIE

TELEFON
502 397 394

PIEKARY ŚLĄSKIE
UL. M. C. SKŁODOWSKIEJ 65 A
WWW.IMPERIUMHOTEL.PL

3D I AKWARELA, CZYLI PAZNOKCIE PANNY MŁODEJ

Jednym z obowiązkowych punktów ślubnych przygotowań jest wizyta w salonie stylizacji paznokci. Przychodzą tam zresztą nie tylko panny młode, ale i przyszli małżonkowie.

AGNIESZKA RECZKIN

– Ślubny manicure to w dzisiejszych czasach często jeden z najważniejszych dodatków. Na wizytę warto umówić się odpowiednio wcześniej, aby ocenić, jakie zabiegi są potrzebne. Odpowiedni wywiad pozwoli

spełnić różne oczekiwania – zauważa Natalia Trefon, stylistka paznokci z Tarnowskich Gór.

Możemy się zdecydować na cały szereg zabiegów spa dla dłoni. Stylistka radzi, by kilka dni przed ślubem wykonać na przykład peeling dłoni. Zwraca też uwagę, że coraz częściej na manicure decydują się panowie.

Jakie są trendy w ślubnym wzornictwie? Czy francuski manicure jest jeszcze na topie? Czy jednak klientki decydują się na bardziej odważne kolory i wzory? Natalia Trefon przyznaje, że trendy są różne i kobiety mają wiele propozycji do wyboru: – Od klasycznego delikatnego cieniowania, po stylizacje dla odważnej pan-



Taki paznokieć panny młodej na pewno zrobi wrażenie. Jednak kto wcześniej nie miał do czynienia z taką stylizacją, musi być ostrożny. Bez wprawy trudno zrobić wiele rzeczy z tak długim paznokciem



Klasyczny french manicure, tyle że w wersji 3D

ZDJĘCIA: INDIGO, NATALIA TREFON

reklama



przewóz osób

www.osa-trans.pl

502 905 626



Dla tych pań, które nie chcą eksperymentować, do wyboru są różne bardziej klasyczne stylizacje

ny młodej. Coraz częściej kobiety decydują się na french 3D. Paniom, które stawiają na krótkie i delikatne paznokcie, można zaoferować manicure wykonany bazami

mineralnymi, ozdobionymi na przykład romantycznymi kwiatami malowanymi techniką akwareli.

Stylistka mówi, że ciężko jej wskazać najbardziej oryginalne stylizacje, które wykonywała. Podkreśla, że każda ma w sobie to coś, jeżeli tylko jest odpowiednio dobrana do sukni ślubnej i generalnie weselnej „otoczki”. – Lubię wyzwania i największą satysfakcję dają mi skomplikowane stylizacje – mówi Natalia Trefon.

Zdecydowanie odradza eksperymenty z paznokciami wykonywane w domowym zaciszu. Nie chodzi tylko o to, że efekt może być średnio efektowny. – Niewłaściwie wykonana stylizacja, do tego w nieodpowiednich warunkach, może być niebezpieczna dla naszych paznokci – ostrzega stylistka. Jeżeli ktoś lubi sam wykonywać manicure, to zawsze może zdecydować się na kilkudniowy kurs, by uniknąć błędów.

reklama

Karczma u Basieńki

imprezy okolicznościowe
wesela • catering • noclegi

www.karczmaubasienki.pl

Woźniki, ul. Asfaltowa 188, tel. 516 00 99 92

NIEPRASOWANA, BO LEŻAŁA W SZAFIE

Kolorowe, wyszywane kryształami i kwiatami, modele z zagranicznych domów mody i autorskie projekty panien młodych. **Używane suknie ślubne z OLX-a zaskakują ceną i... barwnymi opisami.**

AGNIESZKA GABAŁA

„Miała być na mój ślub, ale ostatecznie wykozystałam ją tylko do krótkiej sesji zaręczynowej [...] była specjalnie dla mnie sprowadzona z Barcelony, posiadam rachunek, umowę, metki oraz wszystko, co otrzymałam w dniu odbioru. Za suknię zapłaciłam 7300 zł, bez welonu. Suknia w stanie idealnym, koronki, jedwabny tiul, długi tren. Cena 5800” – to treść jednego z ogłoszeń, oznaczonych jako wyróżnione w kategorii „używane suknie ślubne” na OLX. W obszernym opisie pierwsza właścicielka wyraźnie podkreśliła, że do ślubu ostatecznie doszło, tylko zdecydowała się na suknię w innym fasonie. To ogłoszenie udowadnia, że używana suknia ślubna kupiona za

pośrednictwem popularnego serwisu ogłoszeniowego wcale nie musi być tania. Wręcz przeciwnie, nie brakuje propozycji dorównujących ceną nowym modelom – i to niekoniecznie tym z najniższej półki.

Dla coraz większej liczby panien młodych to szansa na zdobycie sukni, której zakup w profesjonalnym salonie przewyższałby ich możliwości finansowe. Zwłaszcza, że wśród ogłoszeń można znaleźć prawdziwe perełki: wyszywane certyfikowanymi kryształkami Svarovskiego, opatrzone metkami renomowanych marek, nazwiskami cenionych projektantów.

Ale też niepowtarzalne modele, jak wyszywana kwiatami i piórami suknia w stylu boho czy inna, uszyta według projektu przyszłej panny młodej: „(...) ręcznie wyszywana i zdobiona. Ide-

alnie wpasowuje się w rustykalne i romantyczne ceremonie. Koronka geometryczna najwyższej jakości sprowadzana z Niemiec, zdobiona misternie wyszywanymi perłami. Materiał lekko połyskuje w świetle za sprawą przezroczystych cekinów. Podszewka sukni w kolorze pudrowego różu podbija wzór na koronkę”. Cena: 3300 zł.

Mimo to w promieniu kilkudziesięciu kilometrów przeważają tańsze propozycje, w granicach 500-1500 zł. Nie brakuje modeli z okolicznych salonów. Szeroki wybór może przyprawić o zawrót głowy: księżniczki, syrenki, klasyczne kroje w kształcie litery A, krótkie i długie, z długim rękawem, odkrytymi plecami, rozcięciem, kieszeniami, z głębokim dekoltem lub bez.

Coś dla siebie znajdą amatorki różnych odcieni bieli,



W promieniu kilkudziesięciu kilometrów przeważają tańsze propozycje, w granicach 500-1500 zł

ale nie tylko. Już pośród kilkudziesięciu pierwszych pozycji na liście można natrafić na suknię z różowym dołem, szarą i błękitną. Zaskakuje liczba wystawianych na sprzedaż sukien plus size oraz sukien ciężowych.

Można też natrafić na niezwykle okazje, jak chociażby dwuczęściowa suknia składa-

jąca się ze spódnicy i gorsetu, za jedyne 50 zł, opatrzona lakonicznym, ale za to szczerym opisem: „Rozmiar 38/40. Suknię można prać w pralce. Na zdjęciu jest niewyprana i niewyprasowana, ponieważ leżała w szafie”. W takim przypadku nawet często powtarzane w ofertach hasło „założona tylko raz” nie jest potrzebne...



W internecie można kupić nie tylko tradycyjne białe suknie ślubne, ale też modele w innych kolorach: nie brakuje odcieni różu, brzoskwini, niebieskiego czy szarości

ZDJĘCIA: PIXABAY.COM

reklama

Sala ślubna Skarabeusz

ul. Batalionów Chłopskich 2
Tarnowskie Góry
Tel. 605 033 300 | 605 033 301 | 601 532 199
f @SaleSlubne

8 lutego
ZABAWA KARNAWAŁOWA
Lokal Ferdynand
125 zł/os.

6 i 7 marca
BABSKI COMBER
Lokal Skarabeusz
125 zł/os.

AUTEM W STYLU RETRO DO ŚLUBU

Przejażdżka mercedesem 170V już sama w sobie jest niesamowitą atrakcją. **Podróż do ślubu autem z 1932 r. na pewno na długo pozostaje w pamięci. Samochodu nie można tak po prostu wypożyczyć, jest zbyt cenny. Wynajmuje się go z kierowcą ubranym w strój z epoki.**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

– Ten mercedes jest w naszej rodzinie od 1986 r. Został kupiony w Tworogu – opowiada Adam Morawiec. Auto trafiło z fabryki prosto na Górną Śląsk, pierwszy właściciel mieszkał w Bytomiu. Teraz to rarytas, takich mercedesów jest w Polsce niewiele. – Mamy jeszcze mercedesa 170V, półkabriolet z 1939 r. oraz mercedesa 200B, kabriolet z 1936 r. Oba są remontowane – opowiada Adam Morawiec.

Żółty mercedes z Sowiec grał w filmach, można było go podziwiać na wystawach, ale woził też nowożeńców do ślubu. – Nie reklamujemy się, przychodzą głównie znajomi i znajomi znajomych. Koszt zależy od trasy,

czasu wynajęcia auta itd. Na terenie Tarnowskich Gór to kwota w granicach 1000 zł – mówi Adam Morawiec.

– Samochodami tej marki jechali do ślubu dziadkowie czy rodzice wielu nowożeńców. Stąd sentyment, który pozostaje do końca życia – mówi o warszawie M204



**Ile kosztuje wynajęcie cadillaca na ślub w Tarnowskich Górach?
– W granicach 1000 zł – odpowiada Zbigniew Regulski.**

Krzysztof Michalski. Jest znany z zamiłowania do polskiej motoryzacji. Ma jeszcze drugą warszawę, polonezy, maluchy. Białą sedaną zdarza mu się wozić nowożeńców do ślubu. – Auto kupiłem 4

lata temu w Chorzowie. Jest w idealnym stanie, skórzana biała tapicerka, karoserii podczas remontu przywróciłem oryginalny biały kolor.

Warszawie Krzysztofa Michalskiego stuknęła w ubiegłym roku pięćdziesiątka. Auto z duszą i przestronnym, wygodnym jak na auta z czasów PRL-u wnętrzem, jest obiektem zainteresowania dla tych, którzy szukają samochodu na specjalną okazję. – Ja się nie reklamuję, ludzie trafiają do mnie z polecenia. Jeden widział, to trzech chce – śmieje się Krzysztof Michalski.

– To nie jest też moje źródło utrzymania, ale jak ktoś prosi i mam czas, to nie odmawiam. Nie mam żadnego cennika. Po prostu wożę za co łaska. Ośrodek Jeździecki „Gonitwa” z Tarnowskich Gór oferuje wynajem nie



Żółty mercedes z Sowiec grał w filmach, można było go podziwiać na wystawach, ale woził też nowożeńców do ślubu

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

tylko bryczek, powozów czy karoc, ale także cadillaca eldorado. Klasyk amerykańskiej motoryzacji zjechał z taśmy montażowej w 1971 r. – Ma 100 procent oryginalnych części. To zabytek, ale

z klimatyzacją, tempomatem, elektrycznie sterowanym dachem, siedzeniami, lusterkami. Takich ciekawostek kryje w sobie znacznie więcej – opowiada Zbigniew Regulski.

Ośmiocylindrowy silnik ma pojemność 8190 cm sześć. – Po odpaleniu brzmi jak koncert w filharmonii. I drżenie w nim potężna moc. Trzeba bardzo uważać z dodawaniem gazu, by nie ruszyć z piskiem opon – dodaje właściciel. Ale też zużycie paliwa jest adekwatne – około 30 litrów na 100 km.

Jednak przy wyborze pojazdu do ślubu cadillac przegrywa z powozami ciągniętymi przez konie. – Być może dlatego, że zajmujemy się oprawą ślubów od 40 lat i polecane są głównie nasze bryczki, powozy i karoco. Największą popularnością cieszy się karoca w kształcie dyni, taka jak z bajki o Kopciuszku. Poza tym jesteśmy znani z lipicanów, jako jedyni w Polsce hodujemy konie tej rasy – opowiada Zbigniew Regulski. Powozy z „Gonitwy” mają poważniejsze rekomendacje niż udane przejażdżki do ślubu.

Dokończenie na str. 25

reklama



Restauracja DANUSIA

Oferujemy organizację:
wesel, komunii i innych
przyjęć okolicznościowych. Noclegi.
Zapraszamy!



Tarnowskie Góry, ul. Szczęść Boże 85,
tel. 603 966 537, 505 597 825
www.restauracjadanusia.pl



Pod Złotym Prosiakiem w Hamiercu

Organizujemy:
Wesela, Studniówki, Komunie, Urodziny
Stypy, Imprezy firmowe, Catering




Kamieniec, ul. Tarnogórska 91
tel. 608 034 027, 608 043 938
www.podzlotymprosiakiem.pl

Można je oglądać w plenerych przedstawieniach bytomskiej Opery Śląskiej. Podobnie zresztą jak ich białe gołębie, które występują od wielu lat w „Halce”. Ale można sobie zamówić ich wypuszczenie także po ceremonii ślubnej. Podobnie jak asystę ułanów. Przygotowujących się do ślubu nie zraża to, że wynajęcie bryczki czy karocy jest znacznie droższe od samochodu. Konie trzeba wykapać, uprząż wyczyścić i nabłyszczyc. Koszty podnosi także transport bryczki i koni na miejsce, a bywa, że zamówienia są z miejscowości odległych i 100 km od Tarnowskich Gór. Raz trzeba było pojechać nawet do Szczecina, a m.in. od odległości zależą koszty. Ile kosztuje wynajęcie cadillaca na ślub w Tarnowskich Górach? – W granicach 1000 zł – odpowiada Zbigniew Regulski.

Z rezerwacją lepiej się pospieszyć. Niektórzy zamawiają trzy lata wcześniej, żeby być pewnym, czym pojedą do ślubu. – Choć zdarza się, że po roku telefonują, przepraszają i odmawiają, bo ślubu nie będzie – opowiada Zbigniew Regulski.

NA ŚLUBNYM KOBIERCU W XVI WIEKU

W XVI wieku kobiety w Tarnowskich Górach nie miały problemów ze znalezieniem kandydata na męża. Gwałtowny rozwój górnictwa kruszcowego sprawił, że w okolicy przebywało mnóstwo młodych i zdrowych mężczyzn. **Ożenek z tarnogórzanką był dla nich szansą na zostanie obywatelem górniczego miasta, więc wzięciem cieszyły się nawet niemłode wdowy z dużą liczbą dzieci.**

KRZYSZTOF GARCZARZYK

O rękę mieszkanki Tarnowskich Gór starali się przybysze z Olkusza, Wieliczki, Krakowa, Dolnego Śląska, ale też z Czech, Frankonii czy Turynii.

Nie oznaczało to jednak, że ówczesna niewiasta (słowo kobieta długo uchodziło za obraźliwe) mogła swobodnie i zupełnie samodzielnie wybierać sobie męża. O emancypacji czy feminizmie nikt wtedy nie słyszał, a społeczna rola kobiety sprowadzała się zasadniczo do strażniczki domowego ogniska. „Początkowo, gdy była panną,

decydował za nią ojciec, gdy ten nie żył, decydował brat, potem mąż. Jeżeli była sierotą, a nie miała jeszcze męża, w jej imieniu występował kurator (opiekun) wyznaczony przez władze miejskie, natomiast gdy była wdową i już nie miała męża, w jej imieniu występował poręczyciel” – pisała przed 42 laty na łamach „Gwarka” Danuta Dudzicz.

Niebezpieczna praca przy wydobywaniu kruszców srebra i ołowiu powodowała, że w mieście mieszkało wiele wdów, ze względów ekonomicznych również zainteresowanych ponownym ożenkiem. Wprawdzie władze otaczały je pewną opieką, ale niejedna z nich musiała szu-

kać zarobku, aby utrzymać siebie i dzieci. Niektóre znajdowały zatrudnienie w górnictwie, wykonując różne roboty pomocnicze, ale za tę samą pracę co mężczyźni otrzymywały znacznie niższą zapłatę. Były oczywiście i zamożniejsze wdowy. Jedną z nich poślubił ubogi, ale za to przystojny młodzieniec Matias Wojski, któremu nowo zaślubiona żona oddała połowę swojego majątku. Jak zapisało w umowie ślubnej: „tegoż Matiasa Wojskiego poimie sobie w stan małżeński, za małżonka sobie, przypuszcza go też do połowicze stateczku swego i zapisuje mu go”.

Nierzadkie były przypadki, gdy młodziutki mąż przejmował

prawną opiekę nad dużo starszą żoną, choć do momentu ślubu sam miał nad sobą kuratora. Zamążpójście wiązało się z bezwzględny posłuszeństwem żony wobec małżonka, co było też zapisywane w umowie ślubnej. Widać to choćby na przykładzie kontraktu zawartego pomiędzy Jerzym Machnerem a Marianną Kapicówną: „Ten to Jerzy pojmuje sobie Mariannę za wierną, posłuszną, a uczciwą małżonkę, w dom swój własny, żeby nim kierowała i gospodarowała, pilnowała coby uciechę mieć mógł, za to on zapisuje jej na domie swym własnym 20 talarów, a gdyby on prędzej zmarł to ma Marianna dostać komórkę

z sieni wychodzącą, coby na stare lata cudzych kątów nie wycierała, ale w owej komórcie dokonała żywota”.

Zachowane w archiwach dawne tarnogórskie akta sądowe świadczą o tym, że życie małżeńskie w XVI-wiecznych Tarnowskich Górach nie zawsze było idyllą. Jak wskazuje Danuta Dudzicz, widok pijanego męża goniącego żonę z kijem lub okładającego ją batem, zazwyczaj nie robił na świadkach większego wrażenia. Prawo wkraczało dopiero wtedy, gdy dochodziło do tragedii. Sprawca zwykle otrzymywał naganę albo musiał zapłacić grzywnę. W poważniejszych przypadkach karany był wygnaniem z miasta.

reklama



Dom Przyjęć

Willa Hanusek

- Przyjęcia okolicznościowe
- Imprezy firmowe i plenerowe
- Catering

42-690 Hanusek
ul. Chrobrego 10
tel. 507 077 204
www.willahausek.pl

 willahausek




reklama



the Piano

RESTAURANT

■ WESELA
EVENTY
KONFERENCJE

tel. 510 115 359
www.thepiano.eu



Twoja strona www już od **499^{zł}**

www.consistent.pl

Telefon: +48 513 000 984

PANIE KAPELMISTRZU, ZAGRAJCIE TO JESZCZE RAZ

Andrzej Zaucha, Krzysztof Krawczyk, Krystyna Prońko, Zbigniew Wodecki, Anna Jantar i ich niezapomniane piosenki.

Gdzie i kiedy? 1 lutego w sali widowiskowej Biblioteki i Ośrodka Kultury w Tąpkowicach. Na swój jubileuszowy noworoczny koncert zaprasza orkiestra dęta OSP Tąpkowice.



Jeden z poprzednich koncertów noworocznych poświęcony był muzyce filmowej

FOT. KRZYSZTOF GARCZARZYK

KRZYSZTOF GARCZARZYK

– Zwykle występowaliśmy w ostatnią sobotę stycznia, tym razem będzie to pierwsza sobota lutego. To już nasz piąty noworoczny koncert, więc doczekaliśmy się małego jubileuszu. W 2016 r. zaczęliśmy „Muzyką przez świat”, rok później była to polska i światowa „Muzyka filmowa w pigułce”. Dwa lata temu obchodziliśmy 40-lecie naszej orkiestry, a dokładnie mówiąc jej reaktywacji. Występ minął więc pod znakiem jubileuszu, zaprezentowaliśmy to, co orkiestra gra

ła przez ten czas. Rok temu koncert nazywał się „W świecie bajki”, można było posłuchać popularnych motywów z filmów Walta Disney’a i naszych rodzimych bajek. Tym razem zapraszamy na „Koncert wszech czasów”, będący przeglądem polskiej piosenki – mówi Grzegorz Zawodniak, kapelmistrz orkiestry dętej OSP Tąpkowice.

Impreza, jak zawsze, zapowiada się odjazdowo. Kto był na koncercie noworocznym w Tąpkowicach choć raz, wie, że to nie przechwałki. Bez bisów pewnie znów się nie obejdzie. Obecnie orkiestra OSP Tąpkowice liczy około 30 osób, ale wraz z gościnnymi muzykami na sobotnim

koncercie zaprezentuje się ponad 40 orkiestrantów, zabrzmi 9 trąbek, 6 klarnetów, po 4 flety, tuby, puzony, saksofony altowe i tenorowe, po



Zapraszamy na „Koncert wszech czasów”, będący przeglądem polskiej piosenki.

2 waltornie i eufonia, gitara basowa, obój, a do tego instrumenty perkusyjne i klawiszowe. Zaproszono też 8 wokalistów.

Orkiestra kapelmistrza Zawodniaka znana jest nie tylko w gminie Ożarówce czy powiecie tarnogórskim.

Może pochwalić się występami w wielu zakątkach Polski, wszechstronnym repertuarem i sukcesami artystycznymi. Ma za sobą udział w ogólnopolskich i regionalnych festiwalach, zlotach i przeglądach oraz różnych imprezach okolicznościowych. Uczestniczy w obchodach świąt państwowych, uroczystościach gminnych, strażackich i kościelnych. Jej występom nieraz towarzyszą mażoretki z piekarskiego zespołu Azaria.

– Zapraszamy w sobotę do sali widowiskowej Biblioteki i Ośrodka Kultury w Tąpkowicach. Koncert rozpocznie się o godzinie 17, wstęp wolny – zachęca Jerzy Zgajewski z OSP Tąpkowice.

Walentynkowy spacer z psami po Zielonej

W niedzielę, 9 lutego, odbędzie się V Gliwicki Walentynkowy Psi Spacer Wielorakowy. Organizuje go Agnieszka Kosak, autorka bloga o podróżach z psem. Zapisy ruszają 1 lutego i potrwać do 7 lutego. Jest limit miejsc, warto więc się pośpieszyć. Trasa spaceru będzie biegła przez Zieloną w Kaletach.

W poprzednich latach spacer z psami organizowane przez Agnieszkę Kosak odbywały się m.in. nad zalewem Nakło-Chechło i w świerklanieckim parku. – Trasa będzie prowadziła przez najpiękniejsze zakątki Zielonej. Uczestnicy pokonają około 12 km. Razem z ukochanymi psami przemierzają piaszczyste tereny, leśne dukty i asfaltowe ścieżki. To spacer dla psów dorosłych, które ukończyły 12. miesiąc życia, zdrowych, z aktualnymi szczepieniami, a przede wszystkim aktywnych i z dobrą kondycją – podkreśla. Wydarzenie promuje aktywne wypady z psem i wspólne spędzanie czasu z czworonogiem na świeżym powietrzu. Agnieszka Kosak o swoich dalszych i bliższych



Tija i Lilu zapraszają na spacer po Zielonej

FOT. NAWYPADZPSEM.PL

wypadach z Tiją pisze na blogu nawypadzpssem.pl.

Udział w spacerze jest bezpłatny, ale każdy, kto się zarejestruje, powinien przynieść ze sobą dary na rzecz bezdomnych zwierząt. Mogą to być ręczniki papierowe, proszki do prania czy puszek z mokrą karmą Rocco. Dary trafią do azylu dla zwierząt „Cichy Kąt” w Tarnowskich Górach. – Dzięki temu będzie można nie tylko spędzić niedzielę z ukochanymi czworonogami, ale przy okazji pomóc tym psom, które jeszcze nie mają kochających domów – podkreśla Agnieszka Kosak.

Osoby zainteresowane udziałem w spacerze powinny wysłać e-mail na adres: nawypadzpssem@gmail.com, a w treści podać imię i nazwisko, imię, rasę i wiek psa oraz liczbę osób towarzyszących. Spacer rozpocznie się o godz. 11 przy ul. Stawowej, nieopodal wiatraka. Rejestracja i zbiórka darów ruszy o godz. 10.15. Wspólne zdjęcie pamiątkowe planowane jest na godz. 11.30, a zakończenie spaceru – na godz. 12.30. Dodatkowe informacje udzielane są mailowo pod adresem: kontakt@nawypadzpssem@gmail.com. (A)

600 km pieszo przez Norwegię

W czwartek, 30 stycznia, odbędzie się pierwsze w tym roku spotkanie w ramach cyklu „Mania podróżowania”. Jego gościem będzie Kamil Niewiadomski, który przeszedł pieszo 643 km z Oslo do Trondheim. O wyjątkowej wędrowce opowie w gospodzie Kurna Chata w Tarnowskich Górach. Początek o godz. 19, wstęp wolny.

– Po trudnym okresie w życiu postanowiłem na jakiś czas zostać sam i ruszyłem na północ. Przez 643 km pieszej wyprawy przeszło mi przez głowę wiele myśli. Tymi najciekawszymi i naj-



– Norwegia, piesza podróż ku spotkaniu z sobą – tak opisuje podróż Kamil Niewiadomski

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

ważniejszymi chciałbym się podzielić. Oczywiście okraszając to zdjęciami i opowie-

ściami z podróży po kraju północy – zapowiada Kamil Niewiadomski. (A)

Bezpłatne warsztaty programowania

1 lutego szkoła „Giganci Programowania” organizuje bezpłatne warsztaty dla dzieci i młodzieży. Zapisy trwają.

Bezpłatne warsztaty „Koduj z gigantami” promują ideę nauki programowania oraz rozwój kompetencji cyfrowych wśród dzieci i młodzieży. – Dają możliwość zapoznania się z nowoczesnymi narzędziami informatycznymi i językami programowa-

nia, a dla starszych uczniów zwiększenia świadomości co do dalszej edukacji i pracy w sektorze IT – zauważa Daniel Skuza z „Gigantów Programowania”.

Bezpłatne warsztaty będą w sobotę, 1 lutego, w sali szkoleniowej przy ul. Gliwickiej 35. Do wyboru jest 6 sesji szkoleniowych, w godz. 9-18.45. Pierwsze dwie sesje przeznaczone

są dla dzieci w wieku 7-9 lat (kodu, scratch), kolejne dwie dla dzieci w wieku 10-12 lat (scratch, AppInventor) i ostanie dwie dla młodzieży w wieku 13-18 lat (C# i Visual Studio).

Zapisy na warsztaty przez stronę internetową <https://giganciprogramowaniaforum.alz.edu.pl>. Szczegółowe informacje – tel. 536-202-208. (ESP)

POWSTAJE INTEGRACYJNA LIGA PETANQUE

Integracyjna Tarnogórska Liga Petanque – to pomysł Auxilium, stowarzyszenia z Miasteczka Śląskiego, które pomaga dzieciom z zespołem Aspergera. Zapisy trwają.

AGNIESZKA RECZKIN

– W petanque może grać każdy, bez względu na wiek, płeć, ograniczenia fizyczne, niepełnosprawność – mówi Tomasz Ciesielski, prezes stowarzyszenia Auxilium. Rozgrywki mają ruszyć w kwietniu. Drużyny, składające się z 3 do 5 osób mogą się już zapisywać pod adresem mailowym: auxilium.tg@gmail.com. Trzeba podać skład i kapitana. Pod tym adresem można też uzyskać szczegółowe informacje dotyczące ligi. – Organizując ją, chcemy stworzyć miejsce, w którym mieszkańcy powiatu będą mogli aktywnie spędzić

czas, jednocześnie się integrując – zauważa Ciesielski.

Stowarzyszenie Auxilium działa od czerwca 2018 r. Powstało w odpowiedzi na problemy, z jakimi spotykają się osoby ze spektrum autyzmu, czyli autyzmem i zespołem Aspergera oraz ich rodziny. Prezes wspomina o braku zrozumienia i akceptacji. – Mówimy o tym, propagujemy wiedzę o spektrum autyzmu, organizując różne zajęcia, akcje informacyjne i kampanie społeczne – dodaje Ciesielski. Były to np. akcja „Przybij nam piątkę”, w ramach której m.in. oświetlono na niebiesko tarnogórski ratusz, czy projekt „Graffiti bez barier” – stworzenie murali przy stacji KS Górnik Bobrowniki



Jedno z graffiti przygotowanych w ramach programu „Decydujesz, pomagamy”. Powstało przy Szkole Podstawowej w Żyglinie

FOT. ARCHIWUM STOWARZYSZENIA

Śl., w gospodzie Kurna Chata i przy Szkole Podstawowej w Żyglinie.

Jeżeli ktoś chciałby przyłączyć się do stowarzyszenia, ma pytania, może dzwonić pod numer 502-996-459 i pisać na adres mailowy. Stowarzyszenie ma też swój profil na Facebooku.

W tym roku oprócz ligi petanque stowarzyszenie organizuje Integracyjne Warsza-

taty Łucznicze w Miejskim Ośrodku Kultury w Miasteczku Śląskim, które odbędą się 1 lutego o godz. 12. Zapisy prowadzone są telefonicznie.

Kolejna inicjatywa stowarzyszenia to akcja „Miejsca przyjazne osobom ze spektrum autyzmu”. Chodzi o przystosowanie miejsc użyteczności publicznej do zaburzeń i dysfunkcji osób ze spektrum autyzmu.

Poszukiwane stare odmiany

Śląski Ogród Botaniczny w Radzionkowie poszukuje właścicieli ogródków i sadów, w których rosną stare odmiany drzew.

– Chcemy pobrać z nich zrazy i zaszczyć nimi ogrodowe podkłady w kolekcji zachowawczej, tak aby uchronić stare cenne odmiany drzew owocowych przed zanikiem w naszym rejonie. Są bardzo dobrze dostosowane do lokalnych warunków klimatycznych i posiadają wiele innych cennych cech, np. odporność na choroby, walory smakowe, mrozoodporność. Niestety

wymierają i są coraz rzadsze, a wraz z nimi zanika cenna pula genowa – zauważa Julia Góra z ogrodu botanicznego.

W tym roku poszukiwane są zwłaszcza czereśnie, wiśnie i śliwy, w mniejszym stopniu jabłonie. Mieszkańcy, którzy mają stare odmiany tych drzew i chcą się nimi podzielić, mogą się kontaktować ze Śląskim Ogiem Botanicznym, tel. 536-330-776, w godz. 7-15, lub e-mailowo: ogrodoradzionkow@sibg.org.pl. Pracownicy umówią się na konkretny termin, aby pobrać zrazy z drzew.

(ESP)

Müller pisze o Jasionowskim

30 stycznia o godz. 17 w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Piekarach Śląskich zaplanowano spotkanie z Jakubem Müllerem, autorem książki „Maksymilian Jasionowski: robotnik pióra”.

Jasionowski jest dziś nieco zapomniany. Pracował jako górnik, był też pisarzem, poetą, społecznikiem, publicy-

stą, reporterem, działaczem, wynalazcą.

Pierwsza część książki to biografia, druga – antologia lirycznej twórczości, zebrana z rozproszonych prasowych publikacji i zachowanych rękopisów. Część materiałów publikowana jest po raz pierwszy.

(ESP)

Pomoc wciąż potrzebna

Trwa zbiórka pieniędzy na leczenie rodzeństwa Kyciów z Miasteczka Śląskiego – 18-letniego Rafała i 3-letniego Mateusza. Sytuacja rodziny jest trudna, zwłaszcza że ostatnio mama chłopców miała poważne kłopoty ze zdrowiem.

Rafał i Mateusz zmagają się z nieuleczalną chorobą genetyczną, mają też wady rozwojowe. Ich rodzice każdego dnia walczą o ich zdrowie. Ich 8-letni brat Marek urodził się z obniżonym napięciem mięśniowym. Rodzina długi czas radziła sobie

sama, jednak koszty leczenia i rehabilitacji są duże. Pomoc jest bardzo potrzebna.

Na rzecz chłopców można przekazać 1 proc. podatku – KRS 0000037904, informacje uzupełniające – 36039 Kycia Mateusz. Środki księgowane są na wspólnym subkoncie rodzeństwa. Pieniądze można też wpłacać na konto Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”, ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa, Alior Bank S.A. 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994, tytułem 36039 Kycia Mateusz – darowizna na pomoc i ochronę zdrowia. Darowizny można też wpła-



Mateusz Kycia

FOT. ARCHIWUM RODZINNE

cać on-line przez stronę internetową fundacji. (ESP)

Zagrają dla Mikołaja

W sobotę, 1 lutego w domu kultury w Koszęcinie odbędzie się charytatywny spektakl amatorskiej grupy teatralnej „ALeTeatr”. Zostanie dedykowany Mikołajowi Smolowi ze Strzebinia. Początek o godz. 18.15.

Spektakl „Gość oczekiwany” będzie wystawiany przez „ALeTeatr” po raz trzeci. Wstęp na przedstawienie jest bezpłatny, ale tuż po zakończeniu aktorzy w foyer będą kwestowali z puszkami, gdzie będzie można przekazać datki na leczenie Mikołaja. Przypo-

mnijmy, że chłopiec cierpi na złośliwy nowotwór oka – siatkówczaka i pieniądze potrzebne są na kosztowne leczenie w Stanach Zjednoczonych. W planach są też występy w Woźnikach (2 lutego o godz. 18 w Miejsko-Gminnym Domu Kultury) i w Kaletach. (AJ)

reklama

SPORT • ZABAWA • RELAKS

www.parkwodny.com.pl

Park Wodny
TARNOWSKIE GÓRY

PAMIĘCI DOKTORA BRONISŁAWA HAGERA

Patriota, lekarz, społecznik, honorowy wiceburmistrz Tarnowskich Gór. **25 stycznia 1976 roku na frontonie budynku przychodni lekarskiej przy ówczesnej ul. Armii Czerwonej (dziś Piłsudskiego) w Tarnowskich Górach odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci dr. Bronisława Hagera (1890-1969).**

**KRZYSZTOF
GARCZARZYK**

Na uroczystość przybyły władze Tarnowskich Gór z I sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR Władysławem Dembowskiem i prezydentem miasta Zdzisławem Lewandowskim. Obecna była wdowa Ludmiła Hagerowa, córki – Bożena i Wiesława, siostra Zofia oraz wnuczki: Ewa, Aleksandra i Danuta. Licznie przybyła śląska i tarnogórska służba zdrowia. Odsłonięcia mosiężnej tablicy dokonał poseł ziemi tarnogórskiej Jerzy Ziętek, były wojewoda katowicki, który wygłosił też okolicznościowe przemówienie. Za hołd złożony ojcu dziękowała córka, prof. dr Bożena Hager-Małecka, prorektor Akademii Medycznej w Zabrze.

Bronisław Hager urodził się w Miłosławiu w Wiel-

kopolsce 30 stycznia 1890 r. Maturę zdał w Lucernie w Szwajcarii, a dyplom lekarza uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Podczas I wojny światowej w armii austriackiej. W okresie powstań śląskich i plebiscytu działał w organizacjach polskich w Zabrzu, był komisarzem plebiscytowym na powiat zabrzański, jako komisarz cywilny i lekarz pułkowy uczestniczył w III powstaniu śląskim. Po podziale Górnego Śląska opuścił przyznane Niemcom Zabrze i osiadł w Tarnowskich Górach.

Był lekarzem powiatowym i kolejowym, pionierem społecznej służby zdrowia, radnym, wiceburmistrzem, posłem na Sejm Śląski, działaczem różnych organizacji, w tym Związku Obrony Kresów Zachodnich. Działał też w szeregach śląskiej chadecji. Miał swoje zasługi w zbudowaniu miej-



Bronisław Hager (1890-1969)

skiej oczyszczalni ścieków oraz nowoczesnych budynków Kasy Chorych (obecna przychodnia wielospecjalistyczna przy ul. Piłsudskiego) i szkoły powszechnej przy ul. Wyspiańskiego. Czas te opisał we wspomnieniach, wydanych po latach pod tytułem „Tarnogórskie obrazy” przez Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej.

Jako oficer rezerwy uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 r. Później przedostał się do Francji, a następnie Wielkiej Brytanii. Po zakończeniu wojny, będąc lekarzem Administracji Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy (UNRRA) przebywał w Niemczech, sprawując opiekę medyczną nad byłymi więźniami obozów koncentracyjnych. Następnie udał się do Londynu, skąd pod koniec listopada 1946 r. powrócił do Polski. Jako lekarz pracował w Chorzowie, a następnie w Tarnowskich Górach, gdzie zmarł 30 czerwca 1969 r. Zgodnie z jego życzeniem został pochowany w Zabrzu.

W Tarnowskich Górach imię dr. Bronisława Hagera nosi Wielospecjalistyczny Szpital Powiatowy oraz jedna z ulic w dzielnicy Strzybnica. Jego postać upamiętniono także w Zabrzu.



Odsłonięcia tablicy dokonał poseł ziemi tarnogórskiej Jerzy Ziętek

ZDJĘCIA: ARCHIWUM GWARKEA



Prof. Bożena Hager-Małecka dziękowała Jerzemu Ziętkowi i uczestnikom uroczystości za hołd oddany jej ojcu

FAKTY, MITY, TAJEMNICE

Proboszcz tarnogórskiej parafii sprowadza jezuitów

Jezuici, zakon w kościele katolickim znany oficjalnie pod nazwą Towarzystwo Jezusowe, założył św. Ignacy Loyola. Regułę w 1540 r. zatwierdził papież Paweł III. Siecią placówek misyjnych jezuitów pokryli nie tylko Europę.

Niektórzy z nich łączyli posługę religijną z pracą naukową. W wielu europejskich państwach stworzyli od podstaw system szkolnictwa średniego stopnia, bo rozumieli znaczenie pracy z młodzieżą. Zakładali więc coraz to nowe szkoły. Na tle ówczesnej epoki wyróżniały się wysokim poziomem.

Za czasów Franciszka Klaybora, proboszcza para-

fii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła, w 1675 r. przybyli do Tarnowskich Gór dwaj jezuita z misją nawracania protestantów. Na ich utrzymanie proboszcz uzyskał 400 zł reńskich rocznie. Wypłacał je Cesarski Urząd Solny.

Jezuici zamieszkali w domu jednego z tarnogórzan i w nim założyli oficjalną placówkę. W 1713 r. wprowadzili się do domu przy ul. Zamkowej. Tam urządzili kaplicę i otworzyli szkołę.

Budowla musiała istnieć o wiele wcześniej. Zwęzłała ulicę, a właściwie ją rygłowała, zajmując trzy czwarte jej obecnej szerokości. Ale to nie utrudnienia w ruchu drogowym były przyczyną

niechęci do jezuitów. Byli solą w oku licznej jeszcze w mieście społeczności ewangelików.

Za to udział katolickich parafian w nabożeństwach w kaplicy był bardzo duży. Jan Nowak tak to skomentował w swej kronice: „Leży to może w usposobieniu ludu polskiego, który w skromnej kaplicy czuje się więcej nabożnością nastrojony, niżeli we wspaniałej świątyni”.

Inaczej to widział 200 lat wcześniej ks. proboszcz Chudzik i uzyskał od biskupa decyzję zakazującą jezuitom odprawianie publicznych nabożeństw w ich kaplicy. Jezuicka szkoła miała się jednak dobrze.



Jezuici otworzyli szkołę w budynku przy ul. Zamkowej. Rozebrano go w latach 50 XX w.

FOT. ARCHIWUM SMZT

Nie wiadomo, ilu nauczycieli w niej pracowało, ale cieszyła się uznaniem w mieście i okolicy, bo przygotowywała do pracy

urzędniczej, a nawet studentów wyższych. Kronikarze przekazali, że uczono w niej matematyki, geometrii, w wyższych klasach historii

i astronomii, a na wykładach posługiwano się językiem polskim i łaciną. Tą drugą prawdopodobnie tylko w klasach najwyższych. Niektórzy absolwenci parafialnej szkoły najniższego stopnia na pewno opanowali modlitwę pańską zaczynającą się od słów: Pater noster, ale chyba nie wszyscy zrozumieliby wykład po łacinie o gwiazdozbiorze zwanym Krzyżem Południa.

Gdy w 1765 r., z nie do końca wyjaśnionych przyczyn jezuita opuścili Tarnowskie Góry, szkołę zamknięto. Budynek z adresem ul. Zamkowa 7 rozebrano w latach 50. XX w.

MIECZYSLAW FILAK

NIE UMIEM SOBIE WYOBRAZIĆ DNIA BEZ BÓLU

Szacuje się, że na endometriozę może cierpieć nawet 2 miliony kobiet w Polsce. Choroba jest bardzo bolesna i nieprzyjemna. Niestety, jej objawy wciąż są przez lekarzy lekceważone, a leczenie jest trudne i kosztowne. Dla kobiet jedynym ratunkiem są specjalistyczne zabiegi. **W internecie trwa zbiórka na operację tarnogórzanki Ewy Król-Praskiej, która od lat zмага się z endometrią.**

ALICJA JURASZ

„Kim jest Ewa? To bardzo utalentowana i utytułowana makijażystka z wieloma sukcesami na swoim koncie. Jej kariera dopiero nabiera rozpędu – jednak jej zawodowe plany w bardzo dużym stopniu są uzależnione od stanu zdrowia. Ewa od dawna boryka się z problemami natury kobiecej, była diagnozowana przez wielu specjalistów i w końcu dotarła do momentu, w którym dowiedziała się, że jedyną możliwością na wyzdrowienie jest specjalistyczna operacja. Niestety NFZ nie refunduje tego typu zabiegów. U Ewy zdiagnozowano endometriozę IV stopnia głębokonaciekającą. Ewa walczy o życie bez bólu, uwolnienie narządów od endometrii oraz o powrót płodności, którą odebrała Ewie ta choroba. Tylko operacja jest nadzieją.

Została wyceniona na 25 tys. zł. Niestety, kwota przewyższa możliwości finansowe Ewy i naszej rodziny, dlatego prosimy o pomoc” – pisze o Ewie jej siostra, która zorganizowała zbiórkę na portalu pomagam.pl.

Kobiety odprawiane są z kwitkiem

O endometrii mówi się głośno od kilku lat. Doświadczeniami życia w ciągłym bólu dzielą się kobiety znane z mediów, np. Hanna Lis. Ewa Król-Praska opowiada, że zawsze borykała się z obfitymi i bolesnymi miesiączkami. To jeden z charakterystycznych objawów. W wieku 16 lat zdiagnozowano u niej zespół policystycznych jajników i niedoczynność tarczycy, co przez 7 lat leczono tabletkami hormonalnymi. Teraz wie, że dzięki temu, zaraz po odstawieniu tabletek, mogła zajść w ciążę i urodzić syna. – Oprócz okresu kiedy brałam

hormony, choroba się ciągle rozwijała, ale ja nie zdawałam sobie z tego sprawy. O endometrii dowiedziałam się dopiero 1,5 roku temu. Byłam zdeterminowana, żeby znaleźć powód, czemu po raz kolejny nie mogę zajść w ciążę. Wielu specjalistów od niepłodności proponowało mi jedynie pozaustrojowe zapłodnienie. Nie szukali innych przyczyn – opowiada.

Niestety niewiedza lekarzy lub lekceważenie objawów zgłaszanych przez pacjentki jest dużym problemem w zdiagnozowaniu endometrii i walce z nią. Objawy nie są jednorodne. Zwykle jest to bardzo silny ból w czasie miesiączki, który wyklucza kobietę z życia zawodowego i prywatnego. To niepokojący sygnał. Ale mogą być też inne: bolesne oddawanie moczu i defekacja, bóle odcinka lędźwiowego, ból w czasie stosunku, problemy z zajściem w ciążę.



Zbiórka na operację Ewy Król-Praskiej prowadzona jest na portalu pomagam.pl

FOT. DIANA BLĄZKOW

– Najgorsze jest to, że kobiety szukające pomocy nie dostają odpowiedzi. Kiedy mówimy o bardzo bolesnych miesiączkach, słyszymy, że taka nasza uroda, a bóle znikną jak urodzimy dziecko. Kobiety odprawiane są z kwitkiem lub wmawiane są im depresje czy nerwice. Sama wielokrotnie myślałam „Co

ze mną jest nie tak?”, „Dlaczego jestem taka delikatna, może za bardzo się nad sobą użalam?”. Bardzo często przestajemy mówić o bólu, bo ileż można się skarżyć. Kiedyś miewałam lepsze i gorsze dni, ale z czasem ból nie zniknął na ani jeden dzień. Poza tym, jak w każdej chorobie przewlekłej, choruje nie tylko pacjent, ale cała rodzina i wszyscy bliscy – mówi tarnogórzanka.

Operacja za 25 tys. zł

Kierowano ją do różnych specjalistów. W 2015 roku rezonans wykazał endometriozę, ale nie została odpowiednio opisana w wynikach. – Z biegiem lat rezygnowałam z wielu przyjemności. Każda kobieta na pewno wie, że jeśli boli brzuch, to nie ma się ochoty na nic. Wciąż

czułam dyskomfort fizyczny i psychiczny, dokuczały mi wzdęcia, przez które już dawno musiałam zrezygnować z bardziej obcisłych ciuchów, nie mówiąc o sukienkach – mówi.

Ewa Król-Praska jest leczona farmakologicznie, przez sztucznie wywołaną menopauzę. Ból nie ustał całkowicie, jest sporo skutków ubocznych, ale z drugiej strony nie ma wzdęć i czuje się lepiej, co jest dużą ulgą. Ale zdecydowała się na operację we Wrocławiu, w jednej z najbardziej cenionych klinik leczenia endometrii. Koszt to 25 tys. zł, termin – październik. Nie chce pożegnać się z marzeniami o kolejnym dziecku. – Zdecydowałam się na operację oszczędzającą. Niestety, w przypadku IV stopnia endometrii jest rozsiana w całej miednicy i pozostawienie np. zajętych jajników może spowodować szybki nawrót choroby. Endometrioza jest jak nowotwór, jeśli zostanie choć jedna zaatakowana tkanka, jest ryzyko nawrotu. Gdyby nie moje plany ciążowe, lekarz wyciąłby wszystko. Operacja na pewno też poprawi komfort mojego życia, chociaż już nie umiem sobie wyobrazić dnia bez bólu – przyznaje.

Wszystkim kobietom, które mają niepokojące obawy, radzi zbadanie się u specjalisty, który zajmuje się endometrią. To pozwoli potwierdzić lub wykluczyć chorobę. – Pamiętajcie też, by nie dać się namówić na laparoskopię zwiadowczą – wystarczy dobrze wykonane przez specjalistę badanie usg. Laparoscopia powinna być robiona, by się pozbyć chorobowych zmian – zaznacza.

reklama

GABINET UROLOGICZNY
dr n. med. Wojciech Martula
specjalista urolog, chirurg

- choroby układu moczowego • choroby prostaty
- niepłodność męska • stulejka • nietrzymanie moczu u kobiet • konsultacje • badania • USG • zabiegi operacyjne

Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny z badaniem histopatologicznym

Tarnowskie Góry
LUXAR-MED
ul. Mickiewicza 23
tel. 695-923-028, 32-450-07-87

Bytom
ZBM Zdrowie
ul. Powstańców Warszawskich 64
tel. 603-204-646, 32-745-42-37

Prywatny Gabinet Lekarski Chirurgiczno - Proktologiczny
Specjalistyczna Praktyka Lekarska
lek. med. Krzysztof Werminiński
Specjalista Chirurgii Ogólnej

42-680 Tarnowskie Góry
ul. Starowapienna 32

Rejestracja telefoniczna po godz. 16:00
tel. 577 642 224

www.chirurg-tg.pl

OPTYK LACH 1992-2020
mgr Armin LACH optyk optometrysta

U NAS KUPISZ OKULARY
PROFESJONALNIE ZBADASZ
WZROK BEZ ZAPISÓW

Tarnowskie Góry ul. Zamkowa 10
tel. 607 165 765 www.optyk-lach.pl

- Konsultacje chirurgiczne i proktologiczne
- Dermatoskopia
- Leczenie hemoroidów metodą Barrona
- Usuwanie zmian skórnych, kaszaków i tłuszczaków wraz z badaniem histopatologicznym
- Drobne zabiegi chirurgiczne. Zmiany opatrunków
- Szybie ran powierzchownych
- Zaopatrywanie zmian ropnych
- Terapia podciśnieniowa
- Zabiegi kriochirurgiczne: usuwanie włókniaków, brodawek i odcisków
- Leczenie trudno gojących się ran: owrzodzeń, odleżyn, stopy cukrzycowej
- Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych:
 - przepuklin pachwinowych i pępkowych
 - kamicy pęcherzyka żółciowego - laparoskopowo
 - guzów piersi
 - żyłaków kończyn dolnych
 - żyłaków odbytu

reklama

Operacje zaćmy w czeskich klinikach

- ✓ Organizacja transportu i leczenia
- ✓ Koszt zabiegu od 895 zł 590 zł
- ✓ Polskojęzyczny wyspecjalizowany personel medyczny

Zadzwoń
782 495 548

Gemini
www.gemini.cz

INFORMATOR KULTURALNY

TARNOWSKIE GÓRY

► Muzeum, Rynek 1, tel. 32-285-26-07

31 stycznia, godz. 11 – prelekcja Adriana Ramsa z IPN-u „Tragedia Górnośląska. Budowa systemu więziennie-obożowego na Górnym Śląsku w 1945 roku”,

31 stycznia, godz. 18 – wykład dr. Jacka Kurka „Muzea Matejki”, 10 zł.

Wystawa „Gabinet kolekcjonera. Odsłona druga”, 35 dzieł polskich artystów współczesnych z prywatnej kolekcji (do 1.03).

► Tarnogórskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 7, tel. 32-285-27-34

28 stycznia, godz. 19 – Podróże ze sztuką: Watykan, prowadzenie: dr Jacek Kurek, 11 zł,

31 stycznia, godz. 18 – Salon literacki TCK: spotkanie z Marcinem Królikowskim, wstęp wolny, wejściówki,

1 lutego, godz. 19 – Koncert Karnawałowy TG Big Bandu pod dyr. Grzegorza Waloszczyka, 20/25 zł.

Galeria Sztuki Współczesnej Przytyk: Wystawa prac Katarzyny Kowalskiej „Instrukcja obsługi wyspy Utopia. Tryb automatyczny czy manualny? Przyszłość pokaże” (do 23.02).

Miejskie Kino Olbrzym: 31.01, godz. 19 – „Judy”, 13-16 zł; 2.02, godz. 15.30 – „Śnieżka i Fantastyczna Siódemka”, 13/16 zł, godz. 17.30 – „Gorący temat”, 13/16 zł; godz. 19.45 – „Na noże”, 8/10 zł.

DKF Olbrzym: 28.01, godz. 19 – „Parasite”, 8/10 zł; 30.01, godz. 19 – „Błąd systemu”, 8/10 zł; 4.02, godz. 19 – „Mulholland Drive”, 8/10 zł.

► TCK w Strzybnicy, ul. Kościelna 36, tel. 608-869-464

31 stycznia, godz. 17.30 – Dzień Babci i Dziadka, koncert grup artystycznych, uczestników zajęć w TCK w Strzybnicy, bezpłatne wejściówki.

► Pałac w Rybniej, ul. Powstańców Warszawskich 90, tel. 32-284-18-37

2 lutego, godz. 18 – koncert promujący płytę Tomasza Kamieniaka „Silvestrov – melodies of silence”, wstęp 15/10 zł.

► Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Zamkowa 5, tel. 32-285-41-60

Galeria Antresola: 30 stycznia, godz. 17 – wernisaż wystawy fotograficznej „Widok z okna” Macieja Niestonego, prowadzenie: dr Jacek Kurek.

► Galeria Sztuki „Inny Śląsk”, ul. K. Miarki 2, tel. 32-285-54-73

31 stycznia, godz. 20 – koncert karnawałowy zespołu The Jazz Elwers, po nim jam session.

► GCR Repty, ul. Śniadeckiego 1

29 stycznia, godz. 18.30 – spotkania kolędowe: chóry Canzona i Słowiczek pod dyr. Adama Szeligi, wstęp wolny.

► Kurna Chata, ul. T. Królika 16, tel. 32-768-86-61

30 stycznia, godz. 19 – Mania podróżowania: Kamil Niewiadomski i 643 km pieszo z Oslo do Trondheim, wstęp wolny.

PIEKARY ŚLĄSKIE

► Miejski Dom Kultury, ul. Bytomska 73, tel. 32-287-28-80

Kino „Zacisze”: 28 i 30.01, godz. 16 – „Urwis”, godz. 17.45 – „Mayday”, godz. 19.45 – „Psy 3. W imię zasad”; 29.01, godz. 16 – „May-

reklama



day”, godz. 18 – „Psy 3”, godz. 20.15 – DKF: „Oficer i szpieg”, 12/14 zł; 31.01, godz. 15.45 – „Jumanji: Następny poziom”, godz. 18 – Andre Rieu, retransmisja koncertu jubileuszowego; 1.02, godz. 18 – „Jumanji: Następny poziom”, godz. 20.15 – „Jak poślubić milionera”; 2.02, godz. 16.45 – „Jumanji: Następny poziom”, godz. 19 – Andre Rieu, retransmisja koncertu jubileuszowego; 4.02, godz. 18 – DKF: „Dwóch papieży”, 12/14 zł.

Do 31.01, przed seansami projekcja filmu Marcina Strzeleckiego „15 minut”.

Bilety: 2D 16/14 zł, 3D 18/15 zł.

► Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Kalwaryjska 62d, tel. 32-767-59-75

29 stycznia, godz. 17 – akcja plastyczna „Oczami Australii” dla dzieci w wieku 6-12 lat, prowadzenie: wolontariuszka stowarzyszenia Koci Plaster, zapisy,

30 stycznia, godz. 17 – spotkanie z Jakubem Müllerem, autorem książki „Maksymilian Jasionowski: robotnik pióra”.

Wystawa „Piekary Literackie: twórczość w cieniu górniczych szybów” (do 31.01).

► DDK w Dąbrowce Wielkiej, ul. Szymanowskiego 2b, tel. 32-383-03-30

Wystawa malarstwa słuchaczy Tarnogórskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Dziedzictwo magnatów przemysłowych związanych z powiatem tarnogórskim (do 13.02).

RADZIONKÓW

► CK „Karolinka”, pl. Jana Pawła II 2, tel. 32-286-64-54

1 lutego, godz. 18 – Fest Karnawałowe Show, wystąpią: Jacek Silski, Karpowicz Family, Duet Karo, Dawid Janiak, Brygida i Robert Łukowscy, Adam Hertz, 50/40 zł,

2 lutego, godz. 18 – koncert charytatywny Baciary dla Marty & Mai,

reklama



dochód przeznaczony na leczenie Marty Konik i Mai Witkowskiej z Radzionkowa, bilety – cegiełki.

MIASTECZKO ŚLĄSKIE

► Miejski Ośrodek Kultury, ul. Srebrna 24, tel. 32-288-88-70

28 stycznia, godz. 17 – ekowarsztaty, zapisy, 29 stycznia – seanse filmowe: godz. 11 – „Nasze miejsce na Ziemi”, godz. 9 i 16.10 – „Tajni i fajni”, godz. 14 – „Jumanji: Następny poziom”, godz. 18.10 – „Mayday”, godz. 20.30 – „Psy 3. W imię zasad”, bilety 17/15 zł.

Filia MOK-u w Żyglinie, ul. Ślaska 44, tel. 32-416-94-90

31 stycznia, godz. 18 – ekowarsztaty, zapisy.

Bibiela, świetlica sołecka, ul. Starowiejska 8

31 stycznia, godz. 16 – ekowarsztaty, zapisy.

NAKŁO ŚLĄSKIE

► CKŚ, ul. Parkowa 1, tel. 32-441-60-28

Wystawy: Wiktoria Kot „Silesiana” (do 31.01), Krzysztof Miller, Marek Wesołowski „Metamorfozy” (do 2.02), Zbigniew Furgaliński „Horizonty” (do 16.02).

BYTOM

► Bytomskie Centrum Kultury, pl. K. Stanek 1, tel. 32-389-31-09

28 stycznia, godz. 19 – koncert karnawałowy Orkiestry Wojskowej w Bytomiu połączony z benefisem asystenta kapelmistrza, Pawła Szczota, bezpłatne wejściówki w kasie BCK.

BCKino: do 30.01, godz. 17.30 – „Psy 3. W imię zasad”, 15 zł; do 30.01, godz. 19 – „Błąd systemu”, 13 zł; do 30.01, godz. 20 – „Gorący temat”, 15 zł; 29.01, godz. 19.30 – „Memento”, 15 zł; 31.01-6.02, godz. 19 – „Monos – oddział małp”, 13 zł; 31.01-6.02, godz. 17 – „Ella Fitzgerald: Just One Of Those Things”, 13 zł; 31.01-5.02, godz. 20, 7-9.02, godz. 15.30, 10-13.02, godz. 17.45 – „Poznajmy się jeszcze raz”.

ŁAMIGŁÓWKA NR 4

► Wypełnij diagram tak, aby każda kolumna, każdy wiersz i każdy 9-polowy kwadrat zawierały cyfry od 1 do 9. Wśród Czytelników, którzy w ciągu 7 dni nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki – sudoku (z naklejonym numerem), wylosujemy zaproszenie na kawę i deser, bon na darmowy masaż relaksacyjny oraz talon na pyszne lody.

Nagrody do odbioru w ciągu miesiąca od wylosowania.

Łamigłówka nr 1

Zaproszenie na kawę z deserem
(do odbioru w jednej wybranej Cukierni PEREŁKA):
Katarzyna Walusiak – Piekary Śląskie.

Zabieg akupunktury połączony z diagnostyką wg medycyny chińskiej (do odbioru w Centrum Terapii):
Maria Lipińska – Kalety.

Masaż relaksacyjny w Centrum dr Spałek
(do odbioru w Centrum):
Monika Szymocha – Tarnowskie Góry.

	6				8	
1		2	5		6	4
9			3		2	
8			4		5	7
3	5	1		2		8
	1			4		6
4	3			9	1	2
	8				3	

Akupunktura, dietetyka
wg tradycyjnych metod chińskich,
ziołolecznictwo
oraz moksoterapia.

Tarnowskie Góry | ul. Bytomska 8 | tel. 885-361-131

Zapraszamy do Naszych punktów w Tarnowskich Górach!

- ul. Rynek 5
- ul. Krakowska 17
- ul. Łotewska 3
- Hala Targowa ul. Nakielska 1-3

CUKIERNIA
Perółka
PIEKARNIA

PYSZNE LODY, CIASTA I AROMATYCZNA KAWA Z WŁOSKIEJ PALERMI

CENTRUM DR SPAŁEK
DIAGNOZA
TERAPIA
TRENING
KOSMETYKA

**Rehabilitacja
Kosmetyka
Masaż
Endermologia**

Tarnowskie Góry ul. Gruzelki 19 tel. 32 284 26 25

UŁANI WRÓCILI DO KOSZAR PRZY UŁAŃSKIEJ



Pokaz uzbrojenia i wyposażenia, siodłania ułańskiego konia i przejażdżka na nim – to wszystko w ramach akcji „Ferie z wojskiem”. 17 i 20 stycznia dzieci i młodzież mogły wejść do tarnogórskiego garnizonu przy ul. Ułańskiej w Tarnowskich Górach. W sumie z zaproszenia skorzystało około tysiąc osób. Organizatorami byli 5 Pułk Chemiczny i Ochotniczy Szwadron 3 Pułku Ułanów Śląskich. Goście mogli m.in. zwiedzić salę i izbę tradycji, gdzie poznali historię jednostek stacjonujących przy ul. Ułańskiej. Później była lekcja historii na żywo, czyli spotkanie z członkami ochotniczego szwadronu. Jeden był w mundurze garnizonowym, wyjściowym kawalerzysty, drugi – polowym. Oba wzorowane na tych, które nosili kawalerzyści z 3 Pułku Ułanów Śląskich w 20-leciu międzywojennym. – Dzieci i młodzież pytały o siodła i szable, jednak przede wszystkim o konie – mówili Zbigniew Lar i Zbigniew Regulski z ochotniczego szwadronu. Współpraca z tarnogórskim garnizonem rozpoczęła się przy okazji organizacji rajdu szlakiem bojowym żółto-białych ułanów. W planach jest przygotowanie kolejnego. Na zdj. grupa półkolonistów z TCK w Reptach Śląskich. (esp)

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

MAŁY CZŁOWIEK, WIELKIE SZCZĘŚCIE



Mikołaj Brabański z Piekar Śląskich, syn Aleksandry i Andrzeja, urodzony 8 stycznia (3260 g, 56 cm).



Natan Drozdol z Tarnowskich Gór, syn Romany i Krzysztofa, urodzony 7 stycznia (3200 g, 53 cm).



Liliana Gebauer z Będzina, córka Karoliny i Jarosława, urodzona 7 stycznia (3480 g, 57 cm).



Marlena Gatys z Boronowa, córka Dominiki i Tomasza, urodzona 7 stycznia (3570 g, 56 cm).



Jan Świątek z Piekar Śląskich, syn Sabiny i Dawida, urodzony 7 stycznia (3040 g, 54 cm).



Julka Krawczyk z Zabrze, córka Kamili i Kamila, urodzona 9 stycznia (2867 g, 54 cm).



Hanna Małgorzata Lipińska z Kalet, córka Dżesiki i Kamila, urodzona 9 stycznia (3060 g, 52 cm).



Nina Kandora z Tarnowskich Gór, córka Aleksandry i Piotra, urodzona 8 stycznia (3300 g, 54 cm).



Tymon Ochman z Radzionkowa, syn Karoliny i Pawła, urodzony 7 stycznia (3600 g, 57 cm).



Tymoteusz Słaboń z Mierzęcic, syn Justyny i Bartłomieja, urodzony 9 stycznia (3320 g, 54 cm).



Karol Możejko z Połomi, syn Ramony i Michała, urodzony 27 listopada (1432 g, 38 cm).



Emil Molek z Tarnowskich Gór, syn Marzeny i Łukasza, urodzony 8 stycznia (2700 g, 52 cm).

reklama

GALERIA BOBASA
portal dumnych rodziców

Galeria Bobasa to miejsce przyjazne dla dzieci i rodziców

Dzięki stronie możesz:

- obejrzeć i wybrać zdjęcia swojego malucha wykonane po urodzeniu przez profesjonalnego fotografa,
- poznać innych świeżo upieczonych rodziców,
- wymienić się obserwacjami i doświadczeniami.

www.galeriabobasa.com

www.facebook.com/pages/OchotniczySzwadron3PułkuUłanówŚląskich/33381434682705

JEŚLI CHCESZ, ABY ZDJĘCIE TWOJEGO NOWORODKA UKAZAŁO SIĘ W „GWARKU” PRZEŚLIJ ZDJĘCIE WRAZ Z DANYMI NA GWAREK@GWAREK.COM.PL



Filip Kaczyński z Piekar Śląskich, syn Agnieszki i Łukasza, urodzony 9 stycznia (3180 g, 53 cm).

Puchar dla OSP Tworóg



Drużyna OSP Tworóg okazała się lepsza w serii rzutów karnych i wygrała turniej

FOT. ARCHIWUM OSP TWORÓG

18 stycznia w hali sportowej w Krupskim Młynie odbyła się druga edycja turnieju piłki nożnej, w którym rywalizowali druhowie OSP z gmin Tworóg i Krupski Młyn. Zwyciężyła OSP Tworóg pokonując w rzutach karnych OSP Potępa.

W II Turnieju Halowej Piłki Nożnej o Puchar Komendanta Gminnego ZOG ZOSP RP

w Tworogu wzięło udział 8 drużyn. OSP Tworóg do fazy pucharowej awansowała jako wicelider grupy B. Na drodze do finału stanęła OSP Świnowice, którą jednostka z Tworoga pokonała 1:0. Z kolei w drugim półfinałowym spotkaniu OSP Potępa pokonała OSP Wojska.

Finał między OSP Tworóg a OSP Potępa w regu-



Puchary strażakom-piłkarzom wręczał Jakub Imach, syn naczelnika OSP Koty. Na drugim planie organizator turnieju Joachim Soll i wójt Krupskiego Młyna Franciszek Sufa

FOT. ARCHIWUM OSP KOTY

laminowym czasie gry zakończył się remisem 1:1. O zwycięstwie rozstrzygnęły rzuty karne, w których nieco lepiej wypadli druhowie z Tworoga, wygrywając 5:4. III miejsce zajęła OSP Wojska. Turniej zorganizował komendant gminny Joachim Soll. Puchar Fair Play, ufundowany przez posłankę Barbarę Dziuk, trafił

do OSP Boruszowice-Hanusek.

Zwycięską drużynę OSP Tworóg reprezentowali: Wojciech Rurański – bramkarz, Adam Żyłka – kapitan, Michał Dramski, Krzysztof Kandzia, Krzysztof Kroczyk, Marek Pilarski, Mateusz Sobania, Dawid Dudek, Michał Gliwa, Kacper Żelosko, Jakub Kałka, Michał Konieczny. (AJ)

LKS Żyglin pomaga choremu Mateuszowi

29 lutego w hali sportowej w Nakle Śląskim będzie charytatywny Halowy Turniej Piłki Nożnej. Cały dochód zostanie przekazany na leczenie i rehabilitację kilkulatniego Mateusza Kaima z Piekarska Śląskiego.



Mateusz Kaim

FOT. ARCHIWUM FUNDACJI

Organizatorem akcji charytatywnej jest LKS Żyglin. W turnieju mogą uczestniczyć tzw. dzięki drużyny, zgłoszenia przyjmowane są do 14 lutego. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów: 606-681-092 i 509-031-294 albo pisząc wiadomość na facebookowym profilu klubu.

Mateusz Kaim jest podopiecznym fundacji Iskierka. Na jej stronie czytamy, że chłopiec sporadycznie zaczął się skarżyć na bóle. W kwietniu 2019 r. dolegliwości się nasiliły, pojawiły się jeszcze bóle karku i problemy z obracaniem głowy. Potem było tylko gorzej: postępujący niedowład kończyn i zaburzenia chodu. U Mateusza zdiagnozowano nowotwór, wyściółczak anaplastyczny. Wymaga całodobowej opieki, a wychowuje go tylko mama, która

ze względu na chorobę syna musiała zrezygnować z pracy. Tymczasem koszty leczenia i rehabilitacji są wysokie.

Marzeniem piekarzanina są podróże, zwiedzanie i wyjątkowe wyjazdy. Mateusz kolekcjonuje figurki gadów i dinozaurów, lubi grać w Minicrafta, rozwiązywać rebusy i łamigłówki.

Cały dochód z turnieju zostanie przeznaczony na leczenie i rehabilitację Mateusza. Otwarcie puszek będzie w biurze fundacji Iskierka w Chorzowie, na początku marca znane będzie dokładne rozliczenie.

(ESP)

Curling. Wikingowie górą

IV Mistrzostwa Piekarska Śląskiego w Curlingu cieszyły się rekordowym zainteresowaniem. W poprzednich latach w rywalizacji nie uczestniczyło aż tyle drużyn. W czwartej edycji, która odbyła się 17 stycznia na lodowisku Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, było ich aż 20.

Przed rozpoczęciem zawodów tajniki curlingu zdradzili Michał i Hanna Kozioł, reprezentujący Śląski Klub Curlingowy. Zespoły rywalizowały systemem pucharowym. Do fazy finałowej awansowało pięć drużyn. Zwyciężyli Wikingowie,



IV Mistrzostwa Piekarska Śląskiego w Curlingu cieszyły się rekordowym zainteresowaniem. Zwyciężyli Wikingowie

FOT. URZĄD MIEJSKI PIEKARSKA ŚLĄSKIE

wyprzedzając ekipy Modro Kapusta oraz Wolontariuszy Gwoździa – Spi. Czwarte miejsce zajął zespół urzędu miasta, a na piątej pozycji

zmagania zakończyli Curling Stones.

Po zakończonej rywalizacji wszystkie drużyny otrzymały dyplomy, najlepsze nagro-

dono medalami, a zwycięzcy dostali puchar. Wikingów reprezentowali: Dariusz Stawiarz, Rafał Szumilas, Janusz Szumilas, Marcin Jaskuła. (AJ)

Skarbek w GPP w Gdańsku

W rozgrywkach 3. Grand Prix Polski Seniorów i Seniorów w Gdańsku nie zabrakło tenisistów stołowych MKS Skarbek Tarnowskie Góry. Zawody odbyły się od 17 do 19 stycznia.

W rywalizacji kobiet Klaudia Franaszczuk i Natalia Szymczyk uplasowały się na miejscach 25-28, a Jakub Stecyszyn znalazł się wśród seniorów na pozycji 29-32.

Zwycięzcami gdańskich zawodów zostali Klaudia Kusińska i Konrad Kulpa. – Jestem zadowolony z gry i miejsc naszych młodych podopiecznych, zwłaszcza Kuby. Gra z czołowymi polskimi zawodnikami pozwala na doskonalenie umiejętności i nabieranie doświadczenia – komentuje trener Marian Michalski.

(K)

Bieg pamięci w Radzionkowie

Do 6 lutego można zapisywać się na V Bieg Pamięci Deportowanych Górnoślązaków do ZSRR w 1945 r. Impreza odbędzie się w Radzionkowie 13 lutego, start o godz. 19. Biegacze będą mieli do pokonania 5 km ulicami miasta.

W tym roku przypada V rocznica utworzenia Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945. Po raz piąty spotkają się też biegacze, żeby uczcić pamięć deportowanych.

Tegoroczna edycja, tak jak poprzednie, będzie miała wymiar charytatywny. Całkowity dochód z wydarzenia zostanie przeznaczony na kontynuację leczenia oraz rehabilitację nastoletniej mieszkanki Radzionkowa – Oliwii Hajdy. „Pomimo działania diagnostyczno-leczniczego choroba nie daje za wygraną, a postępy nie przychodzą w oczekiwany sposób. W dalszym ciągu potrzebna kosztowna wielokierunkowa rehabilitacja i dale-

kich codziennych wyjazdów. Wszystko to generuje koszty i stanowi dla rodziny spore obciążenie. Serdecznie zapraszamy do zapisów na wydarzenie, które poza biegiem stwarza możliwość dołożenia swojej cegiełki do leczenia Oliwii oraz poznania historii deportowanych” – piszą organizatorzy biegu z grupy Cidry Lotajom.

Opłata startowa wynosi 25 zł. Limit chętnych to 250 osób. Trasa będzie biegła ulicami: św. Wojciecha, Nakiel-

ską, Pietrygów, Słowackiego, Reymonta, Sadową, Podchorążych, Śródmiejską, Szymały, przez parking przy urzędzie miasta, Męczenników Oświęcimia, św. Wojciecha, Klasztorną, Sobieskiego, św. Wojciecha. Regulamin i zapisy na stronie internetowej www.elektronicznezapisy.pl. Przed biegiem i po jest możliwość zwiedzania muzeum deportacji – o godz. 17 i 20. Konieczna jest wcześniejsza rezerwacja.

(AJ)



To już kolejna edycja biegu dedykowana deportowanym w 1945 roku Górnoślązakom

FOT. JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

BAL KARNAWAŁOWY
15/02/2020 140 zł/os
Pełna konsumpcja, atrakcje, zabawa z DJ-em do rana

BABSKI COMBER
7/03/2020 110 zł/os
W ofercie: liczne atrakcje, burleska show, loteria fantowa, zabawa z DJ-em, konsumpcja

REZERWACJE:
tel. 32 381 88 70
kom. 695-067-372

Hotel Opera***
ul. Zamkowa 1
42-600 Tarnowskie Góry

MALOWANIE, TAPETOWANIE
- szybko, tanio, solidnie.
693-74-79-01

DOM OPIEKI
DLA OSÓB STARSZYCH, NIEPEŁNOSPRAWNYCH, PRZEWLEKLE CHORYCH
Z INNOWACYJNĄ REHABILITACJĄ
POBYT: DŁUGOTERMINOWY / DZIENNY / CZASOWY
www.multisenior.pl
Zapisy pod numerem **798 71 11 33**
42-622 Orzech, Ogrodowa 10

MULTISENIOR
Centrum Opieki i Rehabilitacji

Nabór trwa!
Zadzwoń!

POGOTOWIE KOMPUTEROWE
Naprawa komputerów i laptopów
Porady telefoniczne GRATIS!
ZADZWOŃ
530-004-530

Tiger Care
PRACA dla opiekunek osób starszych w Niemczech.
Legalne zatrudnienie, kursy niemieckiego, wysokie zarobki.
Tiger Job, Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
opiekunki@tigerjob.pl
32-768-27-12

USŁUGI MALARSKIE
727-931-114

Poszukuję osoby sprzątajacej gabinet stomatologiczny. 1/2 etatu, Tarnowskie Góry.
Orzeczenie o niepełnosprawności.
579 058 8 50, freshmedica.pl

Zatrudnimy do działu księgowości MŁODSZĄ/EGO KSIĘGOWĄ/EGO.
Lokalizacja: Miasteczko Śląskie,
kontakt: 505-434-975,
e-mail: praca@pol-and.pl

Tiger Job
PORTIERA mile widziane w zawodzie ogrodnika, elektryka lub pracownika ogólnobudowlanego ZATRUDNIMY.
Wymagane orzeczenie o niepełnosprawności.
Tiger Job, KRAZ 7220, Tarnowskie Góry, Nakielska 35, praca@tigerjob.pl

BURMISTRZ MIASTA TARNOWSKIE GÓRY
ogłasza I przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Tarnowskich Górach w rejonie ulicy Powstańców Warszawskich

Numer ewidencyjny działki	Powierzchnia w m kw./użytek	Cena wywoławcza netto w PLN	Wadium w PLN	Numer księgi wieczystej
380/9	366/RIVa	25.100,00	5.020,00	GL1T/00008898/6

Przetarg skierowany jest do właścicieli nieruchomości sąsiednich, gdyż zarówno wielkość działki jak i brak dostępu do drogi publicznej uniemożliwiają jej wykorzystanie zgodnie z ustaleniami planu miejscowego. Wyżej wymieniona działka może poprawić warunki zagospodarowania jednej z nieruchomości sąsiednich tj. działek nr: 133/9, 379/9, 2678/11, 18/6.

Przetarg odbędzie się w dniu **9 marca 2020 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 40, o godz. 12.00

Wpłaty wadium w formie pieniężnej należy dokonać przelewem na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach – Santander Bank Polska S.A. Nr 37 1090 1825 0000 0001 4381 6475 w terminie **do dnia 3 marca 2020 r.** z zaznaczeniem „wadium na przetarg na działkę nr 380/9, imię i nazwisko lub nazwę firmy.

Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na konto Urzędu Miejskiego.

Warunki uczestnictwa w przetargu:

- złożenie w kancelarii Urzędu Miejskiego przy ul. Sienkiewicza 2 w Tarnowskich Górach w terminie do dnia **3 marca 2020 r.** do godziny 15.00 odpisu księgi wieczystej gruntowej lub innego dokumentu potwierdzającego własność nieruchomości sąsiednich – celem ustalenia uczestników przetargu,
- przedłożenie komisji przetargowej w dniu przetargu potwierdzenia wpłaty wadium w wyznaczonym terminie.

Do wylicytowanej ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23% zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. Dz. U z 2018 r., poz. 2174 z późn. zm.).

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach w Biuletynie Informacji Publicznej (adres strony: www.tarnowskiegory.pl), oraz na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego przy ul. Sienkiewicza 2, I piętro.

Szczegółowe informacje dot. przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Referacie Gospodarki Mieniem Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 53, telefon 32-39-33-715 lub 32-39-33-717.

Firma realizująca budowę sieci wodociągowych, kanalizacyjnych, ciepłowniczych, a także roboty drogowe i żelbetowe poszukuje

pracownika ogólnobudowlanego

Realizujemy zadania na terenie Tarnowskich Gór i okolic.
Mile widziane doświadczenie przy wyżej wymienionych pracach budowlanych.

Oferujemy stabilną pracę i atrakcyjne wynagrodzenie dostosowane do posiadanych umiejętności i doświadczenia.

melbud 32 285 42 36, biuro@melbud.com.pl

BURMISTRZ MIASTA TARNOWSKIE GÓRY
ogłasza I przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Tarnowskich Górach przy ulicy Ks. prałata Edwarda Płonki

Numer ewidencyjny działki	Powierzchnia w m kw./użytek	Cena wywoławcza netto w PLN	Wadium w PLN	Numer księgi wieczystej
443/19	750/Bi	54.500,00	10.900,00	GL1T/00088384/4

Przetarg skierowany jest do właścicieli nieruchomości sąsiednich z powodu braku możliwości zagospodarowania działki nr 443/19 jako odrębnej nieruchomości.

Wyżej wymieniona działka może poprawić warunki zagospodarowania jednej z nieruchomości sąsiednich tj. działek nr: 507, 833/648, 3124/514.

Przetarg odbędzie się w dniu **28 lutego 2020 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 40, o godz. 12.00.

Wpłaty wadium w formie pieniężnej należy dokonać przelewem na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, w terminie do dnia **24 lutego 2020 r.** z zaznaczeniem „wadium na przetarg na działkę nr 443/19”, imię i nazwisko lub nazwę firmy.

Warunki uczestnictwa w przetargu:

- złożenie w kancelarii Urzędu Miejskiego przy ul. Sienkiewicza 2 w Tarnowskich Górach w terminie do dnia **24 lutego 2020 r.** do godziny 15.00 odpisu księgi wieczystej gruntowej lub innego dokumentu potwierdzającego własność nieruchomości sąsiednich – celem ustalenia uczestników przetargu,
- przedłożenie komisji przetargowej w dniu przetargu potwierdzenia wpłaty wadium w wyznaczonym terminie.

Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na konto Urzędu Miejskiego.

Do wylicytowanej ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23% zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. Dz. U z 2018 r., poz. 2174 z późn. zm.).

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach w Biuletynie Informacji Publicznej (adres strony: www.tarnowskiegory.pl), oraz na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego przy ul. Sienkiewicza 2, I piętro.

Szczegółowe informacje dot. przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Referacie Gospodarki Mieniem Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 53, telefon 32-39-33-715 lub 32-39-33-717.

Największy wybór narzędzi
uniwersalne, specjalne, ręczne, zmechanizowane
klucze, nasadki, młotki, siekiery, piły i pilarki, wkrętki, wiertła i inne potrzebne narzędzia

SPRZEDAŻ | SERWIS | WYNAJEM

NEO TOOLS **tyndal** **metabo** **GRABITE** **DEWALT** **CLUNA** **SKOTCH** **HOGERT**

Zakupy powyżej 500 zł premiuje się rabatem na kolejny zakup

Każdy zakup powyżej 300 zł premiuje się bezpłatnym przeglądem

Tarnowskie Góry
ul. Zagórska 120
tel. 32 450 07 53
kom. 533 820 044

Veolia Południe Sp. z o.o.

ul. Zagórska 173, 42-600 Tarnowskie Góry sprzedaje:

- budynek o powierzchni **664,4 m²** po wymiennikowni ciepła wraz z gruntem o powierzchni **865 m²** przy ul. Poczdamskiej w Tarnowskich Górach,
- budynek o powierzchni **839,6 m²** po wymiennikowni ciepła wraz z gruntem o powierzchni **687 m²** przy ul. Saperów w Tarnowskich Górach.

Tel. kontaktowy: 602 529 907

**Borato**

**MECHANIKA
– KONSERWATORA**
maszyn i urządzeń produkcyjnych
Pracownika utrzymania ruchu
ZATRUDNIMY

Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
borato@borato.pl, 32/768 27 10**Borato**

**MECHANIKA SAMOCHODOWEGO
ZATRUDNIMY**
Mile widziana umiejętność:
remontów manualnych
skrzyni biegów,
regeneracji turbosprężarek

Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
borato@borato.pl, 32/768 27 10


auto grzes

**Zima! Sprawdź płyny**wymiana oleju, klimatyzacja,
hamulce, diagnostyka komputerowa,
obsługa skrzyń automatycznych**www.autogrzes.pl**Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfatego 1 tel. 32 285-43-93

**Ferma drobiu w Rybnej
poszukuje pracownika
na stałe lub dorywczo.
696-028-892**



PRACA W NIEMCZACH
Do pracy
na produkcji, magazynie
oraz przy zieleni miejskiej

kontakt: rekrutacja@tigerjob.pl
lub pod numerem telefonu:
32 768 27 00

**PRACOWNIKA
OGÓLNOBUDOWLANEGO
CHĘTNIE BRYGADZISTĘ**
z doświadczeniem w zakresie
dekarstwa, wykończenia wnętrz,
instalacji wod.-kan. **ZATRUDNIMY...**

Wymagane prawo jazdy.
„Rat-Bud” Tarnowskie Góry,
Nakielska 35
borato@borato.pl, 32/768 27 00


• transport do 3.5 t
• kompleksowe
przeprowadzki
• wynajem busów
9 osobowych
• przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

AUTO SKUP
Gotówka, transport.
508-44-66-75

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

AUTO SKUP
kupię każdy samochód
osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

Profesjonalne wykonywanie łazienek.

Remonty mieszkań i domów.

Działalność od 2002 r. Faktura. **506-258-079**

**FIRMA BUDOWLANA ZATRUDNI
PRACOWNIKÓW BUDOWLANÝCH.**

CV email: praca@pol-and.pl
Tel. 500 695 098, w godz. 8.00 - 18.00, od pn. do pt.**SKUP SAMOCHODÓW**

Płatność gotówką

730-545-060**NIERUCHOMOŚCI**Działki budowlane - Górnik, Ko-
złowa Góra, Sowice. BEATA, 604
075 137Sowice, Miasteczko Śląskie, Żyglin,
Połomia, Kalety-Kuczów, Czarków,
Wilkowice, Boruszowice - atrakcyj-
ne działki. BEATA, 602 185 338

**BIURO NIERUCHOMOŚCI BEATA
OFERUJE PROFESJONALNĄ I
KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ W
SPRZEDAŻY, KUPNIE I WYNAJMIE
DOMÓW, MIESZKAŃ I DZIAŁEK.
ZAPRASZAMY SERDECZNIE.**
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców
Śl. 36. Tel. **602 185 338, 604 075
137, 600 437 261, 32 768 22 00**
www.beatadom.pl

Strzebiń - Prądy, dom do remontu,
na pięknej działce, 4577 m kw.,
250 tys. zł. BEATA, 602 185 338Miasteczko Śląskie - dom jedno
lub dwurodzinny, na 10-arowej
działce, 348 tys. zł. BEATA, 602
185 338Świerkianiec - duży dom do
zamieszkania, 399 tys. zł. BEATA,
600 437 261Piekary Śląskie - M-3, komforto-
we, po remoncie, częściowo ume-
blowane, DO WYNAJĘCIA, 1.500 zł
(odstępne + czynsz). BEATA, 600
437 261M-3, Osada Jana, IX piętro, 135
tys. zł. BEATA, 602 185 338Duży dom do wykończenia - Poło-
mia. BEATA, 602 185 338Pokój w Radzionkowie, okolice PKP
i autobusu WPK, do wynajęcia. 784
474 310M-2, Tarnowskie Góry Centrum, do
remontu, 79 tys. zł. BEATA, 600
437 261Strzybnica, dom z 1978 roku, na
działce 955 m kw. BEATA, 600
437 261Tarnowskie Góry k. kopalni zabyt-
kowej - działki budowlane pod
domki jednorodzinne do 1000 m
kw., cena 195 zł/ m kw. 666 152
243Sprzedam działkę - altana, drzew-
ka owocowe, krzewy, woda, prąd.
668 375 191Pokój do wynajęcia, Tarnowskie
Góry. 500 631 992Do wynajęcia mieszkanie M-3 w
Tarnowskich Górach. 663 925 856Do wynajęcia mieszkanie, 3-poko-
jowe, 62 m kw., II piętro, Osiedle
Przyjaźń. 505 141 335Kupię za gotówkę dom w Tarnow-
skich Górach lub najbliższej okolicy.
511 550 580Właściciel sprzedaje działkę w Zbro-
sławicach. 607 489 755Dwa lokale sklepowe do wynajęcia,
Miasteczko Śląskie, Rynek 16. 32
288 85 07Sprzedam mieszkanie, 30 m kw.
plus garaż, na I piętrze, Piekary
Śląskie 5, cena 93.000 zł do nego-
cjacji. Tel. 503 641 475Kupię działkę w Strzybnicy, Rybnej,
Tworogu do 60 tys. zł. 508 183
035Poszukuje do wynajęcia pomiesz-
czenia na magazyn minimum 40
m kw. na parterze. Miejscowość
Tarnowskie Góry lub okolice. 797
711 575Kupię mieszkanie w Tarnowskich
Górach. 698 293 737Kupię garaż w Tarnowskich Górach.
698 293 737

**Sprzedam boks na hali targowej.
Parter, boks 170. Super stan, nie
wymaga remontu. 517 153 338**

MTBS zamienię dwupokojowe
mieszkanie, I piętro, ul. Kościusz-
ki, Tarnowskie Góry. 601 417 374KUPIĘ mieszkanie, kamienicę,
grunt: do remontu, zadłużone,
spadkowe, z problemem praw-
nym. Interesuję mnie również
udziały. 736-083-054 73 608 30
54 e-mail: wnt1@interia.pl**RÓŻNE**Sprzedam łóżko rehabilitacyjne,
używane, z nowym materacem.
784 868 022Sprzedam szczeniaki owczarka
niemieckiego, cena 600 zł. Tel.
503 694 106Fuksik nadal poszukiwany.
Tarnowskie Góry i okolice.
Nagroda 500 zł. 508 938 801**MOTORYZACYJNE**Kupię garaż murowany w Tar-
nowskich Górach. 601 415 495Sprzedam Volvo V40 (2002), 270
tys. km, gaz, stan dobry. 504 417
500Kupię stare motocykle i
motorowery. 794 685 436Kupię stary lub niepotrzebny
samochód lub motocykl. 698 293
737 e-mail: phiskus@op.plDo wynajęcia garaż, Tarnowskie
Góry, Skłodowskiej. 32 285 40 72Sprzedam Toyotę Verso, 2.0 TDI,
(listopad 2009), 7-miejscową. 532
239 080**MATRYMONIALNE**Wolny lat 58 pozna samotną panią.
668 438 235 po 15.00

zatrudni:

- pracowników do prac montażowych w kraju i za granicą
 - monterów instalacji fotowoltaicznych
 - emerytów-rencistów do prac montażowo-warsztatowych
- Wysokie zarobki**

Prosimy o przesłanie CV na adres: unimax@unimax.net.pl**Spółdzielnia Mieszkaniowa**„NASZ DOM”
w Bytomiu, ul. Szymały 126ogłasza II przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego położonego
w pawilonie przy ul. Hłonda 62 w Bytomiu.

- Lokal o powierzchni **325,96 m kw.**
 - Lokal wyposażony jest w instalację wodno-kanalizacyjną, elektryczną.
 - Cena wywoławcza za najem 1 m kw. pow. lokalu wynosi **12,00 zł/m kw. netto.**
 - Wadium **8.000,00 zł.**
- Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z warunkami
szczegółowymi przetargu, które otrzymać można w siedzibie Spółdzielni
- pokój nr 32.

Pisemne oferty należy składać do dnia **18.02.2020 r.** do godz. **15.00** w budynku
Zarządu Spółdzielni - pokój nr 32 oraz wpłacić wadium.Przetarg odbędzie się dnia **19.02.2020 r.** o godz. **10.00** w budynku Spółdzielni
- pokój nr 13.**Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu
bez podania przyczyn.**Jednocześnie informujemy, że Spółdzielnia posiada inne wolne lokale użytkowe
do wynajęcia w drodze negocjacji.



MYJNIA

ciężarowe • osobowe • bezdotykowa

SERWIS

opony • filtry • olej • zawieszenie



PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

Będzie Pan Zadowolony...!

Tarnowskie Góry
Ul. Grzybowa 90

tel: 666 462 997
tel: 32 284 12 11

Pon - Pt: 8:00-18:00
Sob: 8:00-13:00



SIEĆ SALONÓW ROWEROWO-MOTORYZACYJNYCH

MY SIĘ ZIMY
NIE BOIMY
BO
ĆWICZYĆ LUBIMY



**SPRZĘT FITNESS
DO TWOJEGO DOMU**

**ROWERKI
BIEŻNIE
ORBITREKI
WIOŚLARZE**

TARNOWSKIE GÓRY, ul. Zagórska 159 ☎ 32 432 53 00
tarnowskiegory@bikemoto.pl bikemoto.pl



Naturalmed

centrum rehabilitacji i odnowy biologicznej
Marek Żurek



- ✓ Fizykoterapia
- ✓ Masaż leczniczy
- ✓ Neurologiczno-ortopedyczna terapia manualna metodą Cyriaxa
- ✓ Rehabilitacja porażowa i poszpitalna
- ✓ Terapia obrzęków chłonnych, stany po mastektomii – crenaż limfatyczny
- ✓ Zabiegi chiropraktyki
- ✓ Masaż gorącymi kamieniami
- ✓ Zabiegi falą uderzeniową
- ✓ Endomasaż – Mantis
- ✓ Lipo Laser
- ✓ Masaż misami tybetańskimi
- ✓ Masaż tajski stóp
- ✓ Świecowanie uszu – metoda Indian Hopi
- ✓ Kameralna sala treningowa – trening personalny
- ✓ Trening EMS – Miha Bodytec
- ✓ Rehabilitacja wad postawy u dzieci
- ✓ Konsultacje lekarskie w zakresie ortopedii (lekarz Piotr Szymik)
- ✓ Zabiegi akupunktury (Agnieszka Tyrtania-Ostałowska)

Profesjonalizm z natury



Centrum Rehabilitacji i Odnowy
Biologicznej Naturalmed
Marek Żurek

ul. Starotarnowicka 76b
42-680 Tarnowskie Góry
(Opatowice)

T: +48 661 433 742
T: +48 601 480 751



www.naturalmedtg.pl